

Jerzy Ciesielski — kandydat na ołtarze — czytaj str. 7

Sobota — Niedziela, 31 października — 1 listopada 1998 r.

Nr 256 (15376)

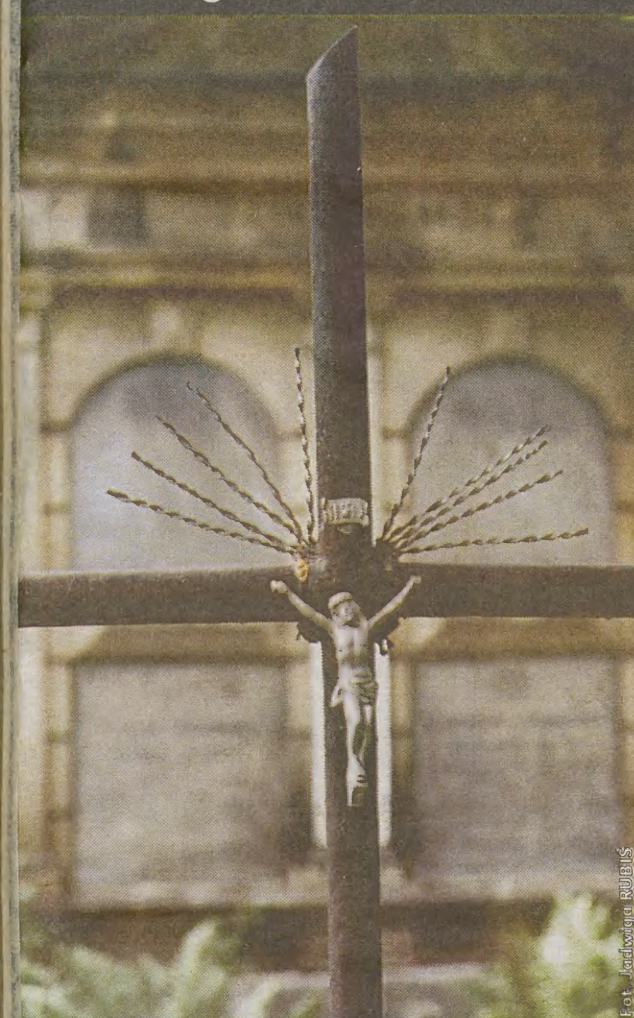
Rok L

Nr ind. 35015X PL ISSN 0208-7693

Wyd. 1 2 3 4

Cena 70 gr

Cmentarne krzyże



Fot. Jędrzejka RUDYŚ

cmentarne krzyże wyciągają do nas przebite ramiona — o co proszą?

cmentarne krzyże wyciągają do nas przebite ramiona — co darują?

proszą o pamięć darują spokój wołają zza świąteł nasze imiona

Emil BIELA

„Znicz 98”

Kilkuset funkcjonariuszy „drogówki” bierze udział w naszym regionie w świątecznej akcji „Znicz 98”. Z powietrza wspiera policjantów śmigłowiec „Kania”.

Policjanci kierują ruchem w rejonach cmentarzy, na drogach dojazdowych do nich oraz na głównych ciągach komunikacyjnych dużych aglomeracji. Największego natężenia ruchu można spodziewać się właśnie dziś. (woko)

Bankowcy i biznesmeni przy kryniczance

Polityka jak refren piosenki

VIII Forum Ekonomiczne
Polska — Wschód

Czołowi polscy politycy zdominowali wczoraj drugi dzień odbywającego się w Krynicy VIII Forum Ekonomicznego Polska — Wschód. W Nowej Pijalni przy kryniczance o stosunkach ze wschodnimi sąsiadami mówili m.in. premier Jerzy Buzek, marszałek Sejmu Maciej Płażyński i ministrowie.

Jeden wątek, jak refren piosenki, powtarzał się w ich wystąpieniach — wszyscy podkreślali, że Polska, aspirując do struktur zachodnioeuropejskich, bardzo mocno otwiera się na Wschód i szczególnie wagę przykładają do rozwoju partnerskich stosunków z sąsiadami zza Buga.

Specjalny list do blisko 500 uczestników Forum z kilku krajów przysłał prezydent Aleksander Kwaśniewski. Przypomnił w nim, że mimo kryzysu w Rosji, który wprowadził w rezonans gospodarki krajów sąsiednich, naszym strategicznym interesem jest obecność na tych rynkach.

Na razie jednak jest to dla polskich biznesmenów teren bardzo trudny. Polskie inwestycje w krajach powstałych po rozpadzie byłego ZSRR mają wartość zaledwie 150 mln dolarów.



Fot. Stanisław SMIERCIĄK

W Krynicy na najwyższym szczeblu

W tym roku w Krynicy gości z Ukrainy, Rosji, Litwy, Białorusi, Kazachstanu reprezentowani są przez ambasadorów, ministrów, biznesmenów i ekonomistów. Zabrakło przywódców, co jest też symptomem kłopotów, które dotknęły cały region.

Na pytanie, co możemy ofiarować sąsiadom w trudnej sytuacji, premier Buzek powiedział: — Możemy zaoferować pomoc w postaci doświadczenia, które przez 9 lat

zdobyliśmy. My też korzystaliśmy z doświadczeń innych państw. To będzie zwrot zobowiązań wobec wolnego, demokratycznego świata, które 9 lat temu zaciągnęliśmy. (R)

W Krynicy — także o hutnictwie. „Nostalgiczny odcień stali”

(Czytaj — str. 4)

Napad w Białym Dunajcu

Skuli ich i tłucli

W Białym Dunajcu nieznani sprawcy napadli na dom jednego z mieszkańców wsi. Napastnicy w kominarkach wdarli się do mieszkania pod nieobecność J.B. — właściciela budynku.

W mieszkaniu zastali jedynie żonę właściciela oraz dwójkę dzieci. Wszystkich skuli kajdankami i skrepowali taśmą samoprzylepną. Bili kobietę, by zdobyć informację o miejscu, w którym rodzina przechowuje pieniądze i kosztowności. Z obawy o los dzieci i swój kobieta ujawniła to miejsce. Było tam 40 tysięcy złotych. Chwilę później do mieszkania powrócił J.B. w towarzystwie szwagra. Zorientowany się w sytuacji zdążył krzyknąć do szwagra — „uciekaj”. Ten zareagował równie szybko i wezwał pomoc. Zanim jednak na miejsce zjawiła policja napastnicy sterroryzowali J.B. pistoletem przyłożonym do skroni, odebrali mu kluczyki od volkswagena golfa nr rej.

NOX 92-66 (ciemnozielony metalik, wart ok. 35 tys. zł) i odjechali w nieznanym kierunku. Niestety, nie udało się ich zatrzymać. Odnaleziono natomiast volkswagena pasata, którym posługiwali się bandyci przed napadem. W tej chwili trwają czynności sprawdzające, czy i ten samochód nie był wcześniej skradziony.

Napadnięta rodzina wyszła z opresji bez większych obrażeń. J.B. doznał otarcia naskórka w okolicach skroni. Jego żona, choć pobita, po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej mogła powrócić do domu. Najprawdopodobniej największych obrażeń psychicznych doznały, na skutek szoku, dzieci państwa B. Trwają poszukiwania sprawców. (zet)

przyjmuje bezpłatne ogłoszenia przez telefon. **Zadzwoń: (0-12) 430-43-84**

przez telefon!

GAZETA KRAKOWSKA 10-17

Czekamy!

Krótko

Sluszne skargi

Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu ogłosił wyroki w sprawach przeciwko Polsce, zgłoszonych przez Szczepańa Styranowskiego i Janusza Podbielskiego. Skargi uznał za zasadne i nakazał władzom polskim wypłacenie im odszkodowań. W obu wypadkach Trybunał uznał, że doszło do naruszenia artykułu 6. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, zapewniającego obywatelom prawo do rozstrzygnięcia ich sprawy przez sąd w rozsądnym terminie.

Słowacja ma rząd

Przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej Jozef Migasch mianował nowy słowacki rząd koalicyjny, składający się z czterech partii. W 20-osobowym gabinecie dziewięć funkcji ministerialnych obsadziła Słowacka Koalicja Demokratyczna (SDK), sześć — Partia Lewicy Demokratycznej (SDL), trzy — Partia Węgierskiej Koalicji (SMK), a dwie — Partia Porozumienia Obywatelskiego (SOP). Premierem został przywódca SDK, 43-letni Mikulasz Dzurinda.

Misja nad Kosowem

NATO wydało rozkaz rozpoczęcia lotniczej misji weryfikacyjnej w Kosowie. Operacja „Orle Oko”, w której ma brać udział 20 nie uzbrojonych samolotów, jest uzupełnieniem działań misji weryfikacyjnej OBWE. Dwa tysiące weryfikatorów OBWE będzie sprawdzać, czy Belgrad stosuje się do żądań wycofania z Kosowa serbskich oddziałów specjalnych i umożliwienia powrotu albańskim uchodźcom.

Jelcyn na urlopie

Prezydent Rosji Borys Jelcyn przybył do uzdrowiska Soezy nad Morzem Czarnym, gdzie ma pozostać przez dwa tygodnie. Rzecznik prasowy Kremļa oświadczył, że urlop rosyjskiego prezydenta nie zmieni harmonogramu zaplanowanych spotkań z przywódcami innych krajów.

Bez zaufania

Dziewięciu na dziesięciu Rosjan (91 proc.) nie ma już zaufania do prezydenta Borysa Jelcyna — wynika z sondażu opublikowanego przez dziennik „Izwestija”. Jedynie 2 proc. uważa, że Jelcyn powinien zostać na swoim stanowisku. (PAP)



65 ofiar śmiertelnych, prawie 200 rannych

Dyskoteka w ogniu

Co najmniej 65 osób zginęło w nocy z czwartku na piątek, gdy pożar spustoszył dyskotekę zorganizowaną przez Stowarzyszenie Macedońskie w drugim co do wielkości szwedzkim mieście Goeteborg nad Morzem Północnym. Większość obecnych na imprezie stanowili imigranci z Macedonii lub Somalii.

Szwedzka policja nie ma danych, by wśród ofiar tragicznego pożaru dyskoteki w Goeteborgu byli obywatele polscy — poinformował konsul generalny RP w Malmö Krzysztof Łoziński.

Był to najtragiczniejszy pożar w historii Szwecji. Kilkuśet młodych ludzi w wieku od 13 do 20 lat, zarówno Szwedów, jak i imigrantów, tańczyło na święcie duchów Halloween w macedońskim

ośrodku kultury, gdy krótko przed północą wybuchł pożar.

Wielu młodych ludzi ogarnęła panika, wylamali okna i skakali z dachu, ponieważ nie mogli skorzystać z jedynej dostępnej drogi wyjścia ze znajdującej się na drugim piętrze dyskoteki. Według władz, było tam drugie wyjście, ale z niewiadomych przyczyn zablokowane.

Przedstawiciel policji szwedzkiej powiedział, że nie ma oznak wskazujących, że pożar w dyskotekę ma podłoże kryminalne. Przeciwnie, oznaki wskazują na przypadkowy ogień — dodał komisarz Hans Carlsson na konferencji prasowej.

Zdesperowani młodzi ludzie, poszukujący wśród tych, którzy przeżyli, swoich przyjaciół, hamowali wysiłki ratownicze. Ocenia się, że w dyskotekę w chwili pojawienia się ognia znajdowało się do 400 ludzi.

Szkoły w Szwecji są w tym tygodniu zamknięte na przerwę jesienną. (PAP)

Polowania na ludzi, czy dziką zwierzynę?

Pytanie jest, być może, drastyczne, ale ofiarami myśliwych, czy ich zabłąkanych kul, zostały w miniony weekend na południu Francji dwie osoby, nie mające żadnego związku z myślistwem i polowaniami.

Kierowca samochodu jeżdżący przez drogę, teren polowań, dostał „zabłąkaną kulą” prosto w czoło. Jego stan jest ciężki. Raniona została też dziewczyna, jadąca na rowerze po leśnych drogach. Od początku tego sezonu polowań było już pięć ofiar, a zaczął się w połowie września. Przeciwnicy polowań i myślistwa protestują, na razie niezbyt głośno, że

nie może to być polowanie na ludzi, wynikłe z nieumiejętności posiadaczy kart myśliwskich. Zaczynają się też spekulacje czy nie są pod tym płaszczkiem ukryte jakieś „porachunki”. Prowadzący dochodzenia w tych sprawach na razie nie wypowiadają się, bo objęte to jest „tajemnicą dochodzenia”. A dochodzenie we Francji jest długotrwałe i skrupulatne. Eks-

pertyzę mercedesa, w którym zginęła Lady Diana robito ponad rok. Za to teraz na pięciuset stronach wypisano, że mercedes był w doskonałym stanie technicznym. Owszem kierowca był nietrzeźwy, co akurat nie wynika z ekspertyzy mercedesa. Przykład ten podałam tylko po to, żeby pokazać, że jeżeli w sprawie ekspertyzy mercedesa trzeba było pracy wybitnych specjalistów Instytutu Kryminalnego Żandarmerii, które trwały od momentu wypadku 31 sierpnia ubiegłego roku, a chodziło o śmierć Lady Diany... to

Hiszpańskie sądy mają prawo sądzić generała Pinocheta

Zwolniony za kaucją

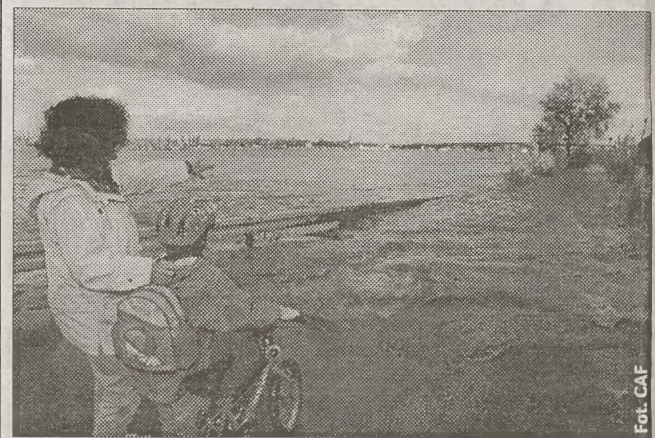
Hiszpański wymiar sprawiedliwości ma wszelkie kompetencje, aby sądzić przestępstwa popełnione za czasów dyktatury wojskowej gen. Augusto Pinocheta (1973 — 1990) w Chile — uznała madrycka prokuratura generalna.

Decyzja ta, podjęta przez jedenastu członków madryckiej prokuratury generalnej, pozwala sędziemu Sądu Krajowego w Madrycie, Baltasarowi Garzonowi, kontynuować procedurę prawną zapoczątkowaną w związku z oskarżeniami przeciwko b. dyktatorowi Chile.

Pinochet oskarżony jest o to, że ponosi odpowiedzialność za śmierć ponad 70 obywateli hiszpańskich po zamachu wojskowym w Chile.

Na drodze do uzyskania ewentualnej ekstradycji Pinocheta z Anglii do Hiszpanii Garzon ma jeszcze jedną przeszkodę: brytyjska Izba Lordów ma zdecydować w przyszłą środę, czy Pinochet powinien korzystać z immunitetu dyplomatycznego jako były szef państwa.

Tymczasem Pinochet został wczoraj formalnie zwolniony z aresztu za kaucją, ale do czasu decyzji Izby Lordów będzie pod nadzorem policji. (PAP)



Po ulewnych deszczach w ostatnich dniach wylały rzeki w wielu rejonach zachodnich i południowych Niemiec. Władze rozważają wprowadzenie stanu zagrożenia powodziowego, a meteorolodzy przestrzegają przed dalszym podnoszeniem się poziomu wody w Renie

Korespondentka „GK” pisze z Francji

Oderwany fragment

Podczas startu wahadłowca Discovery niespodziewanie oderwała się osłona spadochronu, potrzebnego do hamowania przy lądowaniu. Fragment wahadłowca uderzył następnie w jeden z silników. Całe zdarzenie nie będzie miało wpływu na bezpieczeństwo załogi wahadłowca.

Wspomniany spadochron nie musi być koniecznym wykorzystany podczas lądowania. Prawdopodobnie jednak po zakończeniu misji Discovery, na pokładzie którego znajduje się 77-letni senator John Glenn, będzie musiał lądować gdzieś indziej, a nie na Florydzie. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Czas pochować mumie

Najstarszy strażnik zabalsamowanego ciała Włodzimierza Ilicza Lenina wezwał rosyjskie władze, by — prawie 75 lat po śmierci wodza rewolucji październikowej — pogrzebały jego ciało. „Rosyjskie władze muszą zdobyć się na rozwiązanie problemu pogrzebu Lenina” — powiedział agencji „Interfax” 85-letni Ilja Zbarski, biochemik, który od najwcześniejszej młodości opiekuje się zabalsamowanym wodzem. „Nasze pokolenie musi po chrześcijańsku oddać jego ciało ziemi”. Zbarski jednak rozumie, że w warunkach kryzysu gospodarczego problem pogrzebu Lenina nie jest priorytetem rosyjskich władz. Potwierdził więc, że — ze względu na wysoką jakość wykonanej nadmumią pracy — Lenin może na swój pogrzeb czekać jeszcze „nieskończenie długo”. Potwierdził to również Jurij Romakow, zastępca dyrektora centrum naukowego, które zajmuje się przechowywaniem zwłok Włodzimierza Iljicza. „Na ciele nie widać żadnych zmian patologicznych” — powiedział krótko. Ilja Zbarski, członek rosyjskiej Akademii Nauk Medycznych, pracował w centrum przez 18 lat. Mumie Lenina zaczął się opiekować w 1934 roku. Jego ojciec, profesor Boris Zbarski, był jednym z dwóch rosyjskich naukowców, którzy w 1924 roku zabalsamowali ciało wodza. Razem z ojcem, Ilja Zbarski opiekował się ciałem Lenina, gdy podczas drugiej wojny światowej przewieziono go na 1360 dni z Moskwy na Syberię, do Tiumentu.



Grunt to rodzinka

W telewizji przynudzali

Pantera wśliznęła się do domu na przedmieściu miasta Chandigarh w północnych Indiach, weszła na łóżko i po ponad godzinny oglądaniu telewizji, prawdopodobnie znużyła się i zasnęła — poinformowała indyjska gazeta „Asian Age”. Właścicielka domu sądziła, że jej czteroletni syn ma na myśli dokumentalny film telewizyjny, gdy wszedł do kuchni i powiedział, że w pokoju jest „tygrys”. Gdy jednak znalazła w łóżku wielkiego kota, szybko zabrała syna i uciekła. Służby leśne uśpiły panterę specjalnym nabojem i zabrały ją do zoo. Według gazety, na razie nie jest jasne, czy zwierzę uciekło z ogrodu zoologicznego, czy też dotarło na przedmieście z lasów na wschód od Chandigarhu.

Ręka i noga pod nóż

W szpitalu w Tours w środkowej Francji 81-letniej kobiecie zoperowano nadgarstek zamiast złamanej szyjki kości udowej. Przyczyną błędu była zamiana kart choroby. Operację przeprowadzono na podstawie dokumentacji innej pacjentki z tej samej sali szpitalnej. Kiedy chirurg, dokonujący operacji w znieczuleniu miejscowym, zorientował się, że nadgarstek starszki nie wymaga jego interwencji, wykryto błąd i przystąpiono do właściwej operacji. Tym razem w narkozie. (ms)

W tym roku pożegnaliśmy wielu wybitnych ludzi kultury

Odeszli

W Dniu Wszystkich Świętych wspominamy tych, którzy odeszli. W minionym roku pożegnaliśmy wielu wybitnych twórców — aktorów, reżyserów, pisarzy, muzyków.

W kraju

W lipcu, w wieku 73 lat, zmarł Zbigniew Herbert — jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów polskich, eseista i dramaturg, twórca Pana Cogito, autor „Barbarzyńcy w ogrodzie”, jeden z kandydatów do Literackiej Nagrody Nobla.

Zaledwie przez miesiąc funkcję dyrektora krakowskiego Starego Teatru sprawował Jerzy Bińczycki. Wybitny aktor zmarł nagle na zawal serca 2 października.

W lutym odeszła Wanda Jakubowska, reżyser filmowy, autorka m.in. „Ostatniego etapu”, zaś wiosną żegnaliśmy Janusza Nasfetera, reżysera filmowego, scenarzystę, autora słuchowisk radiowych dla dzieci. Tydzień wcześniej zmarł Zdzisław Kozień, aktor filmowy i teatralny, pamiętny Zygmunta Stary z „Królowej Bony”.

W marcu odszedł także Maciej Słomczyński, wybitny poeta i prozaik, autor opowiadań i powieści kryminalnych, które podpisywał pseudonimem Joe Alex.

W maju zmarł Tony Halik, znany podróżnik i autor filmów przyrodniczych.

Janusz Przymanowski, pisarz, publicysta, autor „Czterech pancernych i psa” odszedł w lipcu.

Zmarli też Andrzej Trzaskowski, wybitny muzyk jazzowy i Franciszek Suknarowski, plastyk, ostatni już członek artystycznej grupy Emila Zagadłowicza „Czartak”.

Na świecie

We wrześniu dotkliwą stratę odczuła światowa kinematografia — w wieku 88 lat zmarł Akira Kurosawa, najgłośniejszy japoński reżyser filmowy.

W maju odszedł Frank Sinatra, amerykański piosenkarz i aktor, uważany przez niektórych za najlepszego piosenkarza wszechczasów.

Octavio Paz, wybitny meksykański pisarz, laureat Literackiej Nagrody Nobla oraz Carlos Castaneda, określanego jako „ojciec chrześny ruchu New Age w Ameryce” zmarli w kwietniu.

W marcu odszedł James Nelson Algar, twórca znanych filmów przyrodniczych. (PAP)



Na Cmentarzu Północnym odbył się pogrzeb 16-letniego Macka Zdieszynskiego, zamordowanego w ubiegłą sobotę przy ulicy Targowej w Warszawie. Koleżanki i koledzy zabitego chłopca nie kryli żez

Śmierć taksówkarza

Zwłoki 53-letniego taksówkarza Romana K., z raną postrzałową głowy, znaleziono przy mało uczęszczanej ulicy w Niedarach koło Tarnowskich Gór (Katowickie).

W biurze prasowym KW Policji w Katowicach poinformowano, że krótko po odkryciu zwłok taksówkarza znaleziono w pobliskiej Strzybnicy należący do niego samochód (peugeot 605).

Roman K. mieszkał w Tarnowskich Górach. Ostatni raz widziano go w czwartek wieczorem, kiedy wyjeżdżał do pracy.

Policja poszukuje sprawców morderstwa. (PAP)

Koniec procesu w sprawie morderstwa Jaroszewiczów

Niewinni



Po ponad dwóch latach procesu wczoraj ogłoszono wyrok

Z braku dowodów warszawski sąd wojewódzki uniewinnił czterech oskarżonych o zabójstwo Piotra i Alicji Jaroszewiczów. Dodał, że w początkowej fazie prowadzący śledztwo dopuścili się wielu uchybień.

Ten największy w ostatnich latach poszlakowy proces trwał ponad dwa lata. O zabójstwo b. premiera PRL Piotra Jaroszewicza i jego żony Alicji Solskiej byli oskarżeni czterech kryminaliści z Mińska Mazowieckiego: Krzysztof R. — „Faszysta”, Waclaw K. — „Niuniek”, Henryk S. — „Sztynny” i Jan K. — „Krzaczek”.

Tydzień temu wszystkie strony w procesie, włącznie z oskarżycielami, wniosły o uniewinnienie oskarżonych o tę zbrodnię.

Nie ustalono motywów zbrodni, na miejscu zdarzenia dokonano jedynie pobież-

nych oględzin. Członkowie rodziny Jaroszewiczów nie potrafili określić, co zginęło z willi w Aninie, na miejscu zbrodni nie wykryto odcisków palców oskarżonych — uzasadniał wyrok sędzia Cezary Puławski.

W czasie śledztwa ustalono, że po zabójstwie byłego premiera PRL i jego małżonki (we wrześniu 1992 r.) dwóch mężczyzn i kobieta wychodzili z domu zamordowanych. Jednak nie udało się dotrzeć do tych ludzi — mówił sąd. Jeden z głównych — dowodów fiński nóż rzekomo zrabowany z willi w Aninie — nie został z całą pewnością rozpo-

znany przez rodzinę Jaroszewiczów. Oskarżeni twierdzili, że został on zrobiony w jednym z zakładów karnych i jest własnością jednego z nich.

Drugi istotny dowód — zeznania konkubiny jednego z oskarżonych — straciły swą moc, ponieważ świadek przed sądem odmówił składania wyjaśnień, tym samym nie można przy wydawaniu wyroku brać pod uwagę żadnych zeznań przez nią złożonych — stwierdził sąd.

Po uprawomocnieniu się wyroku prokuratura podejmie decyzję, czy wszcząć nowe śledztwo w sprawie zabójstwa Jaroszewiczów — powiedział po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego oskarżonych, prokurator Andrzej Bardecki. (PAP)

Napad na stację

Dwóch zamaskowanych sprawców napadło na stację benzynową w Radoni k. Gliwic, kradnąc stamtąd 6 tys. zł.

Bandyty oddali w kierunku pracownika stacji kilka strzałów z broni palnej i gazowej. Żaden z nich nie ranil go. Następnie bandyci zabrali z kasy stacji pieniądze i odjechali samochodem osobowym. Poszukiwania przestępców trwają.

Był to piąty napad na stacje benzynowe w Katowickiem w ostatnich dwóch miesiącach. (PAP)

W domach dziecka przebywa 16 tys. wychowanków

Bez domu

W polskich placówkach opiekuńczych jest niewiele sierot, ale dużo dzieci porzuconych przez rodziców. Dzieci czekających na adopcję jest o jedną czwartą więcej, niż rodzin, które się o nią ubiegają. Tak wynika z zaprezentowanego w Warszawie raportu z badań „Dziecko zagrożone”. Przeprowadziły je Polski Komitet UNICEF i Biuro Spraw Społecznych Kancelarii Prezydenta.

Według danych UNICEF, w polskich domach dziecka przebywa obecnie 16 tys. wychowanków, a z pomocy różnych instytucji zastępujących rodzinę korzysta 60 tys. dzieci. Ogólnie liczba dzieci objętych opieką państwa obejmuje 118 tys. dzieci. Dane te nie uwzględniają różnych instytucji resocjalizacyjnych.

Z badań wynika, że coraz więcej dzieci umieszczanych jest w instytucjach i rodzinach zastępczych. Maleje natomiast liczba adopcji — w 1997 r. orzeczeń o adopcji było najmniej od 20 lat.

Autorzy raportu twierdzą, że większość dzieci potrzebuje różnych form opieki o takiej, których rodzice są nie-

Krótko

Zażalenie w sprawie Żwirowiska

Urząd Rejonowy w Oświęcimiu złożył zażalenie do Sądu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej na postanowienie oświęcimskiego Sądu Rejonowego, który oddalił wniosek Skarbu Państwa o ustanowienie zarządcy komisarycznego oświęcimskiego Żwirowiska. Zażalenie, zgodnie z procedurą, trafiło do Sądu Rejonowego w Oświęcimiu.

Film zmontowany

Dziś Jerzy Hoffman kończy montaż „Ogniem i mieczem”. — W porównaniu z tym jak długo zabiegałem o fundusze na film, jego realizacja była pestką, choć to najtrudniejszy film w mojej reżyserskiej karierze — powiedział reżyser. Premierę filmu zaplanowano na 8 lutego przyszłego roku. Film jest najdroższą i największą polską produkcją ostatnich 20 lat. Koszty jego realizacji wyniosły ponad 8 mln dolarów. Trwa końcowy już etap nagrywania przez orkiestrę Synfonia Varsovia muzyki do filmu, skomponowanej przez Krzesimira Dębskiego. (PAP)

SUZUKI
ANDRZEJ KRAWIEC
 AUTORYZOWANY DEALER

SWIFT 1.0
 cena netto 22 943 PLN

ciężarówy

ZAPRASZAMY 7 DNI W TYGODNIU

30-145 Kraków, ul. Wadowicka 2
 tel. (012) 266-77-88, (012) 269-21-39

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

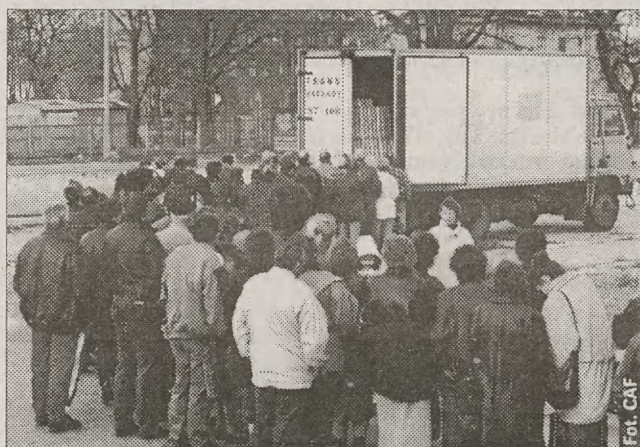
Dziurawiec jak viagra?

W tym roku w przemyskich punktach skupu ziół najbardziej, bo aż dwukrotnie, wzrosła cena dziurawca. Stało się tak za sprawą pogłoski, jakoby dziurawiec działał podobnie jak viagra, do której produkcji miałby być wykorzystywany. Sceptycy uważają, że o taką reklamę postarali się producenci i handlarze ziół. Sprzedając paczkę dziurawca, robią do klienta oko...

Zaufany „pan Krzys”

Pewni zamożni mieszkańcy Koszalina przed dłuższym wyjazdem poprosili o opiekę nad mieszkaniem mężczyznę, który od pewnego czasu kręcił się po okolicy, a o którym wiedzieli jedynie, że jest to „pan Krzys”. Pan Krzys obdarzony zaufaniem, spakował wszystko co było wartościowe do samochodu, który również był powierzony jego opiece i odjechał w siną dal. Policja poszukuje złodzieja, choć zna tylko jego imię. Ma za to pełne dane skradzionego samochodu.

Mięcho rzucili



Za symboliczną złotówkę można kupić mięsna konserwę z zapasów nieczynnego od wielu miesięcy TORMIEŚU. Chętnych nie brakuje, kupują nawet całe palety. Wewnątrz zakładu w Toruniu grupa byłych pracowników okupuje jego pomieszczenia

Człowiek-orkiestra

Kandydat na radnego gminy Bodzentyn w Górach Świętokrzyskich ufundował miejscowej orkiestrze strażackiej kilka instrumentów oraz 30 galowych mundurów i głośno „trąbił” o tym w kampanii wyborczej. Gdy okazało się, że na hojnego ziomka oddano tylko niespełna 30 głosów, sfrustrowany porażką sponsor... rozebrał muzykantów z wykwinętego przyodziewku. Zabrał też instrumenty. Muzyka łagodzi obyczaje — być może koncerty przyspoda mu więcej zwolenników.

Kłopoty z rogami

Pewien 42-letni mieszkaniec Kotowa w woj. przemyskim, spacerując po lesie natknął się na padłego jelenia. Zamiast zawiadomić o martwym zwierzęciu nadleśnictwo, odrabiał i przywłaszczył sobie jego poroże. Policjanci z KP w Birczy odnaleźli „rębaczka” i odzyskali wycenione na 300 zł poroże. Rogi wróciły do prawowitego właściciela, niestety już nie do jelenia, ale do Nadleśnictwa Bircza. Swoją drogą, z rogami mężczyźni zawsze mieli kłopoty...

Krótko

Włoski desant

Na poligonie w podkrakowskich Niepołomicach odbyły się wspólne polsko-włoskie ćwiczenia żołnierzy. Gośćmi 6 batalionu desantowo-szturmowego był pluton włoskich komandosów z 183 pułku spadochronowego „Nambo”.

Policyjny przekręt

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczął się proces 7 policjantów oskarżonych o kradzież sortów mundurowych z krośnieńskiej i krakowskiej KWP. Zdaniem prokuratora funkcjonariusze z wydziałów zaopatrzenia obu komend oraz magazynierzy sprzedawali cywilnemu przedsiębiorcy buty, pasy, mundury i namioty, będące wyposażeniem policji, których wartość wyceniono na ok. 370 tys. zł. (woko)

Święto Zmarłych upodobał sobie złodzieje

Uwaga: kieszonkowcy!

Udając się na cmentarze należy pamiętać, że ten szczególny dzień od dawna upodobał sobie „kieszonkowcy”. Wykorzystując zatłoczone pociągi, autobusy, tramwaje, sklepy ze zniczami i kwiatami oraz tłok na cmentarzach, złodzieje liczą na łatwy łup, tym bardziej, że z domów wychodzi wiele osób starszych i niedoświadczonych.

Policjanci z Wydziału Prewencji KWP w Krakowie ostrzegają, że złodzieje kieszonkowi to często młodzi, dobrze ubrani mężczyźni, eleganckie kobiety, kilkunastoletnie dzieci, a nawet starsi panowie. Działają szybko i w grupie, z reguły w tłoku podczas wsiadania i wysiadania z pojazdów lub przed sklepową ladą. Często sami powodują sztuczny ścisk i aranżują sytuacje absorbujące uwagę okradanej osoby.

Policjanci przypominają, że portmonetki i portfele trzymać należy w zamykanej we-

wnętrznej kieszeni ubrania. Nie należy ich wkładać do bocznych, zewnętrznych kieszeni kurtek, płaszczy, spodni, a już w żadnym wypadku do tylnej kieszeni. Z uwagi na łatwość kradzieży bywa ona nawet nazywana „cudzą kieszenią”.

Zgubnym nawykiem pań jest noszenie pieniędzy w koszykach, otwartych torebkach i reklamówkach. Wsiadając do zatłoczonego pociągu, autobusu czy tramwaju lub wchodząc do sklepu torebki i teczki z pieniędzmi należy trzymać przed sobą, a pasek

owinąć na rękę. Gdy ktoś nas w tłoku naciska, dotyka bagażu, czy ubrania należy dokładnie przyrzeć się osobom z otoczenia. Kieszonkowiec w trakcie „roboty” chciałby być niewidoczny. Złodzieje odchodzą, gdy zauważą, że wyczuwamy ich nieczne zamiary.

Na terenie cmentarzy „kieszonkowcy” uważnie obserwują osoby pozostawiające koło nagrobków torebki i oddalające się w celu nabrania wody do mycia nagrobków lub pod kwiaty.

Dlatego też, gdy chociażby na chwilę oddalimy się od grobów, powinniśmy zabrać ze sobą swoją własność. Jeżeli odwiedzamy cmentarz wspólnie z rodziną, pozostawione rzeczy powierzyć należy opiece jednej z bliskich nam osób. (woko)

Świąteczną jodła pod ochroną

W Tarnowskim i Nowosądeckim przed świętem zmarłych wojewodowie wprowadzili całkowity zakaz wycinki jodły polskiej, której gałązkami Polacy chętnie przystrajają groby najbliższych. Wojewoda krakowski zakaz taki ma wprowadzić dopiero przed świętami Bożego Narodzenia, gdy drzewka jodłowe wycina się masowo na choinki i świąteczne stroiki.

Zakaz obejmuje także obcinanie gałązek jodłowych i handel nimi. Strażnicy miejscy rozpoczęli regularne kontrole bazarów, targowisk i terenów przycementarnych pod kątem wylapywania handlarzy gałęziami jodłowymi.

Każdy złapany może się liczyć z mandatem w wysokości 500 zł i przypadkiem towaru. Osoby mające większą, hurtową ilość gałęzi będą karane wnioskami do kolegium, które może nałożyć grzywnę, nawet do 5 tys. zł. (woko)

Nieszczęśliwy wypadek?

Z balkonu na piątym piętrze wieżowca przy ul. Nawojowskiej w Nowym Sączu wypadł 37-letni Ryszard K. Poniósł śmierć na miejscu. Policja nie wie jeszcze: nieszczęśliwy wypadek, samobójstwo, a może zbrodnia?

Do tragedii doszło o godz. 21.30. Kwadrans później pod blokiem krzatali się już specjaliści z komendy. Pewne jest, że mieszkaniu odbywała się „spotkanie towarzyskie.” Mówiąc wprost — libacja i to chyba nielecha. Do izby wytrzeźwień odwieziono 3 współbiedniów denata: jeden w wieku emerytalnym (ojciec? — policja nie chciała zdradzić) i dwóch czterdziestolatków. Byli mocno pijani. Wczoraj po południu relacjonowali przebieg popijawy prokuratorowi. Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, opowiadali, że Ryszard K. „wyszedł do swojego pokoju” i już nie wrócił do stołu... — Na tym etapie dochodzenia nie wiemy, czy to był nieszczęśliwy wypadek, samobójstwo, czy

może ktoś mu „pomógł” — powiedziała „Krakowskiej” komisarz Zofia Pawłowska-Nowak, rzecznik KWP.

Bardzo miły człowiek, zawsze się grzecznie uklonił — mówi jeden z bliskich sąsiadów denata.

— Ja bym tak powiedziała — mówi sąsiadka z dołu — Pan Rysiu lubiał wypić, ale rozrabiać nie był, czasem przekłamał się pod blokiem na lawce i spokojnie poszedł na górę... Jeden z sąsiadów, do którego dotarła „Krakowska”, mówi, że zaraz po zdarzeniu słyszał na klatce krzyk ojca Ryszarda K. „Zamordowaliście go!..”

Zmarły był kawalerem, pracował w firmie budowlanej, mieszkał z rodzicami i licznym rodzeństwem. W tym domu często gościł alkohol. (HSZ)

Nowi sędziowie

Dwanaście osób z naszego regionu otrzymało wczoraj z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego akty powołania na stanowiska sędziów.

Sędzią Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie został Wacław Stanisław Kołodziej. Na stanowiska sędziów sądów rejonowych powołano: dla Krakowa-Krowodrzy — Igę Dąbrowską, dla Krakowa-Śródmieścia — Pawła Bogda-

na Majewskiego, dla Krakowa-Podgórze — Dariusza Wojciecha Mazura, w Tarnowie — Roberta Marka Kuleszę, Zbigniewa Mieczka i Waldemara Edmunda Nawrockiego, w Dębicy — Agatę Marię Duziak, Jerzego Stanisława Piekosia i Dariusza Bogdana Różańskiego, w Olkuszu — Marka Grzywę, a w Chrzanowie — Janinę Płonkę. (woko)

Odszedł Zegadłowicz

29 października zmarł 54-letni Adam Zegadłowicz — twórca Fundacji „Czartak” powołanej do zabezpieczenia spuścizny po Emilu Zegadłowiczu, którego był wnukiem.

— Adam Zegadłowicz, historyk sztuki i publicysta, uczynił z muzeum pisarza w Gorzeniu Górnym placówkę tętniącą życiem. Dzięki jego zaangażowaniu przywrócono przedwojenną tradycję plenerów malarskich oraz wykładów dla młodzieży szkolnej z zakresu literatury — powiedział przewodniczący Rady Programowej Fundacji Włodzimierz Wójcik.

Emil Zegadłowicz (1888-1941) był współtwórcą polskiego ekspresjonizmu. W

1922 r. założył grupę literacką „Czartak”, której członkowie tworzyli wiersze stylizowane na ludowe. Do jego sztandarowych dzieł należą „Powsinogi Beskidzkie” oraz „Zmory”.

W dworcu, w którym mieszkał w Gorzeniu Górnym, zebrał kolekcję sztuki dwudziestolecia międzywojennego. Muzeum zorganizowały w 1946 r. żona poety Maria z córkami Elżbietą i Atesą. Obecnie znajduje się w nim siedem sal ekspozycyjnych.

Sofijski doktor z Krakowa

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Jerzy Rusek otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Sofijskiego.

Profesor Rusek jest językoznawcą, badaczem zabytków piśmiennictwa bułgarskiego, autorem dzieł naukowych z dziedziny gramatyki historycznej i historii języka. Był jednym z organizatorów sierpniowego kongresu slawistycznego, który odbył się w Krakowie z udziałem ponad 1200 uczonych z 40

państw z pięciu kontynentów. Reprezentowali oni blisko 300-milionową rzeszę Słowian żyjących na świecie. Uniwersytet Sofijski przyznał już w tym roku tytuł doktora h.c. polskiemu ministrowi spraw zagranicznych, profesorowi Bronisławowi Geremkowi. (woko)

Piesz, przez pola uciekli prześladowcom

Napad na polnej drodze

Właściciel kantoru wymiany walut, który 23 bm. jechał wraz z żoną samochodem zauważył, że jego śladem podążają dwa auta. Dojeżdżali już do Zakliczyna koło Myślenic, a tajemnicze audi i ford sierra trzymały się za nim w równej odległości. Właściciel kantoru skręcił w polną drogę, auta także. Nie było na co czekać.

Mężczyzna przyspieszył maksymalnie, ale nie zdołał „urwać się” swoim prześladowcom. W pewnym momencie, jeden z samochodów zaczął go brawurowo wyprzedzać. Finał był taki jak w gangsterskich filmach. Doszło do zderzenia, auto kantorowca wylądowało w rowie. Przerazony kierowca i jego żona zaczęli uciekać na piechotę. Tym szybciej, że zauważyli w prześladowczych ich pojazdach mężczyzn w kominiarkach na twarzach i z metalo-

wymi rurkami w rękach. Jeden z nich rzucił się w pościg za uciekającym, dopadł kobietę i wyrwał jej torebkę, w której było 700 złotych. Mężczyzna i jego żona zdołali jednak uciec bandytom. Ci zaś, nie mogąc uruchomić samochodu uszkodzonego w wyniku zderzenia zatrzymali przejeżdżającego w pobliżu fiata 126 p., wyrzucili z niego kierowcę i odjechali. Samochód porzucili w Janowicach, w pobliżu szkoły, prawdopodobnie między godziną 16 a 17. (mik)

Jeden z napastników w trakcie napadu na moment zdjął kominiarkę, co pozwoliło sporządzić jego portret pamięciowy. Na twarzy miał charakterystyczne znaki po przebytej ospie. Napastnicy, mieli po 20-23 lata, do chwili obecnej nie zostali zatrzymani. Samochody, którymi jechali, zostały skradzione. Ford sierra zniknął z Nowej Huty, audi z Czecho- wic —Dziedzic. Wszystkie osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców napadu proszone są o kontakt z KR w Myślenicach osobiście lub telefonicznie pod nr 274-37-70. Całkowita dyskrecja zapewniona. (mik)

Kawę wartą 2 złote

sprzedawali po 6 zł 20 gr

Granulowana „falszywka”

Policjanci z KRP Śródmieście w Krakowie zatrzymali cztery osoby podejrzane o handel podrabianą kawą jednej z renomowanych firm. Sprzedawana była w wielu krakowskich sklepach, w tym również tych dużych.

Przedmiotem oszustwa była kawa granulowana, oferowana w hurcie po 6 zł 20 groszy za słoik, a sprzedawana po 7, 60 gr. Oryginalna jest o kilka złotych droższa. Jak wykazały badania, to co jako oryginalne oferowano klientom warte było co najwyżej 1,5 - 2 złote.

O tym, że na rynku pojawiła się spora ilość fałszowanej kawy powiadomił policję regionalny przedstawiciel firmy. Pod koniec ubiegłego tygodnia funkcjonariusze wkroczyli do akcji i zatrzymali 3200 słoików kawy. Policja przypuszcza, że produkcja fałszywej kawy odbywa się na bardzo dużą skalę. Prowadzą ją osoby posiadające specjalistyczne urządzenia do granulowania. Najprawdopodobniej podłejsze gatunki kawy są najpierw mieszane jako proszek, a potem granulowane.

„Podróbki” bardzo trudno odróżnić od oryginału. Nie różni się od niego ani słoik, ani etykiety. Nie posiadają tylko znaków fabrycznych zakładów, które je produkują. Policja ustala skąd kawa była przywożona do Krakowa. (mik)

Ś.P. Adam Zegadłowicz

kustosz Muzeum Emila Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym, odszedł do wieczności 29 października, zaopatrzony świętymi sakramentami, przeżywszy 54 lata.

Trumna wystawiona będzie w Gorzeniu Górnym w domu rodzinnym 2 listopada. Uroczystości żałobne rozpoczną się w Wadowicach w kościele św. Piotra Apostoła we wtorek, 3 listopada o godz. 14. Po mszy świętej nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Żegnając Adama, tracimy najdroższego i najlepszego Męża, Ojca, Syna i Brata.

Pogrążona w głębokim bólu

Rodzina

Nostalgiczny odcień stali

— Jeśli sytuacja w hutnictwie nie zmieni się, w końcu roku 1999 możemy oczekiwać masowych upadłości polskich hut — stwierdził Tomasz Bykowski, prezes Zarządu Huty Batory. HTS przetrwa, ale oczekiwania inwestora strategicznego są bardzo ambitne. Seminarium poświęcone modernizacji przemysłu ciężkiego w krajach naszego regionu toczyło się w kameralnej atmosferze przy minimalnej ilości uczestników.

Voest Alpine, przyszły inwestor strategiczny HTS Stal osiągnął w ubiegłym roku najlepsze rezultaty finansowe spośród koncernów europejskich. Wchodząc do HTS zakłada, że roczny zysk (tzw. EBIT) wyniesie 10 proc. (obecnie — 3 proc.), zwrot kapitału własnego — 15 proc. rocznie, zwrot ogółu zaangażowanego kapitału — 12 proc. Oznacza to, że Voest Alpine oczekuje odzyskania zainwestowanych pieniędzy w ciągu sześciu lat. Nie wiadomo jeszcze, jak będzie wyglądał podział udziałów w spółce HTS Stal, ale

punktem wyjścia jest co najmniej 51 proc. dla austriacko-holenderskiego konsorcjum. Zdaniem dyrektora Tomasza Pyrcia z HTS polskie hutnictwo zdołało zmodernizować część surowcową, natomiast zabrakło pieniędzy i czasu na unowocześnienie części przetwórczych. — Cóż z tego, że produkujemy znakomitą blachę na puszki o grubości 0,18 mm, skoro Zachód interesuje przekrój 0,12 — mówił dyr. Tomasz Pyrc.

Problemem naszego hutnictwa jest nadal niewielka wydajność pracy. U nas na

jednego zatrudnionego przypada około 180 ton stali rocznie, w krajach Unii — ponad 400 ton. Lech Skrzypczak, dyrektor zarządzający HTS przytoczył przykład jednej z hut amerykańskich, produkującej 2,2 mln ton stali rocznie, która zatrudnia... 300 pracowników. W ciągu najbliższych 4-5 lat HTS będzie musiała zmniejszyć zatrudnienie o 7-8 tys. osób. Sporo ludzi znajdzie też pracę przy przetwórstwie wyrobów hutniczych w spółkach, które powstaną wokół HTS.

— Przeanalizowaliśmy możliwości dopływu kapitału zagranicznego do naszego hutnictwa. Ostatnie lata pod tym względem trzeba uznać za stracone — podsumował Stanisław Padykuła, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu. (jp) (K)

KrakChemia inwestuje w Małopolsce

Przyszłość w dużym centrum

KrakChemia SA planuje kolejne inwestycje w Małopolsce. Nowe placówki handlowe mają powstać w Bielsku Białym, Nowym Targu i Rzeszowie. Potrzeba na nie 55 mln zł, konieczne jest więc podwyższenie kapitału. Krakowska spółka widzi przyszłość rodzimego handlu w tworzeniu dużych centrów, by w jednym miejscu kupić niemal wszystko.

KrakChemia chce konsekwentnie umacniać swą pozycję na handlowej mapie Małopolski. Na początku października otwarto w Tarnowie kolejny „Supermarket” (nazwa wybrana przez klientów w Krakowie obowiązuje w innych miastach), podobne mają powstać w innych częściach regionu.

— Prowadzimy rozmowy o zakupie gruntu i budynku w centrum Bielska Białego. Trwają uzgodnienia dotyczące zabudowy dwupółhektarowej działki w Nowym Targu, gdzie chcemy zbudować hipermarket. Podobne rozmowy prowadzimy w Rzeszowie.

latem 1999 r. gotowa będzie „Galeria” — butik z luksusowymi wyrobami. Podobne centra powstałyby z czasem wokół planowanych na początek sklepach w innych miastach. Na budowę „Supermarketu” w Tarnowie spółka zaciągnęła 3,5 mln marek kredytu, a na „Galerię” w Krakowie ok. 3,5 mln USD.

Notowana na giełdzie KrakChemia odczuła, podobnie jak inne spółki, niekorzystną sytuację na parkiecie.

— Kilka miesięcy temu dokonaliśmy korekty naszych obrotów, wyniosą one w tym roku 180-190 milionów złotych, a zysk netto jeden milion złotych. Ze względu na złą koniunkturę na giełdzie musimy znacznie wcześniej myśleć o otworzeniu rezerw finansowych, stąd korekta planów — mówi Marisuz Wojdon.

Gdyby te trzy placówki rozpoczęły działalność w 2000 r., musimy na ich budowę przeznaczyć prawie 55 mln zł. W czerwcu akcjonariusze zdecydowali o podwyższeniu kapitału akcyjnego — powiedział „GK” dyrektor finansowy Mariusz Wojdon.

Perspektywę rozwoju Firma Handlowa KrakChemia widzi w tworzeniu dużych centrów handlowych. Takie właśnie będzie w Krakowie. Obok istniejącego od prawie czterech lat „Supermarketu” powstała kolejna placówka „Dom-Hobby-Ogród”, w oddzielnym pawilonie sprzedaje się dywany i wykładziny, a

Mieszkania

Mniej, ale większe

2630 mieszkań oddano w Krakowskim od stycznia do września. Było ich o 10,6 proc. mniej niż przed rokiem, ale za to są większe.

Powierzchnia nowych mieszkań jest większa średnio o 10,5 m kw. Wszyscy wybudowali mniej: spółdzielnie, osoby indywidualne, prywatne spółki, TBS. W budownictwie komunalnym udało się uzyskać tylko jedno mieszkanie, a w zakładowym żadnego. Z informacji Urzędu Statystycznego w Krakowie wynika, że od początku br. rozpoczęto budowę 3238 mieszkań, wydano 2438 pozwoleń na indywidualne budowy. (ECe)

Bezrobocie w Krakowskim

Młodzi bez pracy

Spośród 22,3 tys. bezrobotnych w Krakowskim aż 36,4 proc. to ludzie młodzi do 24 lat, a 27,2 proc. w wieku od 25 do 34 lat. Natomiast osoby powyżej 55. roku życia stanowiły jedynie 1 proc. ogółu zarejestrowanych w „pośredniakach” w województwie.

Choć Krakowskie jest nadal w czołówce województw o najniższej stopie bezrobocia (we wrześniu 3,8 proc.), to jednak nadal utrzymują się te same co w kraju tendencje. Wśród poszukujących pracy wciąż dominują kobiety (14,8 tys. osób) oraz ludzie młodzi. Najliczniejsza grupa bezrobotnych pracowała wcześniej w produkcji, handlu i budownictwie. Do ok. 12 proc. wzrosła we wrześniu liczba bezrobotnych absolwentów, głównie szkół policealnych i średnich zawodowych. (ECe)

Jak podaje Urząd Statystyczny w Krakowie, urzędy pracy dysponowały na koniec września 846 ofertami, w tym 374 propozycjami pracy stałej. Na jedną ofertę przypadało 26 zarejestrowanych bezrobotnych. W końcu poprzedniego miesiąca 25 firm (21 prywatnych) zgłosiło zwolnienie 1638 pracowników.

Na zasiłki dla bezrobotnych przeznaczono w Krakowskim 54,3 proc. z ogólnej sumy wydatków 3.085,2 tys. zł poniesionych przez „pośredniaki”. (ECe)

Prawo gospodarcze zgodne z konstytucją

Więcej swobody

Produkcja i handel bronią i amunicją, dystrybucja i handel paliwami oraz energią, usługi ochroniarskie i lotnicze wymagają być uzyskania koncesji. Natomiast zezwolenia obejmują m.in. produkcję wyrobów tytoniowych i spirytusowych, usługi telekomunikacyjne, rozpowszechnianie programów telewizyjnych.

Projekt ustawy Prawo działalności gospodarczej przewiduje znacznie więcej swobody, wymagane koncesje i zezwolenia dotycząłyby praktycznie niewielkich działań gospodarki. Projektowane zmiany mają być podstawą nowego prawa gospodarczego o charakterze

publicznym, prawa zgodnego z nową konstytucją oraz naszymi zobowiązaniami międzynarodowymi.

Ingerencja państwa ograniczałaby się do udzielania koncesji na działalność związaną z kopalnictwem złóż, produkcją broni, amunicji i materiałów

wybuchowych, paliw i energii, ochroną osób i mienia, budową i eksploatacją autostrad, transportem lotniczym.

Koncesja ma charakter uznaniowy, natomiast uzyskanie zezwolenia wiązałoby się ze spełnieniem warunków określonych w ustawie. Zezwolenia obejmą m.in. produkcję wyrobów tytoniowych i spirytusowych, usługi telekomunikacyjne, rozpowszechnianie programów telewizyjnych, międzynarodowe przewozy towarów samochodami i organizowanie imprez turystycznych.

Firmy zagraniczne mogłyby otwierać w Polsce oddziały, pod warunkiem, że nasze też będą miały taką możliwość w innym kraju. (Opr. ECe)

Giełda Sesiya z 31.10.1998 r.

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E	Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E	
Agros	13,50	ns	0,7	964,0	6,2	Warta	63,00	nk	2,4	100,6	37,6	
Amerbank	33,80	ns	0,6	146,6	13,3	Wawel	15,00	nk	0,0	71,7	14,7	
Amica	16,00	0,0	1.303,0	4,4	WBK	22,20	2,3	7.186,2	10,0			
Atlantix	1,70	5,1	145,0	9,6	Wilbo	2,55	0,0	332,3	5,1			
Belchatis	1,44	5,7	120,3	9,2	Walczanka	12,90	4,0	99,6	5,6			
Belchatów	18,80	2,7	120,3	9,2	Zasada	2,80	9,8	10,2	38,6			
BIG	3,55	2,9	5.905,7	13,0	ZEW	46,50	-1,1	321,9				
BK	9,00	3,4	369,9	5,6	Zywiec	469,00	0,9	6.876,4	23,1			
Boryszew	7,75	6,2	13,1									
BOS	54,50	nk	3,8	952,8	8,6	WIG	12.345,40		3,2	164.268,1		
BPH	223,00	6,2	5.018,3	7,5	Akcje NFI							
BRE	72,00	5,9	5.725,8	8,9	I NFI	3,55	0,0	336,5	20,1			
BSK	172,00	4,9	6.916,8	7,3	II NFI	3,25	nk	0,0	27,5			
Budimex	17,90	9,8	9.294,9	11,8	III NFI	3,65	nk	4,3	46,9			
BWR	1,70	nk	-4,5	21,3	Progress	4,00	nk	6,7	49,2	14,9		
Bytom	3,40	ns	9,7	15,2	Victoria	4,70	nk	0,0	18,6			
Compensa	24,80	9,7	317,4	23,4	Magna Pol.	3,95	nk	6,8	711,4	4,9		
Compland	43,20	9,4	2.199,0	19,3	Kazimierz W.	3,30	nk	4,8	42,2			
Dębica	56,50	2,7	4.045,7	11,1	Octavia	4,60	nk	3,4	40,0	6,0		
Drosed	24,50	2,5	39,2	13,9	Qwiatkowski	4,75	1,1	30,1	43,5			
Echo	35,00	0,0	358,6	5,1	Foksal	4,75	1,1	48,5				
Elbudowa	26,10	nk	-1,1	666,9	6,4	XI NFI	3,45	nk	4,5	125,1	7,7	
Elektrim	41,00	0,0	19.272,9	75,4	Piast	4,50	8,4	84,7				
Elektroex	2,45	0,0	20,3	15,3	Fortuna	5,10	nk	1,0	28,2			
Elmontar	2,25	nk	0,0	14,1	Zachodni	4,80	nk	4,3	24,2			
Elzab	18,50	2,2	102,6	3,0	Hetman	3,35	nk	0,0	52,5			
Energom. Pld.	13,70	-9,3	311,4	2,2	NIF	61,70		3,0	1.665,6			
Energom. Pn.	5,90	-1,7	16,4	4,8	R. równoległy							
Espebepe	2,85	5,6	81,6		AMS	22,30	5,7	92,9	11,4			
Exbud	32,00	nk	6,7	2.526,5	23,0	Apator	5,00	2,0	98,4	2,5		
Farm Food	10,10	6,3	101,0	4,6	Apexim	20,00	0,5	1.434,4	16,8			
Ferrum	4,30	2,4	54,6	5,3	Ariel	1,51	-1,3	9,0	5,0			
Forte	2,75	1,9	132,5	4,6	Bauma	10,30	nk	1,0	93,7	9,1		
Górażdże	28,00	1,8	1.008,1	4,0	Bcz	11,50	9,5	8,7	12,5			
GRPD	5,05	nk	5,2	77,2	Bes	6,90	9,5	98,9	3,4			
Grajewo	23,90	ns	-0,4	160,7	2,9	Beton Stal	15,00	nk	3,4	50,3	7,7	
Handlowy	38,00	3,5	16.659,0	4,9	Bielbaw	7,70	-1,3	9,2	2,8			
Hutmen	8,90	-6,3	15,6	18,8	Biurosistem	12,70	0,8	50,8	10,4			
Impexmetal	10,50	0,0	269,5	8,1	Budimpoz	5,70	nk	3,6	156,9	5,9		
Indykpol	25,20	-1,2	104,1	38,2	CentrostalGd	1,70	3,0	21,4	4,7			
Irena	2,90	-4,9	81,3	3,8	Cersanit	9,35	rk	10,0	122,6	6,1		
Izolaacja	141,00	-1,1	595,7	10,1	Chemiskór	1,47	-1,3	38,0				
Jelfa	19,00	ns	0,7	524,7	3,0	Dom-Plast	14,60	0,7	38,4	19,8		
Jutrzenka	14,10	0,7	442,2	4,0	Efek	13,50	3,8	148,1	6,2			
Kabel BFK	11,10	-3,5	2.068,5	7,4	Ekodrob	1,77	1,1	14,1	6,7			
Kable	12,50	nk	-3,8	2,8	Elpo	1,93	4,3	23,7	4,0			
Kety	22,20	0,5	1.094,8	6,5	Energopap.	9,40	2,2	113,0	5,9			
KGHM	12,30	nk	1,7	6.314,5	6,5	Garbarnea	2,90	-4,9	28,0	3,8		
Kolo	6,90	nk	4,5	6,2	Howell	6,50	-0,8	34,5	3,9			
KPBP Bick	20,50	-1,0	1.049,9	11,2	Hydrobud.	18,50	1,6	414,3	4,6			
Kredyt Bank	13,70	8,7	3.434,0	5,5	Hydrotor	6,40	1,6	59,2	3,3			
Krosno	14,50	-3,3	170,9	5,4	Instal	3,40	4,6	96,1	5,4			
Kruszwica	9,30	2,2	20,2		Kompap	12,60	ns	2,4	44,5	13,0		
Lentex	10,10	rk	9,8	208,2	3,6	Kopex	55,00	10,0	59,2	15,3		
LG Petrobank	4,40	ns	2,3	9,9	KrakChem	4,15	6,4	27,9	7,2			
Medicines	30,00	0,0	484,1	13,1	Lubawa	2,65	8,2	46,1	6,1			
Mennica	12,00	0,0	307,0	3,9	LDA	3,80	ns	7,0	55,3	3,5		
Morliny	9,90	-3,9	45,3	5,3	Lukbut	3,55	0,0	8,9				
Mostalexp	3,20	3,2	1.111,5	6,8	Manometry	4,30	nk	1,2	23,5	3,5		
Mostald	12,20	1,7	1.140,9	9,7	Mieszko	2,09	5,0	56,1				
Mostalkrk	3,90	2,6	202,3	5,7	Milmet	6,30	nk	0,0	33,3	4,7		
Mostostalpc	15,90	6,0	58,8	5,7	Muza	7,10	nk	0,0	62,6	3,8		
Mostalsld	9,40	nk	0,0	23,5	Piasecki	5,45	3,8	67,7	7,0			
Mostalwar	19,80	10,0	50,6	15,6	PolifarDb	24,90	-0,4	175,9	4,9			
Mostalzar	11,50	-1,7	754,0	9,6	Poligrafia	5,30	-1,9	63,9	3,9			
Nomi	8,50	-0,6	440,6		Polna	24,90	6,9	5,4	4,1			
Novita	2,90	ns	3,6	11,1	Ponarefeh	7,60	ns	-1,3	1,2	3,7		
Oborniki	4,95	nk	2,1	52,4	Pozmate	26,80	1,1	119,0	31,2			
Ocean	6,90	nk	9,5	515,9	PPWK	6,00	4,3	236,2	4,2			
Okocim	22,30	-1,3	1.749,8	11,8	Sanwil	3,20	0,0	27,5	2,1			
Olawa	5,45	2,8	36,8	3,2	Strzelec	2,60	6,1	139,3	28,3			
Optimus	37,70	1,3	1.048,1	6,1	Tim	4,20	2,4	60,8	4,8			
Orbis	30,20	-1,3	3.389,0	25,3	Unimil	9,90	-1,0	38,4	4,1			
Paged	2,85	-1,7	17,0	4,8	Viscoplast	10,60	6,0	25,6	3,0			
Peak	72,00	9,1	4.229,7	5,1	Wafapomp	3,80	5,6	29,2	9,1			
Peopal	39,50	9,7	7.042,4	23,8	Wistil	14,10	-1,4	228,2	2,5			
Pepees	5,30	-0,9	4,3		WKSM	68,00	3,0	4,0	17,8			
Polar	11,40	nk	-0,9	224,3	9,0	Yawal	8,00	nk	0,0	38,8	6,2	
Pofa Kutno	28,80	-10,0	66,4	8,0	ZREW	23,00	-0,9	156,7	4,5			
Polifarb CW	4,55	nk	3,4	3.183,1	6,7	Rynek walny						
Polisa	4,30	-4,4	40,2		Ampli	1,15	nk	0,0	24,2	9,8		
PPABank	14,50	3,6	380,5	6,1	Bakoma	55,00	0,0	44,0	18,7			
Prachem	5,90	2,6	154,3	7,4	Brok	11,00	nk	-4,3	52,6	16,0		
Prakom	139,00	2,2	9.491,4	36,3	Budopol	3,05	0,0	42,7	21,6			
Pracnik	9,30	ns	1,1	16,9	Delia	1,69	4,3	62,5	5,7			
Rafako	7,00	2,9	105,1	169,7	Famot	4,45	-9,2	5,7	53,9			
Relpol	20,00	-1,0	182,2	4,0	LZPS	1,62	-4,1	9,8				
Remak	2,40	4,3	95,3	18,9	Murawski	3,00	rk	9,1	31,8	26,5		
Rolimpey	4,15	2,5	242,5		Odlownie	7,00	3,7	958,6	11,9			
Ropczyce	6,15	-0,8	28,3	2,8	Permedia	6,30	0,0	19,5	4,5			
Sanok	27,00	1,9	156,5	7,9	Suway	12,50	8,7	11,7	4,3			
Softbank	77,00	1,3	1.061,2	21,8	ZEG	5,25	nk	-7,9	2,6	4,4		
Sokolów	1,71	3,6	151,2	7,1								
Stalexport	21,80	-1,4	839,0	9,2								
Stalprodukt	11,60	-0,9	174,4	4,1								
Stomil	17,50	1,2	4.536,8	13,4								
Swarzedz	1,35	1,5	59,2									
Swiecie	8,90	-1,1	3.514,1	7,								



Kaduceusz

Wydanie niepełne, nieuzupełnione i niepoprawione

Z notatnika donośnika

Jakoś tak mnie przetrąciło

Ostatnio – wyjątkowo prosto trzymający się mój panie kierowniku – jakoś tak mnie połamało i przetrąciło. Listopad idzie milowymi krokami, a z nim tęsknota jakaś, żal i krótkie dni. Ja wtedy jakoś tak gasnę i nic mi się nie chce. Nawet pisać dla pana – szlachetny mój panie kierowniku – mój donośny notatnik.

W poprzednim wcieleniu musiałem chyba być niedźwiedziem, bo miód lubię pić, a i w gawrze chętnie przepalbym zimę. A ja – na ironię – Słowik się nazywam i to jeszcze Hieronim. Nie muszę panu wyjaśniać – szczególnie inteligentny mój panie kierowniku, że niedźwiedź do słowika ma się jak – nie przymierzając – pięść do nosa.

Jeśli już o pięści mowa, to wyjątkowo twardą miał mój kumpel z wojska Dionizy Sylwester Skowronek. Rozbił ją kraty, banki i butelki.

I nawet rękawiczek nie używał. Raz nawet rozbił małżeństwo w sąsiedztwie, ale tu pięść akurat nie była mu potrzebna. A wszystko zaczęło się od tego, że na przepustce spotkał grupę pielęgniarek, które szły w strojach organizacyjnych pobierać krew od ochotników w pobliskiej szkole zawodowej. Jedną z tych pielęgniarek – Scholastyka Ryszarda Przepiórka – była jego koleżanką z klasy. Urwała się więc z wiecu oraz z akcji pobierania krwi i bęc ze Skowronkiem na kawę

rozpuszczalną do miejscowej kawiarni. Ta kawa ich tak rozpuściła, że zapomnieli o bożym świecie. To wystarczyło całkowicie mężowi Przepiórki, który jako strażak zawodowy w gorącej wodzie kapany, nie wytrzymał i w kawiarni zrobił awanturę. Wtedy to Dionizy Sylwester Skowronek przypomniał sobie, że pięść ma twardą i użył jej w tym towarzyskim spotkaniu. Tym sposobem pięść Skowronka trafiła w nos Przepiórki i było po ptakach, a właściwie po Przepiórcie. Zdażył jeszcze w ostatnim odruchu napisać testament na tyle wyraźny, że żonę to szczególnie ucieszyło.

Natomiast jeśli o nosie mowa – a propos pięści – to słychać z niego znajomy Zeno-

biusz Apolinary Szpak. Miło było iść z nim ulicą w sobotnie południe, bo wszystko wiedział.

– U Wróbli kapuśniak gotują, a na drugie będą pyzy śląskie – wyjaśniał.

– Państwo Jastrzębowie właśnie smażą schabowe panierowane na oleju rzepakowym. Chyba trochę im się przypaliło – dorzucał.

A u rodziny Wronów pędzą bimber z cukru mówił z tryumfem.

Zawsze wybieraliśmy wizytę u bimbrowników, bo i nam się trafił poczęstunek. A trzeba stwierdzić, iż rodzina Wronów zawsze szczerą była i jest o czym zawiadamiam pana z wielką radością. Zawsze ten sam, choć nieco bimbrowaty Hieronim Słowik



JAK POSMARUJĘ TO Z KASĄ MI SIĘ UPIECZE

BOLESŁAW BAGSIK

rys. RYSZARD SZOKALSKI

Jedzie Janek!

(reporter „Kaduceusza” Zygmunt Szych brał udział w spotkaniu tir-owców na jednym z parkingów)

Szych ci w oko

- Radzicie panowie już od paru godzin a towar jaki wieziecie psuje się powoli. Można wiedzieć czego dotyczą obrady?
- Ustalamy imiona dla naszych kolegów-kierowców
- Jak to? Przecież każdy z nich, oprócz nazwiska, posiada także imię.
- Nam idzie o imiona samochodowe.
- Samochodowe?!
- Kiedyś nie mieliśmy imion samochodowych. Jeździliśmy jak, z przeproszeniem, te bezańskie psy. Zauważyliśmy że w Ameryce jest inaczej. Podpatrzyliśmy to na filmach. I jeden z naszych krzyknął kiedyś na postoju: „chłopaki, wszyscy szlują do Ameryki, a my- tirownicy, co? Oni tam mają imiona!” No to nie chcieliśmy być w tyle.
- Faktycznie, coraz więcej kierowców jeździ teraz z tabliczkami „Janek”, „Staszek” a nawet „Olek” na przedniej szybie. Czy to coś zmieniło w waszym życiu zawodowym?
- Można nas łatwiej zidentyfikować. Przyjemnie słyszeć jak chłopaki mówią na widok tira z dwoma przyczepami, biorącego ostry zakręt tak że wszyscy chowają się po rowach: „Ooo, to Tadek. Ale zap...!” Wiedzą że to nasz, zuch. I idzie w świat fama o Tadku...
- Ale to chyba nie jedyny pożytek?
- Kiedy jakaś tir-ówka „bułgarska macha do nas w Puszczy Niepołomickiej, żebyśmy ją zadowolili w kabinie i widzi napis” Janek ... ucieka w las. Bo Janek to tegi chłopak. Nie patyczkuje się z takimi. Zawlecze za łeb do kabiny, wyzwyrta na siedzeniu i puści wolno. Nie płacąc, bo splukany po kursie do Monachium. Ale na widok tira z tabliczką „Staszek” wszystkie się rozbiegają nim on stanie...
- Stworzyliście nawet klub?
- Chcemy wywrzeć presję na pozostałych. Są w opozycji i nasz zwyczaj bojkotują. To poprzeczaliśmy jednemu w odruchu zniecierpliwienia opony we wszystkich kołach, a każdy wie co znaczy zmieniać je w tirze. Na razie paru spasowało i jeżdżą jak Ameryka przykazała. Z resztą zobaczy się. Dyżurujemy na parkingach i biada bezimiennemu który się tu pojawi. Siłą spokoju czy przy użyciu klucza francuskiego, ale wprowadzimy ten obyczaj.

Myśli Leszka Walickiego

WŁADZA stawia wykrzykniki
NARÓD znaki zapytania

Jest na plus

Więcej plusów jest dodatnich
Niżli plusów jest ujemnych
W naszym życiu
I do przodu w każdy dzień
Nam panta rei
A ty, drogi przyjacielu
Gdy ci wiatrem czas dowieje
Wszystkim klaunom
Z wszystkich opcji
W twarz się śmieje

Nie ma trybun
Których nie da się odwrócić
Ani słów najświętszych
Do przeniebowania
Byłeś z lewa, możesz z prawa
Byłeś w dołku, dziś na górze
Raz czerwony, raz niebieski
Raz do prania

Nie ma grzechu
Co nie można go rozgrzeszyć
Nie ma sprawy
Która znów się nie obroni
Nie ma racji
Która będzie bez lustracji
Nie ma dzwonka
Który kiedyś nie zadzwoni

A sumienie rozciągliwe jest jak glista
Nasza dusza udęczona zawsze czysta

Wiesław KOLARZ

Rozmowa z Wackiem Lufą

Odwaga i rozwaga

– Popatrz pan, popatrz – mówił Wacek Lufa częstując mnie piwem bezalkoholowym – czego to się człowiek nie dowie pilnie śledząc reklamy.

– A czego się pan ostatnio dowiedział takiego interesującego? – zapytałem widząc jego podekscytowanie.

– Fajna sprawa, proszę pana – powiedział. – Teraz chłop nie musi się już martwić o to, czy mu na polu urosnie. Wystarczy, jak pójdzie sobie do Banku Gospodarki Żywnościowej, weźmie kredyt i za tak uzyskane pieniądze kupi sobie inteligentne nawozy.

– Jakie? – zapytałem.

– Inteligentne. Tak mówili. Ale ja się wcale nie dziwię. Sam znałem jednego takiego inteligentnego nawoza.

– Kogo znowu, panie Wacku? – zdziwiłem się.

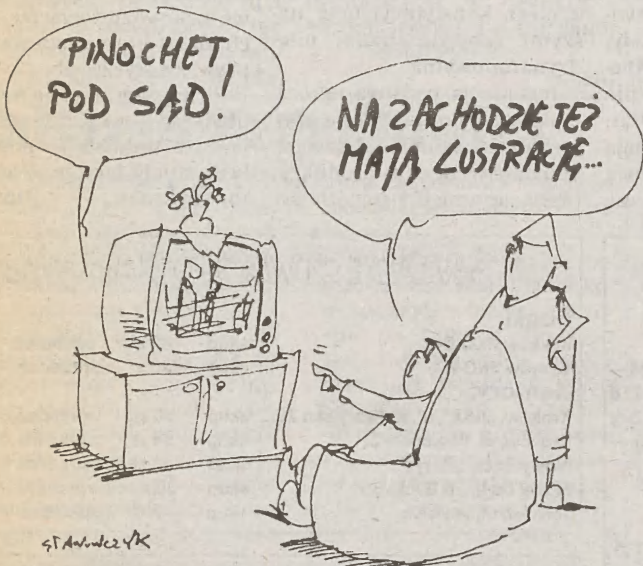
– Nawoza. Przecież wyraźnie mówię. Nie mogę o nim powiedzieć, że jest gnój, bo by się jeszcze dowiedział, a wtedy miałbym przechrapano. Bo ten facet, inteligentny, nie powiem, zaszedł teraz wysoko i mógłby mi szkodzić. Więc roztropniej jest mówić o nim ogólnie. Bo widzisz pan, długo się zastanawiałem jaka jest różnica między odwagą a rozwagą. I wreszcie mi powiedzieli. Odwaga, proszę pana, to jest wtedy, kiedy się nawymy-

śla na przykład Gołocie. A rozwaga występuje wówczas, gdy temu samemu Gołocie naupycha się przez telefon. Ale mam inny problem. My tu w Galicji zawsze lubiliśmy tytułomanię. Jak się mówi do pana radcy, to wiem. Tak się mówi do docenta, też wiem. Do posła także wiem. Bo to jasne. Jak siedzi w Sejmie, to należy mu się tytuł posła. Ale co mam zrobić z nowowybranymi członkami Sejmu Wojewódzkiego? Przecież nie powiem do takiego

„Panie członku”. Ale posłem też nie jest, więc tytuł posła mu nie przysługuje. Nie bardzo miałem odwagę iść do tego Sejmu, więc zatelefonowałem gdzie trzeba i zapytałem, czy do tych członków mam się zwracać w razie potrzeby „panie posełku”, czy może „posiolku”? Bo jak Sejmik, to Sejmik. I wiesz pan co? Usłyszałem w odpowiedzi, że jestem cham nieokrzesany i żebym sobie odpowiedniej dla siebie opcji politycznej poszukał. Bo z tymi nowowybranymi to mi nie przejdzie.

Dopił piwo i poszedł zostawiając mnie zadumanego, bo i ja nie wiedziałem, co z tymi tytułami począć. Na odwagę nie miałem odwagi, a rozwagę wyperswadowało mi doświadczenie Wacka Lufy.

Michał SZYDERSKI



POD MIŁORZĘBEM

PAŁAC Z MGIEŁ

NARYSOWANY NA SZYBIE ŻĄGLOWIEC
RUSZYŁ Z PEJZAŻEM CIĄGNĄC KOPY OBŁOKÓW

DALEJ I DALEJ W SENNĄ PODRÓŻ
DO KOŁYSZĄCYCH SIĘ JAK BOJE NA JEZIORZE
ZIELONYCH WZGÓRZ

DO NASZEGO PAŁACU Z MGIEŁ
KTÓRY WIATR ZDMUCHNIE NAM Z DŁONI

JERZY HARASYMOWICZ



czy pogrzebu. Kontynuowane były także dawne spotkania oplatkowe i pielgrzymki. W czasie jednej z nich, w 1982 roku, wszyscy zebrali się w Sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Tam właśnie odczytany został tekst prośby do kardynała Macharskiego o wszczęcie procesu kanonizacyjnego w sprawie Jerzego Ciesielskiego.

Trzydzieści lat temu rozpoczął się proces beatyfikacyjny Jerzego Ciesielskiego, wybitnego naukowca Politechniki Krakowskiej, sportowca „Cracovii”, członka kadry narodowej w koszykówce, zapalonego kajakarza i turysty. Na podstawie akt procesowych zebranych w Archidiecezji Krakowskiej sporządzano w Watykanie tzw. pozycję o cnotach, która będzie poddana krytycznej ocenie teologów i kardynałów. Następnie z ich opinią zapozna się papież. On ostatecznie zadecyduje o beatyfikacji Jerzego Ciesielskiego bądź o oddaleniu sprawy.

23 listopada 1971 roku, w pierwszą rocznicę pogrzebu Jerzego Ciesielskiego, odsłonięta została tablica pamiątkowa w kościele św. Anny w Krakowie. Zanim kardynał Wojtyła poświęcił miedzianą płytę, na której wyryto napis „Chrześcijanin XX w. Życiem

docenta, bez podania przyczyn. Potem dotarłem do protokołu z posiedzenia Senatu, w którym w uzasadnieniu dla ministerstwa podano tylko, iż dr hab., inż. Jerzy Ciesielski jest dobrym dydaktykiem. Taką opinię otrzymał autor pracy doktorskiej i habilitacyjnej

– Podpisały się pod nią 52 osoby przekonane o słuszności takiego przedsięwzięcia, stworzono także listę osób gotowych złożyć świadectwo o jego życiu i cnotach – mówi prof. Gabriel Turowski.

Według prawa kościelnego taki proces winien być prze-

Heroiczność cnot

Proces beatyfikacyjny może rozpocząć się po minimum pięciu latach od śmierci kandydata na ołtarze. Traktuje się jako wstęp do kanonizacji. Jego celem jest udowodnienie heroiczności cnot chrześcijańskich: wiary, nadziei i miłości albo przynajmniej jednej z nich. Heroiczność oznacza tu szczyt do-

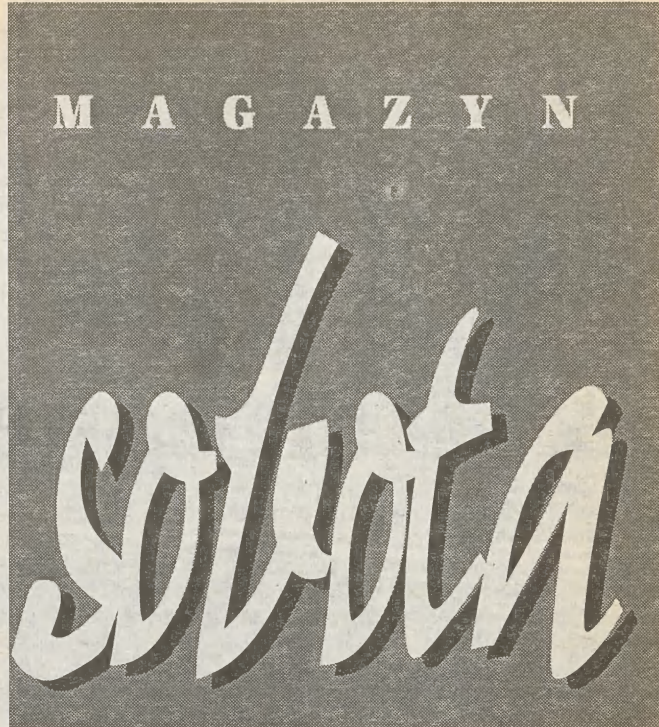
skonałości w realizowaniu nauk chrześcijańskich. Na podstawie zebranych dowodów stwierdza to mianowany przez kardynała Trybunał z Delegatem Biskupa (kapłan biegły w teologii, prawie kanonicznym, historii, który będzie zastępował biskupa), Promotorem Sprawiedliwości (przewodniczący Trybunału – czuwa nad przestrzeganiem przepisów prawa, redaguje pytania dla świadków) i Notariuszem (spisuje protokoły, sprawdza autentyczność dokumentów).

Przed rozpoczęciem pracy członkowie Trybunału składają przysięgę o dochowaniu tajemnicy o szczegółach procesu. Podobne przyrzeczenie dotyczy także świadków.

– Jest pewien kanon standardowych pytań dotyczących m.in. szczegółowego przebiegu życia sługi Bożego, heroiczności jego wiary, nadziei, miłości Boga i bliźniego, a także stopnia praktykowania cnot roztropności, sprawiedliwości umiarkowania, męstwa, posłuszeństwa i pokory, darów nadprzyrodzonych. Przesłuchujący może zadać jednak każde pytanie, które wzbogaci wiedzę o kandydacie na ołtarze. Zeznawać mogą tylko osoby, które osobiście знаły sługę Bożego, a ich zeznania winny opierać się na wiedzy własnej. W roli świadków nie mogą wystąpić spowiednicy sługi Bożego – wyjaśnia ojciec Wiesław Murawiec, bernardyn.

Drobiazgowej analizie teologicznej poddane zostały także wszystkie pisma i notatki Jerzego Ciesielskiego, specjalnie powołani w tym celu cenzorzy ustalili zgodność ich treści z nauką Kościoła. Proces w Archidiecezji Krakowskiej trwał pięć lat. W czasie 84 sesji trybunału przesłuchano 48 świadków. W 1990 roku zapieczętowane akta zostały przesłane do Rzymu.

(Ciąg dalszy na str. 10)



Właśnie dziś...

Świąteczna służba

Nadkomisarz Andrzej Skowroński z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie dzisiaj dzień spędzi na służbie, uczestnicząc w związanej ze Świętem Zmarłych policyjnej akcji „Znicz '98”.

– To będą moje dziewięć z kolei święta zaduszne spe-

dzone w pracy. Cóż, taka służba. Od godz. 7 do odwołania, tak dziś jak i jutro, będę pracował z dziennikarzami, jeżdżąc specjalnym radiowozem „Radio-policja”. Będziemy przekazywać bezpośrednie relacje z dróg i miejsc w okolicach cmentarzy. Informować będziemy o utrudnieniach w ruchu, zagrożeniach na drogach, najdogodniejszych dojazdach do cmentarzy, objazdach, gdy powstaną uliczne korki oraz zmianach w organizacji ruchu. Dobrze rozeznanie w sytuacji gwarantuje nam współpracę ze śmigłowcem „Kania”, który patrolował będzie drogi naszego regionu z powietrza.

(woko)



Anna Osetek

W nowej roli

Władysław Sadowski ma 33 lata, ma obroniony w krakowskiej AGH tytuł doktora w dziedzinie poprawy właściwości użytkowych materiałów ceramicznych, mieszka w rodzinnej wsi Kamienica i właśnie został wybrany przez nową Radę wójtem gminy Kamienica.

W Święto Zmarłych oczywiście pójdzie na groby bliskich. W przypadku ładnej pogody towarzyszyć mu będzie nie tylko żona Anna, ale również obydwaj synowie. Resztę czasu nowy wójt Kamienicy poświęci na szczegółowe poznanie problemów gminy. Ponieważ uważa za celowe i konieczne kontynuowanie inwestycji rozpoczętych przez poprzedni-



Stanisław Śmierciak

ka, chce zaplanować jeszcze lepszą i szybszą ich realizację za mniejsze pieniądze. Musi też zamknąć swe papierkowe rozliczenia z poprzednim miejscem pracy, a był kierownikiem działu konstrukcji aluminiowych w sądeckiej firmie Dako. (ss)

Ważne negocjacje

Jan Gołabek ma 54 lata. Nie jest z urodzenia tarnowianinem, ale tu właśnie znalazł miłość swego życia. Tu też prowadzi firmę „Mlektar”, której jest prezesem.

– Najbliższe dni to dla mnie bardzo ciężki okres – mówi prezes Gołabek. – Właśnie dziś rozpoczynam przygotowania do negocjacji z przedstawicielami francuskiej firmy, która zamierza inwestować w mleczarstwo. Przede mną czas wytężonej pracy. Staranne przygotowanie do rozmów, to połowa sukcesu. Mam jeszcze w pa-



Fot. Paweł Piszczak

mięci fiasko rozmów z firmami z Holandii, Włoch i Austrii. Tym razem spotkanie zorganizowała ambasada francuska, to ona wyszukała naszą firmę. Jestem dobrej myśli. (pisz)

Celem swojego życia uczynił świętość.

Dążył do niej jako mąż, ojciec, naukowiec

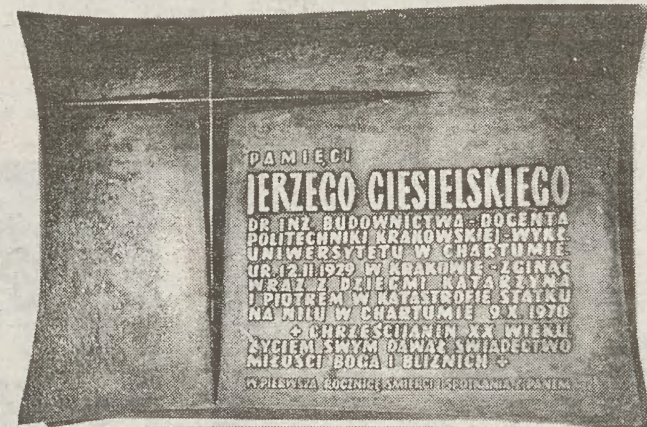
Kandydat na ołtarze

swym dawał świadectwo miłości Boga i bliźnich”, przyjaciele zmarłego zdarli żelówki, załatwiając stosowne pozwolenie Wydziału Kontroli Prasy i Widowisk oraz zgodę urzędów centralnych na przydział reglamentowanej miedzi...

– Jego tragiczna śmierć była dla nas szokiem. Ciągłe wracał we wspomnieniach. Silny duchem, a przy tym łagodny, subtelny i delikatny w działaniu. Zawsze wdzięczny za wszelkie drobności – mówi prof. Gabriel Turowski.

Jerzy Ciesielski, wraz z dwojgiem młodszych dzieci: Katarzyną i Piotrem, zginął 9 października 1970 roku, w czasie katastrofy statku wycieczkowego na Nilu. Miał 41 lat. Rok wcześniej opuścił Katedrę Budownictwa Żelbetowego Politechniki Krakowskiej i wyjechał do Sudanu, gdzie objął stanowisko wykładowcy na Uniwersytecie w Chartumie.

– Gdy sięgnąłem do jego akt osobowych przechowywanych w archiwum Politechniki, na pierwszej stronie znalazłem pismo Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zawierające odmowę przyznania mu stanowiska



Treść pamiątkowej tablicy wmurowanej w I rocznicę śmierci Jerzego Ciesielskiego w kościele św. Anny w Krakowie opracował prof. Gabriel Turowski. Projekt wykonał Tadeusz Szpunar, a twórcą odlewu w brązie jest Jan Chromy

oraz 34 publikacji w czasopiśmie polskich i zagranicznych, niekwestionowany autorytet naukowy. Wierze, że gdyby wówczas otrzymał to stanowisko, gdyby nie odczuł boleśnie upokorzenia, nie wyjechałby do Sudanu – wspomina prof. Krzysztof Dyduch.

Dać świadectwo

Przyjaciele i znajomi Jerzego Ciesielskiego spotykali się regularnie w rocznice jego urodzin, imienin, śmierci

prowadzony w diecezji, w której zmarł kandydat na ołtarze. Z racji jednak, że większość życia Ciesielskiego związana była z Krakowem, arcybiskup Khartoum w Sudanie wyraził zgodę na zbieranie materiałów procesowych w Polsce. 30 listopada 1985 roku kardynał Franciszek Macharski wydał komunikat o rozpoczęciu kanonicznego dochodzenia. Od tej pory przed nazwiskiem Jerzego Ciesielskiego mógł się pojawić tytuł sługi Bożego.

Tydzień w dwóch zdaniach

Po wielu zawirowaniach okazało się, że przyszłoroczny system podatkowy dla osób fizycznych nie będzie w istotny sposób odbiegał od dotychczasowego, a propozycje wicepremiera Leszka Balcerowicza odeszły w bliżej nieokreślonej przyszłość. To dobrze, czy źle?

Andrzej Szkaradek, poseł AWS z Nowego Sącza:

– Ja jestem zadowolony, ale czy jest też zadowolony rząd? Utrzymanie ulgi mieszkaniowej niewątpliwie spowoduje uszczerbek dla budżetu, który będzie trzeba jakoś załatać. Inna sprawa, że istnienie ulgi stymuluje budownictwo, a co za tym

idzie – wzrost gospodarczy. Bardzo nam zależy, aby w systemie podatkowym znalazły się elementy prorodzinne. Na razie jest to jeszcze niemożliwe w pełni, ale chcemy, aby w ustawie podatkowej na przyszły rok znalazły się chociaż jego załączki. Natomiast o propozycjach wicepremiera Balcerowicza mo-

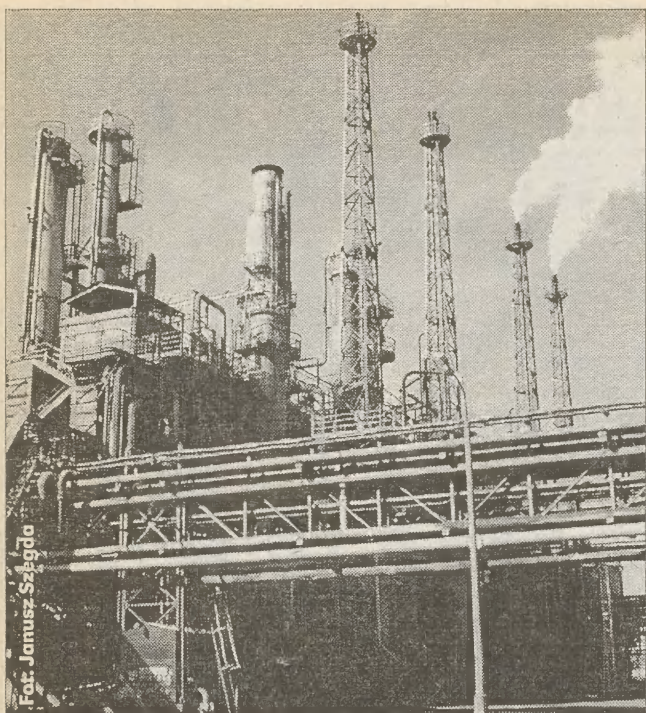
żemy dyskutować w przyszłym roku.

Tomasz Schoen, lider krakowskiej Unii Wolności, przewodniczący Komitetu Obrony Podatnika:

– Przyjęty system podatkowy daleko odbiega od pierwszej propozycji, przedstawionej przez Leszka Balcerowicza. I jest o tyle gorszy, o ile

od tej wersji odbiega. Jeśli nawet wprowadzono pewne jej elementy, to siłą rzeczy nie mogą one spełnić swojej roli. To trochę tak, jakby w kodeksie drogowym stopniowo wprowadzać zmianę z ruchu prawostronnego na lewostronny. Uważam, że podatek liniowy lub zbliżony do liniowego przy wysokim progu kwoty wolnej od podatku – to rozwiązanie najlepsze, najprostsze, najbardziej sprzyjające przedsiębiorczości i skuteczne w eliminacji „szarej strefy”.

Notował: jp



Mościce budowano pod koniec lat 20, razem z „Azotami”

„Pojechałam do miasta” – piszą czasami właściciele sklepików w Mościcach, kiedy zamykają je jadąc po towar. A przecież to kawałek Tarnowa. „Miasteczko” z niebylejaką tradycją. Czasami, jak niesłusznie tu twierdzą, porównywane do Nowej Huty...

Kiedy pani Stasiakowa wsiada pod bramą „Azotów” do „dziewiątki”, autobusu łączącego Mościce z Tarnowem, mówi, że „jedzie do miasta”.

Tarnów ma sześć i pół wieku, Mościce budowano pod koniec lat 20., razem z Państwową Fabryką Związków Azotowych.

Prezydent Mościcki robił wszystko, żeby ściągnąć tu najlepszych inżynierów. Do nowopowstałej dzielnicy w 1927 roku trafiali głównie absolwenci Politechniki Lwowskiej.

Już wtedy dokonywał się specyficzny, hierarchiczny

podział Mościc. Dziś ma zupełnie inne znaczenie.

– Mościce jak starożytna Galia dzieliły się na trzy części – mówi Stefan Bielawski, „człowiek tutejszy”, jak z dumą podkreśla. – Tuż przy fabryce mieszkała fabryczna arystokracja, dyrektorzy i najwybitniejsi inżynierowie. W wielkich, obszernych willach z przylegającymi ogrodami. Nieco dalej pomniejsi dyrektorzy wydziałów. Ich wille były skromniejsze, ogródki też...

Budowano też domki dla robotników. Majstrowie obejmowali małe domki z niedużymi ogródkami. I z garażem, w którym niektórzy hodowali z przyzwyczajenia króliki albo kozy.

– Jakie to było logiczne – zachwyca się Mościcami i tą hierarchią Bożena Gawlik, która pisała doktorat o specy-

fice dzielnicy. – Zupełnie jak w starodawnej Polsce!

Bo hierarchizacja Mościc miała także odwrotne znaczenie: majstrowie tu zatrudnieni byli dumni, że mają swoje małe domki z małymi ogródkami, ale chcieli mieszkać tak jak tutejsi inżynierowie z obecnej ulicy Norwida. A tamci z kolei, jak szlachta o arystokracji, marzyli o tym, że kiedyś, jak przyjdzie awans, być może zamieszkają przy samym zakładzie, w obszernych, pięknych willach z wypielegnowanymi ogródkami.

kakrotnie, na kilka miesięcy przed śmiercią, gdy przygotowywał już pamiętniki do druku. Obecna ulica księdza Indyka nazywała się wtedy, przez długie lata „Aleksandra Zawadzkiego” i jeszcze teraz starsi wiekiem taksówkarze wiozą pod tamten adres.

– W pochodzie pierwszomajowym byliśmy najbardziej poszkodowani, bo trzeba było najdłużej się wlec, już od godziny ósmej, żeby dotrzeć przed trybunę honorową przy Lwowskiej w moście.

– Mościce tylko „przycupnęły” za komuny.

Właściwie nigdy nie były „czerwone”. Tu były inne wartości

Osobliwa dzielnica

Nie wiadomo, kiedy nastąpiło tak na dobre „zgląjszachtowanie” tej osobliwej dzielnicy.

– Właściwie coś takiego nigdy nie miało miejsca. Mościce tylko „przycupnęły” za komuny. One nigdy nie były czerwone. Owszem, warsztaty kolejowe, Tamel – może tak. Ale tu były inne wartości...

Podtrzymał je po wojnie ksiądz Józef Indyk, miejscowy proboszcz. Wielce zasłużona dla Mościc postać.

– Kiedy w początkach lat 50. przyjechałem z Nowej Sarzyny do Mościc, żeby objąć tu funkcję dyrektora, poszedłem najpierw do księdza Indyka, o którym słyszałem, że cieszy się wielkim poważaniem – zapisał w swoich pamiętnikach Stanisław Opalko.

Te ich kontakty miały czasem utajniony charakter, o czym były członek Biura Politycznego opowiadał mi kil-

– Początkowo myślałem, iż Czarna Droga to dlatego, że prowadzi na miejscowy ementarz. Wiadomo: procesja, ludzie na czarno, karawan... – Roman Karwalski który 20 lat temu przyjechał w te strony z Rudy Śląskiej trochę się bał wtedy tej nazwy.

– Skądże znowu! – replikuje Stefan Bielawski – tę drogę wysypywano czarnym żużlem i tak ją ludzie nazwali.

Bielawski pamięta też, że niedaleko była Końska Droga, wcześniejsza z czasów budowy Fabryki Nawozów: ludzie stąd jeździli „patokami”, specjalnymi furmankami, na skróty. Konie robiły tu szczególne ślady i tak już zostało...

Po wojnie Mościce miały swojego doktora Judyma: był to pan Nowicki, „człowiek-dusza”, jak go teraz wspominają.

– On tu przecież wszystkim znalazł po imieniu! – zachwyca się Bielawski jego postacią – od najważniejszych dyrektorów po robotnika. Chodził po domach. Na każde wezwanie i do każdego. Lubił go, bo jakby inaczej?

– No, Stasiu, tyś to pięknie wszystko pobudował – powiedział w 1985 roku na wojewódzkiej konferencji partyjnej Mieczysław Rakowski do Stanisława Opalki, kiedy ówczesnego wicemarszałka Sejmu przywieziono do Mościc i pokazano mu centrum sportowo-kulturalne w tej osobliwej dzielnicy. Opalko szczególnie dbał w Warszawie o Mościce. Kiedy przed upadkiem komuny Rakowski bronił swoich racji twierdząc, że nie wszystko było złe „w tzw. polskim socjaliźmie”, wymienił także tę dzielnicę, jako dobry przykład.

Przed dwoma laty na śmietniku w tej dzielnicy chłopcy z miejscowej podstawówki znaleźli niezwykłą rzecz: szklane płytki, które potem odkupiło od nich Muzeum Historyczne UJ. To były bezcenne negatywy, nieznanne wcześniej zdjęć Józefa Piłsudskiego. Dotąd nie wiadomo, skąd się tu znalazły...

– Tu żyli i żyją nadal Ratuszyńscy, Ferencowie, Kimlowie, Wojnarscy, Regulscy, Maxowie, Purchalowie, Kasprzykowie, Wittekowie – a groby wielu z nich właśnie na tutejszym ementarzu można spotkać.

– Wittekowie to dziadkowie Roleskich ze strony matki... No, wie pan, tych co tak się teraz dorobili na majonezie...

Spoczywają tu ksiądz Józef Indyk, Stanisław Opalko, inżynierowie ze Lwowa, z czasów Mościckiego i robotnicy których nazwiska przemieszały się z innymi...

Zygmunt SZYCH

UWAGA !

UNIWERSALNA U-95

NOWA BENZYNA BEZOŁOWIOWA ZASTĘPUJE ETYLINĘ 94

Nowoczesne paliwo bezołowiowe do wszystkich silników benzynowych nie posiadających katalizatora:

- zawiera dodatki zastępujące ołów, chroniące przed zużyciem gniazda zaworowe
- zawiera dodatki detergentowe, utrzymujące w czystości układ dolotowy i silnik
- zawiera dodatki zabezpieczające silnik przed korozją
- wyższa liczba oktanowa
- tańsza od etyliny 94
- przyjazna dla środowiska
- można ją mieszać z etylinami

Zastosowanie benzyny U-95 w silnikach wpływa na:

- zmniejszenie emisji węglowodorów
- wydłużenie żywotności świec o 25-35%
- zwiększenie żywotności układu wydechowego
- wydłużenie okresu wymiany oleju
- obniżenie kosztów eksploatacji

Wprowadzana sukcesywnie od 2 listopada 1998 na wybranych stacjach CPN.

Polubi ją każdy silnik



KRAKÓW: ul. Królewska
ul. Strusia
ul. Jerzmanowskiego/Wielicka
ul. Wielicka (k/wiaduktu)
ul. Wioślarska
MYŚLENICE: ul. Tarnówka
BRZESKO: ul. Głowackiego
TARNÓW: ul. Krakowska



Wszędzie blisko





ogrodu róże. A tata nie lubił, jak ktoś mu się dobierał do ogródka. Krzysztof zawiązał je w kartkę z zeszytu, żeby nikt nie widział. — To było wzruszające — mówi Anna. — Niewiele mówił, ale wiedziałam, jak bardzo chce mi zrobić przyjemność.

Wyręczyć w oświadczeniach

Anna jest gwałtowna i niecierpliwa. Kiedy wpada w złość krzyczy. Po dłuższej wakacyjnej nieobecności w domu, synowie witają ją słowami „brakowało nam twojego krzyku, za cicho było w domu bez ciebie”. Krzysztof jest niewiarogodnie spokojny i zdystansowany. Ciężko wyprowadzić go z równowagi. — Jeśli już do tego dojdzie, uchowaj Boże — mówi Anna z uśmiechem zrozumienia. — Wtedy najlepiej ewakuować się do sąsiadów i przeczekać tam kilka godzin.

Te ich różnice temperamentów dały o sobie znać podczas oświadczeń. Wybrali się do Rudnika, gdzie tradycjonalista Krzysztof chciał uczynić zadość obyczajom. Kiedy jednak dotarli na miejsce, zajął się różnymi innymi rzeczami. Czytał, spacerował, czy też swoim zwyczajem po prostu milczał. W końcu Anna nie wytrzymała i powiedziała: — Mamo! Krzysztof przyjechał prosić o moją rękę. Do dziś nie może jej wybaczyć, że wyręczyła go wówczas w tej powinności.

Sposób na wychowanie syna

Ich trzech kochający się, wspierający nawzajem i żyjący w symbiozie synowie stanowią, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, przykład, że mimo telewizji, złych wpływów środowiska i wielu innych niebezpieczeństw jakie niesie nasza zwiariowana epoka, można mieć normalne, spokojne, dobrze ułożone dzieci, które nie biją się, nie kłóca, nie wrzeszczą. — Sam się czasem zastanawiam, czy przypadkiem nie są nazbyt spokojni — mówi Krzysztof. — Ja pierwsze wino wypilem po 10 klasie, w bra-

nie z kolegami, w Wieliczce, gdzie chodziłem do liceum. Przyjechałem potem do Bieżanowa przekonany, że wszystko jest w najlepszym porządku. Kiedy o zmroku szedłem z pociągu do domu, usłyszałem jak ktoś wskazując na mnie mówi „żeby w takim stanie płatać się po nocy”.

zasady. U Krzysztofa za przewienienia dostawało się 25 pasów. Może dlatego sam w wymierzaniu tego typu kar jest nadzwyczaj powściągliwy. Zdarza się to od wielkiego dzwonu i kończy na jednym porządnym razie. — Czasem obawialiśmy się, czy nie jesteśmy nazbyt liberalni i tolerancyjni. Ale takie dzieci

sto wyręczałem mamę w pieczeniu placzków. Babcia nieraz powtarzała, że zamiast do liceum, powinienem być pójść do technikum gastronomicznego — mówi, z upodobaniem zabierając się do przyrządzania majonezu własnym sposobem, ulepszania przepisów z książki kucharskiej, przygoto-

ślenie przy kuchni, zmywanie naczyń. To ostatnie i tak nieraz na nią spada, co przyjmuje z pokorą. Podkuchenna to podkuchenna. To w naszym nie uraża jej ambicji. I tak woli porządku. — Przynajmniej widać efekty — mówi.

Rzeczywiście. Wszędzie lśni, a wypełnione antycznymi meblami i obrazami z jej rodzinnego domu wnętrza, emanują ciepłem. A ogródek, który dziś jest jej dumą i azyłem? Nigdy nawet nie domyślała się, ile radości i satysfakcji może sprawiać taka praca. Grzebanie w ziemi wydawało jej się obrzydliwe. Ale koło domu w Bieżanowie, który kupili wielkim wysiłkiem i wyremontowali zadłużając się, było, jak na warunki miejskie, sporo ziemi.

Pod jednym dachem

Pierwsze lata po ślubie spędzili w domu teściów. Zageszczenie było wielkie: 4 rodziny i piątka dzieci. — Było ciasno i cudownie. Oblężona łazienka, wypychanie się z kolejki. Ale nikt nie przekraczał granic, które jakoś sobie potrafiłmy narzucić. Wszyscy wspominamy ten okres z wielkim sentymentem. Teraz zaczyna się podobnie. Najstarszy Bartek ożenił się. Mieszkają z Olą, która niedawno obdarzyła ich pierwszym wnukiem Przemkiem, u rodziców. — Cieszymy się z tego — mówi Anna. — W ten sposób możemy im pomóc. Czy może być większa radość, jak mieć dzieci pod jednym dachem?

Czy więc dziś, po 24 latach ma do Krzysztofa pretensje? Tak. I to w dodatku w sprawie, w której niestety nie da się wskórać. Ze mianowicie zamiast żeby był, jak marzyła, o 15 lat starszy, jest o dwa lata młodszy. Ale przechodzi nad tym do porządku dziennego. Tym łatwiej, że to właśnie z nim rozgrywa swe go życiowego szlema.

Maria ZIEMIANIN

Anna i Krzysztof Sosenkowie razem od 24 lat

Wielki szlem



nam się trafiły, że bez zwracania uwagi robią wszystko jak należy i garną się do pomocy.

Kucharz doskonały

Krzysztof przyznaje, że jest domatorem. Czy to z oszczędności, czy dla jakichś innych powodów, nie ciągnie go do restauracji, na piwo, czy gdziekolwiek indziej. Marzy o tym, żeby skończyć pracę, ubranie szefa oddziału celnego przy Pachońskiego zamienić na dres i flanelową koszulę i zabrać się do gotowania. — Cze-

wywania na zimę przecierów pomidorowych i keczupów. Ale najlepsze efekty osiąga w tortach. Orzechowy robi, że palce lizać. — Dbanie o linię jest przy nim niemożliwe — mówi Anna rozdarta między niewieścią skłonnością do odchudzania i dochodzącymi z kuchni zapachami, przed którymi nie sposób się schować nawet w pokoju na piętrze.

Ania z zielonego ogródka

Jej domena to sprzątanie i ogród. Gotowanie to zakupy,

Twierdzą, że nie mają żadnych wychowawczych patentów. — Staramy się obydwójce, jakoś tak intuicyjnie, bez żadnego umawiania, nie popełniać błędów, jakie dostrzegaliśmy w naszych rodzinnych domach — Mówi Krzysztof.

Anna była najmłodszą z trzech sióstr. Ojciec zmarł kiedy miała rok. Mama, może w obawie o przyszłość córek, wychowywała je niezwykle surowo. Praca i obowiązki. Kiedy wszystko było zrobione, trzeba było koniecznie czymś się zająć. Dla

twarzy w kolorze kawowym, z wyrazem dość groźnym, wzmocnionym jeszcze wielką łwią grzywą rudych włosów.

Ja osobiście, dziwak i wieczny krytykant, po stokroć wolałabym spotkać Zofię prawdziwą, z kilkoma zmarszczkami, naruszoną i nie tak płynnym owalem, ale za to naturalną, ciepłą i uroczą jak dawniej.

Młodości nie da się podrobić. Myli się każdy, kto sądzi, że naciągnawszy skórę odejmie sobie trzydzieści lat. Nieprawda. Zdradza ją (go) zmienne rysy, za to ten sam wyraz oczu, głos i... cała psychologia. Tysiąc rzeczy!

Gdyby naprawdę wynaleziono wymarzony eliksir młodości — od psychiki należałoby zacząć. Bowiem młodość to BLASK, żywotność, spontaniczna radość życia. „To się czuje, to się widzi, to się wie” — jak mówi piosenka.

Brigitte Bardot, bezsprzecznie gwiazda filmowa wszech czasów, zjawisko absolutne — wydaje się tę różnicę doskonale rozumieć. To też operacji plastycznej nie poddała się nigdy. Jest nadal sobą: niemiłodą już dziewczynką o własnych rysach, emanującą charyzmą wielkiej gwiazdy i tym samym, nieodpartym wdziękiem.

Jeden z mężczyzn jej życia — nad śródziemnomorską posiadłością Brigitte rozsypał niegdyś tonę róż z helikoptera.

Powinien to zrobić obecnie; raz jeszcze.

Krystyna KLECZKOWSKA

szczęściu, jakie spotkało Zofię Loren. Tym bardziej, że nikt nie wie dokładnie, o co tu właściwie chodzi. Jednak wszystkie media uparcie krążą wokół krzywd, jakie znana aktorka poniosła w związku ze swoją niedawną operacją plastyczną.

Przykro mi. Współczując wielu chorym i operowanym osobom, sama też wiem coś niecoś w tej sprawie, nie potrafię zmusić się do odczuwania najmniejszego nawet smutku w związku z ogląs-

wstrzyknięciem sobie gdzieś tam ampulki kolagenu czy lekką korektę powiek, niezbędną często osobom uprawiającym zawód sceniczno-telewizyjny na przykład. Jest to zrozumiałe — przedłużenie swojej zawodowej przydatności. Chociaż i tu trzeba być człowiekiem i usiąść kiedyś swego miejsca młodszym.

Jednakże te wielkie operacje w narkozach, odciekające krwią, z ranami na dziesiątki centymetrów, ze sporym procentem ryzyka przy okazji!

Piórem i szminką

Zniknięcie Zofii Loren

nym wszędzie zniknięciem bujnowłosej damy.

Co jest więc takiego, co zmusza mnie do zajęcia nieczutej postawy?

Otóż nie poważam operacji plastycznych mających na celu zmieniły otoczenia (w przypadku osób powszechnie znanych — także całego świata). Tym samym nie wruszają mnie przykre ich skutki. Zabiegi te są obrzydliwe, nie tylko dlatego, że ich bodźcem jest kłamstwo, ale również dlatego, iż tak naprawdę nie dają żadnych rezultatów. Naturalnie odróżniam niewinne

Ależ to po prostu śmiertelna walka z prawami natury!

Jeśli więc, co podszeptują media, słicznej niegdyś aktorce w związku z podjętą walką coś się stało... jej problem! Nie była zmuszona poddawać się skalpelowi, czyli nadstawiać twarzy na ciosy, co czynić musi każdy żołnierz udający się na wojnę, choćby tak mało poważną jak obrona owiec na Falklandach.

I w ogóle po co. Roku zeszłego pani Loren była u nas, budząc ogromną sensację; oglądaliśmy z bliska (telewizja) dużą, silną kobietę o gładkiej

Pogoda a zdrowie

Medytacja — metoda coraz częściej

wykonywana w medycynie w leczeniu nerwic, fobii, lęków, depresji i pogodowego stresu. Zamiast łykać wiele tabletek nauczymy się medytować.

Dzięki różnym technikom medytacyjnym możemy wspomagać leczenie wielu chorób przede wszystkim psychicznych i cywilizacyjnych.

czeniom uczymy się

prawidłowe go oddechu. Inaczej postrzegamy otaczający nas świat i ludzi, umiejętnie odrzucając to, co małe, nieistotne; po prostu szkoda się tym martwić... Różne techniki relaksacyjne i medytacyjne stosowane są przez lekarzy i psychoterapeutów, którzy chcą znaleźć rzeczywiste przyczyny np. nerwic (także u dzieci).

Moda na medytację

Zdaniem lekarzy, medytacja nie jest ucieczką od „złego” świata, ludzi etc. Jest znakomitym środkiem terapeutycznym. Daje znakomite rezultaty w leczeniu kooperacyjnym pacjentów, np. po przeszczepach, trudnych operacjach, przewlekłe chorych; pacjentów w stanie wyczerpania (fizycznego, psychicznego). Sprawdza się w leczeniu: lęków, nerwic i depresji na różnym tle, meteoropatii, chorób układu trawiennego, krwionośnego i metabolicznego. Pomaga (i to skutecznie) pozbyć się nałogów (alkohol, obżarstwo, papierosy, narkotyki, seksuolizm). Ułatwia leczenie bezsenności.

Jest doskonałą metodą dbania o higienę psychiczną i duchową. Uczy nas zdolności do koncentracji. Pozwala pozbyć się stanów napięcia. Relaksuje. Pozwala wypoczywać mózgowi. Dzięki tego typu cwi-

Medytacja to także różne ćwiczenia i techniki oddechowe, a te są bardzo przydatne w leczeniu pogodowych nadwrażliwców-meteoropatów, którzy np. w czasie burzy czy wiatru halnego czują się tak, jakby mieli atak serca (wzrost ciśnienia tętniczego krwi, kołatanie serca, arytmia, brak oddechu, lęk — za chwilę zemdleją).

Dorosłym o wiele trudniej nauczyć się medytować. Dzieci, w co trudno uwierzyć, medytują odroczowo. Nagle coś wprawia je w zachwyt, osłupienie, patrzą w jeden punkt, tracą z nami kontakt, oglądają z przejęciem jakiś przedmiot, rysunek, zabawkę, albo te najmniejsze własną rączkę czy nogę. Niemowlęta same wiedzą kiedy... mają się zrelaksować, pozwolili odpocząć całemu organizmowi. Z wiekiem tracimy tę naturalną, wrodzoną umiejętność.

Grażyna NOWAK



Tak w życiu jak w pisaniu nie noszę nedoradztwa, tchórzostwa, lizusostwa czyli nadmiernego ugrzecznienia, strachliwej nieszczerości, mdłego chwaleńca rzeczy nie wartych nawet wzmianki. Proszę mi darować że nie jestem przypodchlebna i miła.

Zapewne też wiele innych cech powinien mieć darowane: ostrość sądów, szczerowość, czasem bezkompromisową, wyrazisty podział świata i jego zjawisk. Trudno mi się zdobyć na okrażanie spraw, poklepywanie i lakiery, także miękkość i przyzykanie oczu. Okropny zestaw!

Pocieszam się jedynie tym, że gdybym w swoich felietonach była słodka i delikatna Szeffy mnie dawno wywalił z roboty. A tak, jako czarownicę, dla ubawu jeszcze chwilę potrzyma.

Ale ja się nie powstrzymam i wywalę od razu, o co mi dnia dzisiejszego chodzi. Nie mam serca, wiadomo, więc też nie potrafię wmieścić się w żalostliwy tłum współczujący nie-

Horoskop Księgi Przemian

(od 31 X — 6 XI 1998)

• BARAN (21 III-20 IV)

Nauczysz się doceniać swoje możliwości. Zaczyniesz oddzielać rzeczy ważne od mniej ważnych. Okres powolnych i głębokich zmian w relacjach partnerskich. Harmonijny wpływ Plutona i po części Merkurego może spowodować nieoczekiwane zwiększenie energii. Twój umysł odkryje nowe możliwości działania. W poniedziałek i we wtorek masz możliwość pozbyć się trudnych problemów.



• BYK (21 IV-21 V)

Może nastąpić szereg nieporozumień, których przyczyną będzie niewłaściwe odczytanie intencji bliskich Ci osób.



Spokojna rozmowa i wyjaśnienie starych, trudnych spraw poprawi relacje między ludźmi. Trudny wpływ Neptuna komplikuje przekraczanie istniejących barier. Twoje sprawy uczuciowe mogą przez pewien czas być w zawieszaniu. Zauważysz, że możesz działać samodzielnie. Okres przejściowy, prowadzi do zwycięstwa.

• BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)

Dobry czas dla załatwiania spraw biznesowych i korespondencji. Niebezpieczeństwo nieporozumień w kontaktach z najbliższymi. Nie wolno poddawać się wewnętrznemu rozdrażnieniu i niezadowoleniu. Ważny jest dialog z przeciwnikami i ludźmi o odmiennych poglądach. Masz szansę ukazać światu swoje najlepsze strony, ale prze myśl formę, w jakiej chcesz to zrobić. Nowe idee pojawiają się we wtorek i czwartek.



• RAK (22 VI-22 VII)

Harmonijny wpływ Jowisza i Wenus ułatwi Ci rozwiązywanie trudnych spraw biznesowych. Poprawa w sprawach uczuciowych.



Nie są wskazane zbyt pociągające działania, ale też nie należy odcinać tego, co istotne. Pobudzenie zdolności intelektualnych powiązane zostanie z intuicją. Dzisiaj i jutro czas na sukces. W poniedziałek i wtorek warto działać w sposób rozważny i spokojny. Do końca tygodnia czas na pozytywne zbiegi okoliczności.

• LEW (23 VII-22 VIII)

Okres powolnych, ale fundamentalnych, pozytywnych zmian. Szansa na trafną ocenę sytuacji. Korzystny okres dla zlebiania spraw duchowych i kontaktów z doświadczonymi ludźmi. Mimo drobnych trudności, trwa szansa na sukces. W poniedziałek i we wtorek działaj od samego rana i pokonuj śmiało pojawiające się przeszkody. W środę i czwartek nie zepsuj tego, co budowałeś przez wiele lat, wierząc w sukces.



• PANNA (23 VIII-22 IX)

Warto dokładnie przeanalizować sprawy finansowe. Należy działać rozsądnie i nie przejmować się tym, co mówią inni. Mogą pojawić się drobne pomyłki. Szybko je trzeba poprawić i przejść nad nimi do porządku dziennego. Kontynuacja w nowej formie poprzednich układów uczuciowych. Dzisiaj i jutro nieoczekiwane może dojść do konfliktu z powodu małych nieporozumień. Środa i czwartek przyniosą sukces w sprawach biznesowych.



Warto dokładnie przeanalizować sprawy finansowe. Należy działać rozsądnie i nie przejmować się tym, co mówią inni. Mogą pojawić się drobne pomyłki. Szybko je trzeba poprawić i przejść nad nimi do porządku dziennego. Kontynuacja w nowej formie poprzednich układów uczuciowych. Dzisiaj i jutro nieoczekiwane może dojść do konfliktu z powodu małych nieporozumień. Środa i czwartek przyniosą sukces w sprawach biznesowych.

Batowice — największy cmentarz komunalny Krakowa. Od dwóch lat grupa mężczyzn zarabia tu duże pieniądze pobierając... haracz za spokój zmarłych.

Czuć od nich wódkę. Chodzą w cywilnych ubraniach. Przedstawiają się jako legalni pracownicy, działający na zlecenie Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych.

Na cmentarzu w Batowicach...

Haracz za spokój zmarłych

Dwóch, trzech, rzadko czterech mężczyzn i ich szef — wysoki, chudy w kapeluszu. Z łopatami... Proponują „usługi”, najczęściej starszym samotnym ludziom: obkopanie ziemnej mogiły, nawiezienie ziemi, zabicie ogrodzenia, lepsze umocowanie krzyża, przywiezienie żwiru na wysypianie drózek... Podają cenę — 20, 30 złotych. Potem zawsze żądają 100 złotych. Krzyczą i grożą: — Nie zapłacisz to zobaczysz, co zrobimy z twoim grobem... Kamień na kamieniu i, jakby co, to łopata... w leb.

Dwie taczki ogrodowej ziemi...

Grób męża, to dla pani Zofii cały jej świat. Jest tu prawie codziennie. Umarł w wieku 72 lat, w grudniu 1996 roku.

W maju 1997 roku na pożyczonym, dziecięcym wózku pani Zofia przywozła od stolarza nowe, solidne ogrodzenie mogiły męża.

— Stolarz wytłumaczył mi, co i jak złożyć. Proste. Nie trzeba było nic zbijać. Tak składać jak klocki — tłumaczy pani Zofia. — I wtedy pojawił się on — chudy mężczyzna w kapeluszu, wysoki.

— Podeszedł do mnie i powiedział, że mi pomoże. Zapytałam, ile to będzie kosztować? Odpowiedział, że nic. Złożyli razem z drugim to ogrodzenie, wynieśli stare, pomogli mi okopać grób i powiedzieli, że takie solidne ogrodzenie to służyć będzie długo, jeśli zbije się je gwoździami, inaczej po deszczu deski „rozejdą się... I zaproponowali mi, że przywiozły dwie taczki ogrodowej ziemi, po to by grób uysypać wyżej, tak abym mogła posadzić kwiaty, bo na tej cmentarnej glinie to i tak nie mi nie wyrosnie. Wahalam się, ale mnie przekonał.

— I rzeczywiście ziemi nawieźli, ale ogrodzenie było bez gwoździ. Miałam naszykowane dwadzieścia złotych. Pytali mnie czy jestem zadowolona. Powiedziałam, że nie całkiem, bo ogrodzenie nie jest na gwoździe, a tak jak było poprzednio „na styk”. Wytłumaczyli mi, że gwoździe nie były potrzebne ponieważ dali klej stolarski. Kiedy wyjmowałam dwadzieścia złotych, ten ich szef, wy-

lam się mu wytłumaczyć, a powiedział, że to ostatni termin i jeszcze dzisiaj mam przynieść sto złotych, bo inaczej zniszczy grób męża. Krzychał i kazał przynieść pieniądze. Nawet nie powiedział gdzie. Bałam się. Tego samego dnia, już po południu znowu przyszedł na grób i miałam sto złotych. Byli z siedem grobów dalej. Jak tylko

kończy przestępczą działalność cmentarnych hien...

— Muszę o tym poinformować dyrekcję (czyli Zarząd Cmentarzy Komunalnych ul. Rakowicka 26).

13. 10. br. w dyrekcji odbyło się roczne zebranie, na którym została ona m. in. poinformowana (na moją prośbę) o tym, co dzieje się w Batowicach, przez pracownika Zarządu Cmentarza.

Przedstawiciel Dyrekcji zalecił... wzmoczoną kontrolę i czujność oraz dodatkowe inspekcje terenów cmentarza.

Jeszcze tego samego dnia „dyrekcja” była na cmentarzu z wziętą roboczą, zalecając dodatkowe patrole i czujność. Tego samego dnia, późnym popołudniem, inspektorzy cmentarza chcieli wylegitymować „panów z łopatami”, którzy wylegitymować się nie dali i... uciekli!

Tego samego dnia, około godziny 17 pracownik cmentarza w Batowicach informując mnie o tym, bardzo uprzejmie zaproponował, abym rozmawiała jednak z dyrektcją, ponieważ on sam jest tylko skromnym pracownikiem inie wiele może. Była już afera z fałszywymi grabarzami, którzy podszywali się pod etatowych grabarzy cmentarza, nosili dla „zmyłki” te same zielone uniformy, ale... zdradziło ich picie. Zapewniono mnie, że prawdziwi, etatowi grabarze z Batowic w pracy nie piją alkoholu. Muszą być trzeźwi.

Wszyscy pragną być anonimowi

I to rozumiem. Poszkodowani, odwołujący groby swoich bliskich boją się o spokój swoich zmarłych i swoje bezpieczeństwo.

Pracownicy cmentarza praktycznie nic nie mogą zrobić, jeśli będą pozostawieni sami sobie. Jest ich tylko trzech i... grabarze.

Dyrekcja zaleca czujność i kontrole inspektorów, legitymowanie podejrzanych. Tylko kto to ma robić? Trzech etatowych pracowników? Cmentarz jest ogromny.

„Po spożyciu”...

W niedzielę, 11 października br. grupa sześciu mężczyzn z łopatami po „spożyciu” rozbijała butelki po winie i piwie o krzyże ziemnych grobów, w okolicach nowego Domu Pogrzebowego. Są świadkowie. Opisy wydarzeń i osób. Wszyscy proszą — tylko bez nazwisk: — Nie mam już nic do stracenia, ale mam tu ten grób i chcę spokojnie postawić prawdziwy grobowiec, przychodzić tu dopóty sił starczy...

Grażyna NOWAK

— Tak, jakby czytać makabryczny scenariusz filmu, który nie ma końca. Ci sami bohaterowie. Te same wydarzenia. Dialog. Oni i ich bezbronne ofiary...

11 października 1998 roku poinformowałam o działalności bandy, wymuszającej haracz za spokój zmarłych na cmentarzu w Batowicach, pracownika Zarządu Cmentarza przy ulicy Reduty 6. Dokładnie opowiedziałam o co chodzi i usłyszałam:

— To straszne, przerażające, nie mieści się w głowie! I odesłana zostałam do... następnego pracownika Zarządu Cmentarza.

Rozmawiałam i poprosiłam o ocenę wydarzeń i odpowiedź na pytanie: — Co robić, jak skutecznie działać, czy poprosić o pomoc policję, służby miejskie, aby za-

mnie zobaczyli, ten ich szef do mnie podeszedł. Dałam mu sto złotych. On powiedział — Teraz możesz sobie mieć ten swój grób...

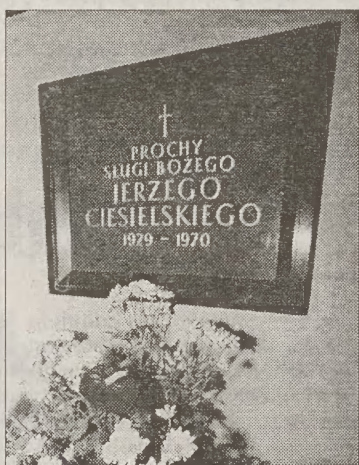
Kto „coś” może?

Podobnych opowieści wysłuchałam wiele. To tak, jakby czytać makabryczny scenariusz filmu, który nie ma końca. Ci sami bohaterowie. Te same wydarzenia. Dialog. Oni i ich bezbronne ofiary...

11 października 1998 roku poinformowałam o działalności bandy, wymuszającej haracz za spokój zmarłych na cmentarzu w Batowicach, pracownika Zarządu Cmentarza przy ulicy Reduty 6. Dokładnie opowiedziałam o co chodzi i usłyszałam:

— To straszne, przerażające, nie mieści się w głowie! I odesłana zostałam do... następnego pracownika Zarządu Cmentarza.

Rozmawiałam i poprosiłam o ocenę wydarzeń i odpowiedź na pytanie: — Co robić, jak skutecznie działać, czy poprosić o pomoc policję, służby miejskie, aby za-



Obok konfesji św. Jana z Kęt w kościele św. Anny znajduje się tablica, za którą umieszczono urnę z prochami sługi Bożego Jerzego Ciesielskiego

(Ciąg dalszy ze str. 7)

Wujkowe товариство

— Jerzy kochał życie, głęboko przeżywał jego rzeczywiste wartości, a jednocześnie pojmował je stale jako zadanie postawione sobie przez Boga. (...) Kiedy uczył pływania czy jazdy na nartach, czuło się, że chce przekazać nie tylko technikę, ale swój świat wartości i umiłowani — pisał Karol Wojtyła, zwany Wujkiem (Tyg. Powszeczny, nr 51-52, 1970 rok).

Wokół Karola Wojtyły, wtedy młodego wikariusza parafii św.

Florianą, dziś papieża Jana Pawła II zebrała się w latach 50. nieformalna grupa młodych ludzi nazywających się „rodzinką”, „paczką”, „Środowiskiem” czy wreszcie „Wujkowym towarzystwem”. Jerzy Ciesielski odegrał w niej istotną rolę. To on, urodzony instruktor i świetny organizator, czynnie udzielał się w turystycznych wyprawach. Wiosną urządzano wspólne niedzielne wycieczki piesze i kolarzkie, latem kajaki albo górskie wędrowki, Msze św. na ołtarzu z wiosel, kajaków lub plecaków, jesienią — mniejsze eskapady i pielgrzymka do Częstochowy.

— Przy swoich ogromnych umiejętnościach i talentach Jurek zawsze był skromny i pełen cierpliwości, prawie nigdy jej nie tracił. Pamiętam, jak spokojnie mnie pouczył: „do tej śrubki nie dobieżesz nakrętki, bo to jest śrubka wkręcana do drzewa, a więc stożkowa, nie walcowa” — opowiadał Krzysztof Rybicki, pracownik naukowy Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie w czasie sesji naukowo-wspomnieniowej w rocznicę śmierci Jerzego Ciesielskiego. — To on w komunikacie kajakowym wśród informacji o odjazdach pociągów, pasach do przenoszenia kajaków i siekierkach do przerąby-

wania zwałonych drzew, umieszczał listę katolickich ksiązek, o których można byłoby porozmawiać przy ognisku.

Czekanie na cud

W połowie września z Cmentarza Podgórskiego do kościoła św. Anny przeniesione zostały prochy Jerzego Ciesielskiego (jego ciało zostało poddane kremacji w Chartumie). Dwa tygodnie temu

Papież, po zapoznaniu się z ich opiniami podejmie ostateczną decyzję o beatyfikacji. Wcześniej jednak musi jeszcze zostać udowodniony cud, który miał miejsce za sprawą próśb kierowanych do Boga za pośrednictwem Sługi Bożego.

Najczęściej jako cud przyjmuje się nie dające się objaśnić medycznie uzdrowienie. Muszą to stwierdzić dwie komisje lekarskie.

Po ogłoszeniu beatyfikacji można oddawać publiczny kult Błogosławionemu, jego nazwisko zostaje umieszczone w kalendarzu liturgicznym. Po pomyślnym zakończeniu procesu beatyfikacyjnego, można starać się o kanonizację. Procedury są podobne, a warunkiem ogłoszeniem błogosławionego świętym jest kolejny cud.

— Do świętości przyjmuje Bóg. Proces kanonizacyjny pomaga jedynie żyjącym poznać decyzję Boga — mówi Janusz Kawecki, jeden z uczniów Jerzego Ciesielskiego, obecnie profesor politechniki — Wielokrotnie zwracam się do Sługi Bożego o pomoc w kłopotach i wielokrotnie doświadczam łask za jego pośrednictwem. Szczególnie w sprawach dotyczących pracy w uczelni.

Małgorzata NITEK

(Zdjęcie Jerzego Ciesielskiego, zamieszczone na str. 7 jest reprodukcją z książki „Dziękuję Ci Boże, że jestem...”)

Kandydat na ołtarze

urnę w kształcie trumienki złożono przy konfesji św. Jana z Kęt. Podniesienie zwłok czyli elevatio corporis to kolejny etap procesu beatyfikacyjnego, służy zabezpieczeniu doczesnych szczątków zmarłego, które w przyszłości mogą stać się relikwiami. Po ekshumacji przenosi się je z cmentarza do kościoła i umieszcza w specjalnej metalowej trumience.

Obecnie dokumentację w sprawie beatyfikacji Jerzego Ciesielskiego zebraną w Archidiecezji Krakowskiej mają ocenić teologowie i kardynałowie w Watykanie.

Niewiele dni upłynęło od zakończenia 23 Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, a już dwa z najnowszych filmów są na ekranach. „NIC” Doroty Kędzierzawskiej miało swoją premierę nawet na dwa dni przed rozpoczęciem festiwalu, a „ZABIĆ SEKALĄ” czeskiego reżysera Vladimira Michalka — w przeddzień jego zakończenia. Chyba wróży to jak najlepiej festiwalowi. Bo znaczy to przecież, że uroczysty i świąteczny nastrój, w jakim ogląda się polski dorobek ekranowy jest tylko zapowiedzią i sugestią prawdziwego kontaktu każdego z tych filmów — z widzami. Czyżby więc rzeczywiście miało być lepiej w rozpowszechnianiu polskich filmów?

Szlachetny snobizm

W całym procesie docierania gotowego filmu do odbiorców, dystrybucja jest wciąż jeszcze ogniwem najsłabszym. Każdorazowy festiwal ma więc za zadanie również i to, by wytworzyć we wszystkich odbiorcach, także i w urzędnikach kinematografii i we właścicielach kin — potrzebę szlachetnego snobowania się na rodzime filmy. Jeśli więc festiwalowe tytuły wchodziły szybko na ekrany, to może znaczyć również i to, że takie zadanie udało się przeprowadzić.

Czy jednak rzeczywiście jest o co zabiegać? Było wszak raczej ubogo. Tegoroczny festiwal mógł nawet stworzyć wrażenie, że twórczość filmowa jest w Polsce działalnością przypadkową. Za cały rok udało się zgromadzić zaledwie 17 filmów. Aby więc wypełnić 6 dni festiwalu wyawatowano program prezentacjami dodatkowymi: „niezależnymi”, czyli niemal prywatnymi, które tak naprawdę wyglądały po amatorsku, „zagranicznymi” — ściągniętymi ze świata najmniej znanymi, „ślad polski” (np. wynajęte plenery we Wrocławiu, czy w Gdańsku, albo polskie nazwisko w czołówce) — i tymi wreszcie „dla dzieci”, które rzeczywiście mogłyby odbiorców dorosłych wpędzić w kompleksy. Tak bardzo żywa, prawdziwa i nieudawana była reakcja owych bardzo licznych, ściąganych na widownię festiwalową z całego Trójmiasta — dzieci. Ale słusznie, przecież te filmy powstawały dla nich.

A dla kogo powstawały filmy „dorosłe” — nie udało się tego odkryć niemal do końca festiwalu. Bo po raz pierwszy nikt nie mówił w Gdyni, że film ma być komentarzem do współczesności, ma odbijać rzeczywiste konflikty swojego czasu, a ludziom — ma pomóc żyć. Oczywiście, bywało, że trochę jednak tę rzeczywistość odbijał, a ludziom — to i owo, pokazywał. Najbardziej zasłużony w tym względzie był film młodzieżowej realizatorki, Natalii Korynckiej-Gruz, która z męską siłą zmierzyła się w swoim „AMOKU” z tematem giełdy, a zrobiła to na tyle



Ten czesko-słowacko-francusko-polski produkt, wyreżyserowany przez czeskiego twórcę — VLADIMIRA MICHALKA, oparty jest na oryginalnym scenariuszu znanego, czeskiego pisarza — JIŘI'ego KRÍŽANA.

Film ten przyjechał do Gdyni w laurach MFF w Karlovych Varach, gdzie nagrodzone zostało aktorstwo naszego OLAFI LUBASZENKI. A przecież i tak nikt nie sądził, że jest to dostateczny powód, by tak zdecydowanie ubrać ten utwór w barwy polskie. A tak się właśnie stało, jeśli film startował na tym naszym krajowym przecięciu festiwalu i to nawet w konkursie. Czyżby wiązało się to również z tym, że polskich artystów jest tu znacznie więcej? W głównej, a właściwie — jedynej kobiecej roli występuje młodzieńka AGNIESZKA SITEK, a muzykę do filmu napisał nasz MICHAŁ LORENC.

zaskakująco, że nawet otrzymała nagrodę za debiut. Bo jednak temat to dla nas bardzo nowy, raczej nieznan, tu — wykonany zaś jest rzetelnie, choć realizatorka nie ustrze-

Po Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni

Czekając na bajkę

gła się w nim pewnego zdemontowania sprawy.

Gdzie jest nasz świat?

O problemach współczesności zapragnął także powiedzieć coś istotnego niegdysiejszy dokumentalista, Mirosław Bork w „CUDZYM SZCZĘŚCIU”. Ale jego opowiadanie o psychicznych i pra-



Kadr z filmu „Historia kina w Popielawach”

wnych konsekwencjach niegdysiejszej zamiany noworodków w szpitalu, i to na linii „Polska — Niemcy”, bardziej wyglądała na bajkę, niż na rzeczywistość. Gdzie więc jest ten niby prawdziwy „nasz świat”? W potoku wulgaryzmów wybluzganych przez bezrobotnych w niewielkim miasteczku, w debiucie znakomitego operatora, Witolda Adamka, zatytułowanym „PONIEDZIAŁEK”? A mo-

Ale na pewno to, co najważniejsze w całym dramacie — tkwią tutaj w postaciach głównych filmu, odgrywanych właśnie przez Polaków. I to przez aktorów najpopularniejszych, jeśli obok Olafa jest także BOGUSŁAW LINDA. To on jest tytułowym SEKALEM, którego trzeba zabić. A dlaczego trzeba? O tym — jest właśnie cały film.



Zabić Sekala

W sposobie dochodzenia do finału — jest on, jak się wydaje, bardziej jednak czeski, niż polski. Przede wszystkim dlatego, że dziejąc się w czasie wojny, w ogóle wojny nie pokazuje. Ale związane jest z faktami. Właśnie... czeskimi faktami. Rzecz dzieje się przecież w Protektoracie Czech i Moraw, a tam, „wygląd wojny” był całkowicie odmienny od wojny na terenach polskich. W tym czeskim wizerunku, ta wojna obecna jest „podskórnie”, w duszach zamie-

że jest ten nasz świat w szwindlach i przemytach, które na zlecenie mafii uprawiają bardzo młodzi ludzie u Jarka Żamojdy w „MŁODYCH WILKACH 1/2”? Albo można go odkryć w prowincjonalnych lokalach rozrywkowych, gdzie gra się disco-polo? („KOCY” i RÓB CO CHCESZ” Roberta Glińskiego). Choć pewnie najlepiej by było, aby ten nasz świat był „U PANA BOGA ZA PIECEM” Jacka Bromskiego, bo choć tam też jest mafia i do tego rosyjska, to przecież zamarzyło się doświadczonemu reżyserowi „powiększe-

nie” dotychczasowych obszarów penetracji o mniej znane tereny (tu bardzo wschodniej Polski), aby nam pokazać tę świeżość i żywość, jaką przynosi kulturze dobrze pomyślana „mała ojczyzna”. Wyszło to dobrze i ogromnie się na festiwalu podobało (m.in. nagroda publiczności, czyli „Złoty Klakier”), choć na pewno podsta-

wowe zasługi owej świeżości tkwią w autentyczności aktorów Białostockiego Teatru Lalek, którzy tutaj grają wszystkie niemal role. Jeden z nich, komisarz, czyli Andrzej Zaborski dostał nawet na festiwalu nagrodę aktorską za drugoplanową rolę.

A więc łatwiej i sympatyczniej byłoby siedzieć „U Pana Boga za piecem” niż w brudnym i odrapanym pokoju „MALŻOWINY”, w

szkałych tu ludzi. W arogancji, we wściekłości, nielojalności, niemożności wreszcie — tytułowego Sekala, który jest „parszywą, czarną owcą” miejscowego społeczeństwa. Ta wojna — obecna jest również w tchórzostwie i bezradności wobec owego Sekala — pozostałych ludzi, bardzo symbolicznie i filmowo pokazanych tu poprzez

bogactwo tej roli polega także na niezwyklej umiejętności ustosunkowania się do kilku spraw i wartości, które dochodzą przy jego działaniach do głosu. Jest to przede wszystkim umiejętność wygrania obcości, umiejętność znalezienia się wobec nietolerancji (dzieci wołają za nim „luteran”), wreszcie — „polska” świadomość, że tragedię trzeba „wygrać” do końca.

Znakomicie zbudowane jest w tym filmie istnienie obu protagonistów poza nawiasem miejscowego społeczeństwa. Sekal, którego się wszyscy boją, jest na dodatek nieślubnym synem kogoś tam, i przez całe życie wieś, bardzo katolicka, śmiała się z niego — teraz więc on może się zemścić na wszystkich. A ten drugi jest przybyszem, a na dodatek „luteranem”, choć prosię zwrócić uwagę, jak pięknie pokazana jest tu postać katolickiego księdza, w wykonaniu JIŘIEGO BARTOŠKI.

Ten film jest oczywiście bardzo wprawnie wyreżyserowany, ale jest on przede wszystkim — świetnie napisany. I to napisany właśnie dla aktorów.

filmie-debiucie Wojciecha Smarzowskiego, w którym zadebiutował w głównej roli, znany, krakowski poeta, Marcin Świetlicki. W tej „rzeczywistości” też nie jest prawdziwie: turpizm goni turpizm, operator najchętniej filmuje Świetlickiego siedzącego na muszli klozetowej, lub zwinętego w brudnej pościeli, a cała ta rzeczywistość, która ma za bohatera pisarza, oczekującego w tak szczególnym miejscu na twórczą inspirację i natchnienie do pisania powieści „z życia” też wygląda na obraz świadomie przeczer-

niony. Wszak dotyczy obrazu specjalnego, takiego właśnie prymitywnego, wulgarnego — wyraźnie „wyplutego” tu, niczym cytów z czasów Hłaski, czy Nowakowskiego, albo nawet w klimacie podobnym do „Wojaczka”.

Ale, gdy oglądałam filmy, gdy słuchałam dyskusji — to zrozumiałam, że chyba nasz film wcale nie chce być w tej chwili kronikarzem swojego czasu. Zobaczyłam, że i twórcy i odbiorcy czekają na „bajkę”. I nawet, wszystko jedno, czy dobrą, czy złą. W cenie są szczególne pomysły, indywidualny sposób spojrzenia... na wszystko. Jak w zdobywcy „Złotych Lwów”, czyli w „HISTORII KINA W POPIELAWACH” Jana Jakuba Kolskiego (pisałam już o tym obszernie), ale także — jak w filmie „NIC”, który tak idealnie potrafił samą formą obrazu rozrzedzić i zmienić reportażowość fabuły, w poezję, uniwersalizm, syntezę ludzkiego losu.

Czyżby na takie filmy były przydzielane środki finansowe, aby takie filmy mogły też zdobywać nagrody? Pokazać się w świecie?

Gdyby po tegorocznym festiwalu uwierzyć akurat takiemu przecuciu — to byłaby to znowu kolejna rewolucja w polskim kinie. Bardzo potrzebna, ponieważ wszystko wskazuje na to, że przydałby się nam sukces gdzieś w świecie.

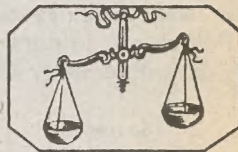
W tej chwili wciąż jeszcze nie jesteśmy dla świata zbyt interesującą. W tym roku, w Gdyni było tak mało gości ze świata, jak chyba nigdy. Czy to też o czymś świadczy?

Maria MALATYŃSKA

Horoskop Księgi Przemian

• WAGA (23 IX-23 X)

Szereg sprzyjających okoliczności pomoże Ci zrealizować marzenia. Pojawi się spontaniczność, radość życia i zwiększy się zaufanie do siebie, a także do innych. Fala sprzyjających okoliczności może zaskoczyć Cię do tego stopnia, że mimo wątpliwości podejmiesz porzucony projekt. Ostrożnie działaj w poniedziałek i we wtorek. Czwartek i piątek przyniosą oczekiwaną pozytywną zmianę.



• SKORPION (24 X-22 XI)



Przygotowujesz się do nowego okresu w swoim życiu. Nie możesz dalej działać w dotychczasowy sposób. Nie wszyscy

zrozumieją Twoje decyzje, ale czas pokaże, że były one słuszne. Będziesz poruszać się po nowych obszarach, które związane są z tym, co mało zbadane. Regenerujący wpływ Jowisza obudzi w Tobie niezwykle energie, które pomogą Ci osiągnąć cel.

• STRZELEC (23 XI-21 XII)

Uda Ci się spożytkować w nowych dziedzinach swoje talenty. Korzystny moment dla studiów i zdobywania wiedzy. Zaplanowana podróż ma szansę na sukces. Sprawy uczuciowe ulec powinny ugruntowaniu



musisz się jednak liczyć z potrzebami najbliższej Ci osoby. Należy jednak patrzeć na życie z dystansem. Dzisiaj i jutro warto zainteresować się innymi sposobami relaksu. We wtorek i środę Twój umysł i ciało nładują się energią na cały nadchodzący miesiąc.

• KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)



Zastosujesz w praktyce swoje zdolności przywódcze. Dostroisz swoje pragnienia i emocje do oczekiwań innych. Czas

utrwalania zdobytych pozycji. Witalność, która obejmie cały Twój organizm pomoże Ci zrealizować zawodowe plany. Możesz swoim urokiem osobistym wpływać na otoczenie i zdobędziesz należne Ci uznanie. Współpraca z ludźmi będzie się układać korzystnie, szczególnie w środę i czwartek.

• WODNIK (21 I-19 II)

Zaczniesz nawiązywać nowe kontakty z niezwykłymi ludźmi. Trzeba będzie umieć połączyć pracę z życiem uczuciowym.



Sprawy zawodowe ulegą będą stabilizacji. Dzięki odwadze i wierze we własne siły, uda Ci się osiągnąć to, do czego dążysz. Postaraj się jeszcze dzisiaj działać aktywnie, gdyż we wtorek i środę pojawić się mogą przeszkody. Ominiesz je i znajdziesz się na drodze do sukcesu w piątek.

• RYBY (20 II-20 III)



Pojawi się równowaga między Twoją wolą, a nawykami i emocjami. Bardzo korzystny okres dla spraw związanych

z biznesem. Osoby na wysokim stanowisku pomogą dokonać Ci korzystnych zmian. Należy ostrożnie posługiwać się zdobytą dotychczas wiedzą. Nieprzemysłana decyzja może osłabić Twoje zdrowie. Musisz unikać wewnętrznego rozdrażnienia, szczególnie w piątek. Dzisiaj i jutro możesz znaleźć się w centrum znaczących wydarzeń.

Andrzej JAMRÓZ

Amerykanin William Kunst jako pierwszy w historii obszedł świat. W 1970 roku wyszedł ze swego domu w Minnesocie i powrócił do tego miejsca po czterech latach. 20 lat później podobnie zapisała się pierwsza w świecie kobieta, 27-letnia Fiona Campbell. Przeszła 31 tys. 338 kilometrów, zdzierając 100 par butów. Punktem wyjścia i powrotu była wioska John O' Groat's w północnej Szkocji. Oboje zawędrowali do Księgi Rekordów Guinnessa.

Polacy nie są gorsi. Też potrafią. Aby się dostać na łamy Księgi piszą najdłuż-

sze na świecie hymny religijne, stumetrowe listy do kosmitów i układają największe krzyżówki, szusują na nartach z ośmiotysięczników i żeglują w pontonach dookoła świata. Malują tysiące obrazów w jednym. Konstruuja samochody w butelkach i najmniejszy na świecie telefon.

Dlaczego to robią? Mówią o potrzebie bycia pierwszym, sprawdzenia swych możliwości, realizacji marzeń, czy potrzeby protestu. Rzadko wspominają o sławie. Prawie nigdy o chęci zarobienia pieniędzy. Bo rekordy Guinnessa ich nie dają.

Dla rekordu

W ostatnią niedzielę września padł w Katowicach kolejny polski rekord Guinnessa. Przez trzy dni w centrum miasta dzieci budowały z klocków lego najdłuższą na świecie stonogę. Miała 600 metrów. Poprzedni rekord, ustanowiony w maju, należał w tej konkurencji do młodych prażan. Czeska stonoga liczyła 577 m i 70 cm.

W czerwcu 1996 roku, na rynku w Nysie, w ciągu 5 minut upchnięto w maluchu-kabrioletcie 33 osoby, nieczym sardynki, po czym samochód przejechał 5 metrów i jeden centymetr.

Dziewięciu olsztyńskich harcerzy z zastępu „Szarpie” dostało się w 1994 roku na łamy Księgi za jazdę ruchomymi schodami Dworca Centralnego w Warszawie. Przez dobę ujechali 406,5 km.

Dla marzeń

Na łamy Księgi trafił także nasz wybitny polarnik, Marek Kamiński z Gdańska. Za zdobycie w jednym roku obu Biegunów — Północnego i Południowego. Uczynił to jako pierwszy człowiek na świecie. Natomiast Piotr Chmieliński z Krakowa jako pierwszy przepłynął kajakiem Amazonkę od źródeł po Atlantyk. Przeżył rwący nurt, piranie, dzunglę i peruwiańskich rewolucjonistów ze „Światłiskiego szlaku”.

8280 kilogramów, nie licząc czekolady i orzechów, ważył lód-gigant, wyprodukowany 1 października 1994 roku przez kaliską firmę Augusto. Wafel był kilkutonowy. Zużyto 1,2 tony mleka w proszku, tyleż samo tłuszczu, 1,5 tony cukru, 320 kg czekolady i 180 kg orzechów. Był to lód na patyku. Waga patyka: 55 kg, długość: 4 metry, szerokość: 120 cm. Gdyby podzielić giganta na lody Bambo, wyszłoby 175 tysięcy sztuk.

Ponad 70 lat temu architekt Zygmunt Szkojny zamarzył o najmniejszej bibliotece świata. Czwierć wieku temu założył w Katowicach Muzeum Najmniejszych Książek Świata. Wśród ponad 130 eksponatów, które własnoręcznie wykonał, najmniejsza książeczka ma wymiary od 0,8 do 20 milimetrów. Najstarsza — o trzecim powstaniu śląskim — 15 x 20 mm. Ostatnim pragnieniem artysty było miniaturowe wydanie poezji Wisławy Szymborskiej. Swe dzieła, mniejsze od zapalek, podarował m.in. Janowi Pawłowi II, Michałowi Gorbaczewowi, Ronaldowi Reaganowi i Aleksandrowi Kwaśniewskiemu.

Najpierw Edmund Kryza z Radomia, emerytowany pracownik fabryki butów Radoskór, skonstruował damskie czółenka: długie na 1,40 metra, szerokie na 70 centymetrów, wysokie na 1,10 m. Brytyjczyce nie zgodzili się jednak wpisać „bucika” do Księgi Guinnessa tłumacząc, że nie ma walorów użytkowych. W 1996 roku do czółenka dorobiono więc specjalne pływalki i dwunastu śmiałków wiosłowało nim bez przerwy przez siedem dni i nocy po zalewie w podradomskich Siczkach, pokonując niespełna 292 kilometry. Edmund Kryza jest też autorem bodaj największej piłki na świecie: o średnicy 4,5 metra i wadze 60 kg.

Dla protestu

Ponad 2 tys. dzieci, głównie ze szkoły podstawowej nr 52 w Nowej Hucie, zaprottestowało przeciwko zatruciu srodowiska. 11 kwietnia 1994 roku zamalowały 11 tys. m kw. nieczynnego pasa krakowskiego lotniska, zużywając 1500 litrów farby i 2 tys. pędzli. Szary pas pokryły rysunki z motywami roślin i zwierząt: drzewa, słoneczniki, ryby i białe gołębie na błękitnym tle. Była też (dla kontrastu) dymiąca fabryka, serce i kula

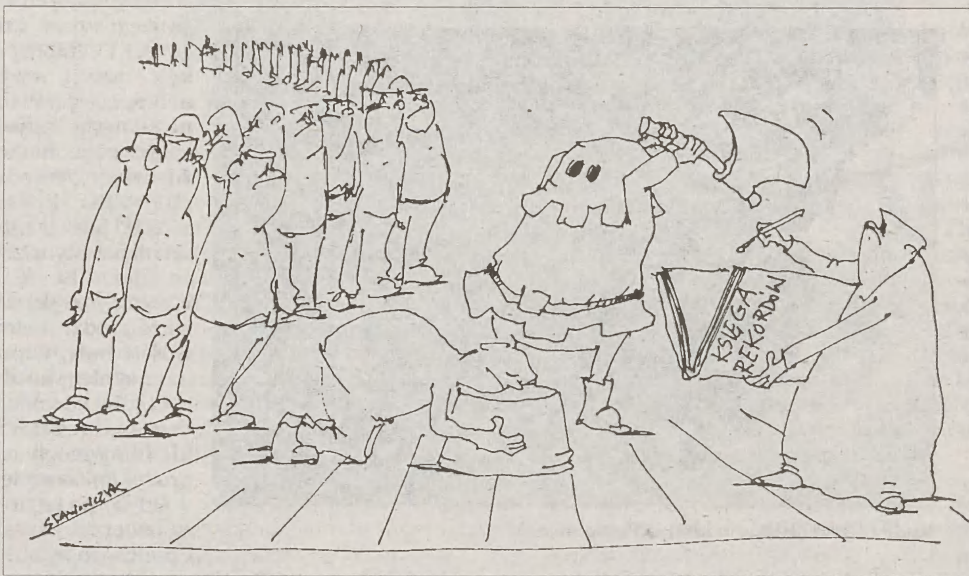
ziemska. Całość wpisana w postać człowieka.

Dla chluby

Prawie 4-kilometrową linię (3640 metrów długości i 8 cm średnicy) przeciągnęło 40 łodźców na najdłuższej prostej

Jak Polacy bili rekordy Guinnessa?

Wyścig marzeń



ulicy w Polsce — Piotrkowskiej, 28 maja 1994 roku podczas „Święta nici”. Lina minimalnie drgnęła, co wystarczyło komisji do zapisania rekordu. Wydarzenie zarejestrowano kamerą wideo z helikoptera. — To chluba dla Łodzi. Święta promocja miasta i świetna zabawa — ocenił Tom Wrigley z łódzkiego „Irish Pub”, reprezentujący interesy Guinnessa.

W upalną czerwcową niedzielę 1997 roku na pl. Piłsudskiego w Warszawie 50 orkiestr strażackich pod dy-

rekcją jednego człowieka, Władysława Balickiego, odegrało patriotyczne i żołnierskie melodie. W tym: Mazurka Dąbrowskiego i „Piękna nasza Polska cała”. Zagrało 1500 muzyków — strażaków. Okazją była 200-setna rocznica napisania polskiego hymnu.

Dla pieniędzy

Janusz Chomontek po raz ósmy pobili rekord Guinnessa w podbijaniu piłki. Tym razem w Stargardzie Szczecińskim uczynił to 40 tys. 700 razy. Przez ponad 3 godziny. Pytany o zawód, mówił: żongler piłkarski. Pierwszy raz trafił do Księgi Rekordów Guinnessa pod koniec lat 80., gdy przeszedł ponad 30 km z Ustki do Słupska, podbijając przez cały czas piłkę prawą i lewą nogą. Wkrótce wystąpił w RAIUNO z Maradoną i Bońkiem. Argentyńczyk miał

dów mówił, że swą karierę chce zwieńczyć w Japonii przejeżdżając z piłką 100 km. W innym, że z piłką może iść dookoła Polski.

Dla wyczynu

Niedługo po tym, gdy Polska usłyszała o Januszu Chomontku, 8 czerwca 1991 roku Tomasz Jakubowski z Rzepina przejechał w ciągu 3 godzin i 6 minut na jednokolowym rowerze 25 kilometrów i 100 metrów. Przez cały ten czas żonglował trzema piłeczkami tenisowymi. Po kilku latach podjął naukę w szkole cyrkowej w Julinku. Jego brat Marek dostał się do Księgi dzięki żonglowaniu na jedynastu półkach, ustawionych na przesuwającym się walcu.

Przed dwoma laty, 5 października 1996 roku, 20-letni wrocławianin Bartłomiej Pro-

telewizyjnym rekord w czytaniu wspak. W ciągu kwadransa przeczytała bezbłędnie 2358 wyrazów wierszy opublikowanych w „Księdze nopensu”. Tekst dostała na 10 minut przed wejściem do studia. Było to 7 maja 1991 roku.

W tym samym wieku, co Martyna, była przed dwoma laty Aleksandra Kośmider z Częstochowy. Swój rekord pamięci była tak: z tysiąca pokazanych jej liter zapamiętała w kolejności 999. Aby je zapamiętać i odtworzyć, potrzebowała prawie tyle samo: po 4,5 godziny. Wcześniej trenowała przez pół roku metodą, opierającą się na skojarzeniach.

Częstochowskie 12-latki mają szczęście do rekordów w tej dyscyplinie. W marcu tego roku Karolina Puka zapamiętała i odtworzyła 113 (spośród 117) figur geometrycznych i symboli graficznych. Karolina ćwiczyła pamięć i koncentrację uwagi w filii znanej Szkoły Geniuszy (Centrum Treningowym), Grażyny i Przemysława Wojakowskich ze Szczecina.

Tymczasem do Księgi Guinnessa już przed kilku laty wpisały się ich dzieci. 14-letnia Monika Wojakowska pobila w maju 1991 roku rekord w zapamiętaniu kolejności przypadkowo ułożonych — a pokazanych jej tylko raz, na kilka sekund! — 540 czerwonych i niebieskich kart do gry. Jej brat, Maksymilian, potrafił natomiast podać wyniki 200 rzutów kostką do gry wraz z informacją, który to był rzut o określonej liczbie oczek.

Dla świętego spokoju

Kiedy w maju 1996 roku Henryk Lehnert z Oświęcimia — ślusarz z zawodu, a filmowiec amator z uмиłowania — zdobył za swój kolejny film dwusetną nagrodę, córka Katarzyna zauważyła „Tato, powinieneś się znaleźć w Księdze Guinnessa”. Po 233 nagrodach na festiwalach polskich oraz zagranicznych, i 271 nakręconych filmach, wysłał do Anglii — jak mówi: dla świętego spokoju — wycinki z gazet i kasety wideo (z filmami dokumentalnymi o swojej twórczości), a wkrótce dostał certyfikat potwierdzający wpis do „Guinnessa Book of Records 1998”. Filmuje od 35 lat, głównie dokumenty, najpierw na taśmie 8, a potem 16 mm. 80 z nich to zakładowe kroniki, wzorowane na dawnej Polskiej Kronice Filmowej.

Błażej TORAŃSKI



Nikt nie jest wolny od pokus. Nie uwalnia od nich ani status materialny, ani pozycja społeczna, ani wykonywany zawód. Każdy chętnie napelni własną kase. A gdy jeszcze zdarzy się tak, że zawodo-

wa wiedza kandydata na bogacza wydaje mu się pomocna w realizacji celu, skrupuły idą na bok.

39-letni Stefan O. prawnik z wykształcenia, wykonujący niegdyś zawód prokuratora wpadł na znakomity, jak mu się zdawało, plan zdobycia pieniędzy. Prawdę mówiąc i bez tego nie był człowiekiem biednym. Facet, który prowadzi kantor wymiany walut raczej nie narzeka na brak gotówki. Nie bez powodu właściciele kantorów plasują się w ścisłej czołówce najlepiej uposażonych obywateli i z tego też powodu stają się dość częstym obiektem napaści ludzi, którzy z owych fortun chcą uszczknąć coś dla siebie.

Prawniczy umysł pana O. podsunął mu pomysły jak połączyć ze sobą te dwa fakty.

W kwietniu ubiegłego roku zgłosił policji, że został właśnie napadnięty we własnym ga-

rażu. Dwóch uzbrojonych facetów całkowicie odebrało mu nie tylko chęć do obrony ale i klucze od kantoru. Zamknęli nieszczęśnika w bagażniku samochodu i zrabowali 446 tys. zł. Miał jednak szczęście w tym nieszczęściu. W ostatnim dniu obowiązywania polisy ubezpieczeniowej, na 450 tys. złotych, mógł zgłosić swą niepowetowaną stratę. Można powiedzieć, niezwykle fortunny zbieg okolicz-

ność. Otóż znalazło się aż dwóch świadków incognito, którzy zeznali, że były pan prokurator, aktualnie kantorowiec, nieopatrznie wygadał się z przygotowań do sfinansowania napadu. Zebrane przez policję dowody także potwierdzają, że żadnego napadu nie było.

Co więcej udowodniono panu O. że w roku 1993 wyłudził odszkodowanie w wysokości

45 tys. zł za dwa fordys ukradzione mu przez mafię ukraińską. Zgadzało się tylko tyle, że samochody rzeczywiście zostały wyeksportowane na Ukrainę, ale za wiedzą i zgodą pana O. i z niewątpliwą dla niego korzyścią. Na ławie oskarżonych nie będzie siedział sam. Miejsce obok niego zajmie pracownica kantoru, która z pełnym przekonaniem usiłowała wmówić policji, że przebieg zdarzeń przedstawionych przez „poszkodowanego” zgodny był z rzeczywistością. Towarzyszył im będzie były funkcjonariusz Straży Granicznej oraz dwóch panów, którzy wywieźli fordys za granicę. Byłemu prokuratorowi grozi kara do 10 lat więzienia. Cóż, pazerność bywa zgubna, a policja nie taka naiwna jak się niektórym wydaje.

Konstanty MIGDAŁ

Zgubna pazerność

ności. Bandyci zabrali niemal dokładnie tyle, ile powinni. Nie żadne tam 250 tys. złotych, ani nie 456 tys. Ciutkę mniej od kwoty ubezpieczenia na którą opiewała polisa. Gdyby pofatygowali się do garażu pana O. dzień później zapewne nie zdążyłby przedłużyć ważności ubezpieczenia i zostałby bez niczego.

Zapewne plan pana O. powiódłby się całkowicie, gdyby nie jego nadmierna gadatli-

Śladem naszych publikacji

W „Magazynie Sobota” z dn. 24-25. X. 98 r. w artykule „Kraków macochą Cracovii”, redaktorzy Bartosz Karcz i Jacek Żukowski powołują się na moją wypowiedź, przy czym treść tej wypowiedzi zamieszczona w cyt. artykule nie odpowiada rzeczywistej treści wypowiedzi uzyskanej przez w/w. ode mnie telefonicznie. Nie powiedziałem, że „zbadalem sprawę spółki Cracovii z miastem i uważam, że sędzia Jabłoński słusznie wniósł o uzupełnienie wniosku o trzeciego partnera...”. Nie należy bowiem do moich kompetencji ani badanie sprawy pod kątem merytorycznym, ani tym bardziej dokonywanie jakichkolwiek ocen decyzji Sądu I instancji. Stwierdziłem tylko, że przegladnałem sprawę, przedstawiłem w skrócie uzasadnienie stanowiska Sądu I instancji oraz poinformowałem, że sąd miał prawo do swojej interpretacji obowiązującego w tym zakresie prawa, natomiast oceny prawidłowości tej interpretacji dokona sąd odwoławczy, przed którym aktualnie sprawa się toczy.

Andrzej ALMERT
Sędzia Sądu Wojewódzkiego
Rzecznik Prasowy Sądu Wojew.



Szkoła szachów „GK”

21



prowadzą: mistrz świata juniorów Kamil Mitoń i jego trener Włodzimierz Szyszkina

Po zwycięstwie nad Harrwitzem, Morphy zdobył niezwykłą popularność we wszystkich warstwach paryskiego społeczeństwa. Paryżan fascynowała nie tylko siła gry młodego Amerykanina, ale również jego dżentelmeńskie zachowanie, elegancja i szlachetna postawa.

Miejscowe gazety szybko zmieniły do niego swój stosunek. Coraz częściej Paul Charles Morphy jest chętnie widziany w gronie czołówki paryskiej arystokracji. Ta znakomita partia, gra białych, w której po dzień dzisiejszy, Morphy zadziwia swoją energią, logiką, harmonią i pozorną lekkością, została rozegrana w czasie antraktu opery „Cyrulik z Sewilli”, w Paryżu 1858 roku.

Przeciwnikami grającego białymi Morphy'ego byli Herzog Braunsweigski i hrabia Issouard.

1. e4, e5; 2 Sf3, d6; 3. d4, Gg4?!

oczywiście nie 4. ... de?; bo 5. Hxd8+, Kxd8; 6. Sxe5, ...; ale zasługiwało na uwagę gambitowe 4. ... Sbd7?; 5. ed, Gxd6; z dalszym 6. ... Hc7; 7. ... 0-0-0;

5. Hxf3, de; 6. Gc4, Sf6;

Herzogowi groził „szewski mat”. Obrona czarnych wygląda naturalnie, jednak ostrożniejsze było 6. ... He7; lub 6. ... Hd7. Ciekawe, że parę dni wcześniej, w ostatniej partii meczu, w takie same tarapaty wpadł Harrwitz i wolał oddać ruchem 7. ... Gd6; piona „f7”, co też nie ratowało sytuacji, 8. Sc3!, ...;

Być może w innej sytuacji Morphy poszedłby na wygraną końcówkę, 8. Hxb7, Hb4+; 9. Hxb4, Gxb4+; 10. c3, ...; ale antrakt jest tak krótki...

8. ... c6; w taki sposób czarne bronią piona „b7” oraz pól „b5” i „d5”;

9. Gg5, ...; tymczasem Morphy konsekwentnie powiększa swoją przewagę w rozwoju;

9. ... b5; po odejściu gońca, czarne planują (poprzez po-

sunięcie Hb4) wymianę hetmanów, jednak przewaga białych jest tak duża, że poświęcenie gońca za dwa piony i otwarcie pozycji jest decyzją łatwą (szczególnie dla Morphy'ego).

Próba mobilizacji skrzydła królewskiego, 9. ... Hc7; 10. 0-0-0, Gc5; zostaje obalona w

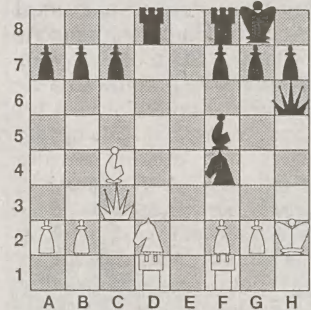


Diagram nr 38
Pozycja z partii Saint-Amant – Morphy rozegrana w Paryżu w 1858 r.

Czarne zaczynają i doprowadzają do wygranej

sposób 11. Gxf7+, Hxf7; 12. Wd8+! i czarne tracą hetmana.

10. Sxb5!, cb; 11. Gxb5+, Sbd7; jedyne, gdyż po 11. ... Kd8; następuje 12. 0-0-0+, Kc7; 13. Hc4+, Kb7!; 14. Wd7+!, ...;

Przeigraya zarówno 14. ... Sbx7; 15. Hc6+, Kb8; 16. Ga6, Sb6; 17. Wd1!, ...; z nieuchronnym 18. Wd8!, Hxd8; 19. Hb7 X;

jak i 14. ... Hxd7; 15. Gxd7, Sbx7; (15. ... Sfxd7; 16. Hd5+, ...);

16. Hxf7, Wd8; 17. Wd1, Kc7; 18. Hc4+, Kb7; 19. Hb5+, Kc7; 20. Ha5+, Kc8; 21. Wd5!, Ge7; 22. Wb5, ...;

12. 0-0-0, ...; grozi bicie na „d7”, a na 12. ... 0-0-0; następuje mat w dwu posunięciach.

Przegraya również 12. ... Hb4; 13. Gxf6!, Hxb3; 14. Gxd7X;

12. ... Wd8; 13. Wxd7!, Wxd7; 14. Wd1, ...; w taki sposób ostatnia biała figura wkracza do akcji.

Znowu zagrożone pole „d7”.

14. ... He6; czarne usiłują rozwiązać skoczka. Oczywiście, że w tej pozycji wygrałoby 15. Gxf6, Gd6; 16. Hxe6, ...; i 15. Hxe6, fe; 16. Gxf6, gf; 17. Wxd7, ...; ale już się kończył antrakt. Orkiestra zaczęła grać wstęp do drugiej części spektaklu i Morphy, po 15. Gxd7+, Sd7; daje mata w dwu posunięciach, które każdy z Czytelników łatwo znajdzie.

Znakomita partia. Grający konsultacyjnie hrabia Issouard i Herzog niewątpliwie znali się na sztuce, a więc z pewnością wysoko ocenili wspaniałą miniaturę. Obok „nieśmiertelnej”, wiecznie zielonej partii Adolfa Andersena (o której pisaliśmy w jednym z poprzednich odcinków) jest to chyba najbardziej znane dzieło sztuki szachowej.

Artystyczną grę Morphy'ego doceniało grono rywali, których pokonał. Jednym z nich był znany już nam z meczu ze Stauntonem, Saint-Amant, który twierdził, że Paul Morphy, mógł dać każdemu ówczesnemu szachistom piona „f7”, „for”.

Proponujemy do rozwiązania pozycję z jennej z lekkich partii Morphy'ego z Saint-Amantem (diagram 38).

Włodzimierz Szyszkina & Kamil Mitoń

Obaj nasi autorzy przebywają obecnie za granicą. Kamil Mitoń wraz z kolegami z reprezentacji Polski startuje w szachowych mistrzostwach świata juniorów do lat 14 w Hiszpanii. Postaramy się Państwa informować o wynikach Kamila oraz o najciekawszych wydarzeniach tych mistrzostw. Z nieoficjalnych informacji wiemy, że w pierwszej rundzie Kamil co prawda przegrał (w niedoczasie) wygraną partię, jednak wygrał już trzy następne rundy. Internauci mogą obserwować przebieg mistrzostw na ekranach swych komputerów (<http://chess.net64.es/marinador98> oraz <http://www.1elpais.es/marinador98>). (jgd)

Panoramyczna nr 102

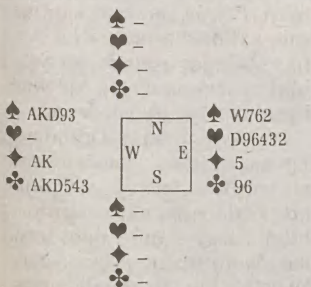
Zwano go sumieniem starożytnego Rzymu	Stolica Ukrainy	Składnik stopowy stali	21	Cechy podobne	Szczelina w drewnie	Zwrotnik sanacji	Gród Homera	Stale zajęcie	Suma do wyliczenia
Slan bezżenny		23		Wiązka promieniowania		12			16
Instrument szarpany									
	2			25	Ogólny kształt	5			34
Bierze udział w TV 7 dni w tygodniu		7			Elektroda dodatkowa				
	31	Słaba strona czegos		6	Pęknięcie naskórka	14	10		26
Wilczyca		Clay-bokser		9	Samochód				
					Ojciec				
Jednostka administracyjna	Zmieszane ziarna	Epoka kamienia		Między biodrem i kolanem		22	Jadalne liście	11	Owad pasażiryczny
	1			Autor 7 dni w TV					8
				Płat z trzciny		13			
Pragnienie czegos	29	20		Siła		4	Poreczenie na czeku		Imię męskie
				Waż z piasku					
	33				Głosne dźwięki			15	
					Dopływ Wólgi				
Tam zdecydowano o podziale Europy	Pora roku				Rząd ssaków morskich	32			18
		Uchwyt dla noży	24	30	Nagle uderzenie				
	28					3			17
				Ludzka podpora architektoniczna					

Litery w polach z liczbami od 1 do 34 utworzą aforyzm Witomira Teofilovića. Wystarczy podać jego treść. Wśród Czytelników, którzy do 6 listopada 1998 r. pod adresem: Redakcja „Gazety Krakowskiej”, skr. pocztowa 402, 30-960 Kraków 1 (z dopiskiem „Krzyżówka panoramyczna nr 102”) nadesłają prawidłowe odpowiedzi – zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Rozwiązanie krzyżówki panoramicznej nr 99: „Od młodości do starości trzeba się rozumu uczyć”. Książki otrzymują: P. Maciesza – Oświęcim, M. Lach – Szczecin. Nagrody prześlemy pocztą.

Sprawdź swoją rozgrywkę

Siedzisz na pozycji W i przyszło ci grać w piki po wiście waletem karo. Jak należy rozgrywać a) szlemika; b) szlema? Gdy w drugiej lewie zagrałeś w pika, gracz N nie dołożył do koloru.



Jak zwykle trzeba zacząć od policzenia lew. Fakt, że gracz S ma czwartą dziesiątkę atutów nie przeszkodzi nam we wzięciu wszystkich pików. Można by nawet przebić jakiegos kiera w ręce (albo dwa), ale w tym wypadku wcale nam od

tego lew nie przybędzie. Zresztą wystarczy policzyć, co weźmiemy w pozostałych kolorach: pięć pików góra, dwa kara i sześć trefli. Ejże, czy aby na pewno sześć? N nie ma pików, więc jest prawdopodobne, że ma z cztery trefle i kolor trzeba będzie wyrobić przebitką.

A zatem: przerywamy atutowanie, zgrywamy drugą figurę karo zrzucając ze stołu trefla, potem as trefl i błotka przebita waletem pik (!). Potem impas dziesiątki pik, piki do spodu i trefle do spodu – łącznie 13 lew. W ten sposób należy grać szlema.

A szlemika? Podobnie, z jedną różnicą: w czwartej lewie gramy nie asa trefl a błotkę, spod figur. Zabezpieczamy się w ten sposób przed re-

nonsem trefl u gracza S. Dalej gramy tak samo, łącznie z przebicciem kolejnej błotki trefl waletem pik w dziadku. Ostrożna rozgrywka kosztuje nas tylko stratę nadrobki, ale skoro już nie zagrałiśmy w tym rozdaniu szlema, warto się zabezpieczyć nawet przed mało prawdopodobnym niebezpieczeństwem.

Roberek

Krzyżówka nr 42

POZIOMO: 7. poczęstunek, 8. wybitny franc. kompozytor, m.in. „Popołudnie fauna”, 9. główna rzeka Birmy, 11. koło zębate, 13. Największa na Wall Street, 15. głębia, 17. obciążenie, 19. drobny deszczyk, 22. odmiana druku płaskiego, 25. wielka rzeka łącząca się z Tygrysem, 27. łagodni ból i cierpienia, 28. struma przy tarczycy, 29. pałsi domek, 30. tzw. chleb głodowy, 31. daje siłę i energię.

PIONOWO: 1. urzędnik niskiego stopnia, 2. barwny ptak leśno-polny, 3. schowek, 4. zna się na wszystkim, 5. hiszpański król, 6. ojciec dziadka, 10. graniczne miasto nad Nysą Łuż., 12. płaski wagon bez dachu, 14. pomaga w decyzji, 16. przy odejmowaniu, 17. kancelaria, 18. najwybitniejszy historyk starożytności, 20. cukier w kostkach, 21. podłoga z płytek, 23. kocha wielkiej damy, 24. ostatni członek sztabu w powstaniu w getcie warszawskim, lekarz, 26. stado, 27. sam miód dla małych dzieci.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do 6 listopada 1998 r. (decyduje data stempla pocztowego), z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 42”. Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody książkowe.

Rozwiązanie krzyżówki nr 38

POZIOMO: 7. dzierlatka, 8. apanaże, 9. leasing, 11. myto, 13. prymka, 15. August, 17. Anszan, 19. herbaciarnia, 22.

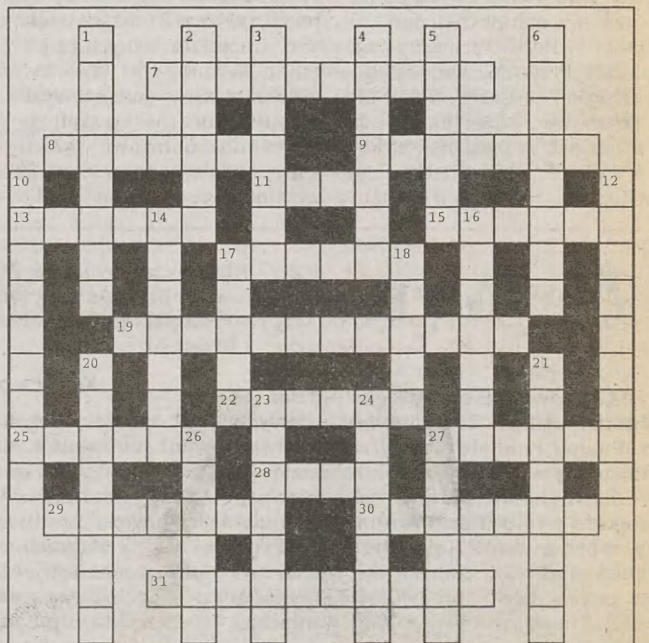
zatoki, 25. nawias, 27. goniec, 28. ujma, 29. Walsall, 30. warchoł, 31. wokalistka.

PIONOWO: 1. czupryna, 2. sztama, 3. hegemon, 4. gabłota, 5. oktawa, 6. cienkusz, 10. spekulant, 12. Stańczyk, 14. karetka, 16. urwisko, 17. arbus, 18. Nurmi, 20. Lewiatan, 21. Czirokez, 23. Agulhas, 24.

klawisz, 26. slalom, 27. Górski.

Nagrody wylosowali

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 38, z 03.04-10-1998 r. książki otrzymują: T. Szłaga – Myślenice, I. Olszewska – Tuchów. Nagrody prześlemy pocztą.



Trzeba naprawdę dużo samozaparcia, albo poczucia obojętności, by ciemną nocą brnąć przez leśne wertepy, tylko po to, by zatrzymać paru ludzi. Dobrze, gdy dadzą się zatrzymać. Zdarza się jednak i tak, że tym, którzy przyszli do „otwartego magazynu” ani w głowie poddawać się niespodziewanym strażnikom skarbu. Bo niby czemu? Ten i ów podskoczy do „leśnego”, by pięścią albo jakimś kijaszkiem wytłumaczyć mu, by szedł swoją drogą i nie zaczepiał ludzi, inny pobiegnie do wsi po pomoc.

Drewno z lasu kradli dziaćki i ojcowie, dlatego więc ich spadkobiercy mieli siedzieć spokojnie z babami po chałupach albo bez powodu chlać po gospodach? Do tego, by można było się oddać

ków leśnych i 11 leśnictw. Choćby wszyscy ruszyli pilnować tego, co jest do upilnowania, rady nie dadzą. I on to wie. Wie też, że próbować musi.

Problem w tym, że nie tylko on. Punkt widzenia leśnych zło-

ścińctwie Limanowa ginie 500 metrów sześciennych rocznie. – Do przyjęcia gospodarzości są ubytki rzędu 150-200 metrów sześciennych rocznie – twierdzi nadleśniczy.

Kosztowna liberalizacja

Ustawa o lasach państwowych z 1992 roku przyczyniła niepowetowanych szkód – utrzymują moi rozmówcy. – Jej nadmierny liberalizm sprawił, że w ciągu jednego roku wycięto w pień 1200 metrów sześciennych drewna.

W kradzieżach drewna przodują: Dębica, Myślenice, Limanowa

Drzewa umierają nocą...



zwykłym chłopskim przyjemnościom potrzebne są co najmniej dwa warunki – należy mieć jakieś pieniądze, albo właśnie je zarobić. Nie tylko tu w górach, koło Limanowej, każda baba ścierpi chłopa wionącego gorzalką jeśli choć trochę groza przyniesie do domu. – Przepił, bestia, bo przepił, ale jeszcze trochę zostało. Dba o rodzinę.

Więc dbają jak tam który potrafi. Za robotą nie ma się co uganiać. Niektórzy próbowali wprawdzie pracy tu i tam, ale zwykle kończyło się szybko. Czasem dorobią na budowie. Ale znowu, nie buduje się aż tak dużo, by każdy, kto potrafi przenieść cegłę czy przewieźć taczkę piachu, znalazł robotę. Ale prawie każdy kto buduje dom, potrzebuje drewna. Na szczęście, pod bokiem jest las.

Teoria względności

Inna jest filozofia nadleśniczego Zdzisława Witteczka szefującego Nadleśnictwu w Limanowej, inna zaś ludzi z okolicy. Dla niego las to aktualnie ponad 8700 hektarów pięknych zalesionych terenów stanowiących własność Skarbu Państwa i ponad 20 tys. hektarów lasów chłopskich, nad którymi nadleśnictwo sprawuje nadzór. Przemieszane to jedno z drugim, że i sam diabeł nie bardzo wie, która jodła, buk czy świerk są państwowe, które zaś chłopskie. Nadleśniczy Witteczek ma pięciu strażni-

kiej jest całkiem inny. Oni też wiedzą, że próbować trzeba, lecz spodziewają się z tego zupełnie innych efektów. Ich filozofia wychodzi z założenia...

Ciąć co się da...

– Oficjalnie, spośród 16 tys. właścicieli lasów niepaństwowych w nadleśnictwie Limanowa około 3 tys. w ciągu roku wycięcia drewna. 36 tys. metrów sześciennych w ciągu roku idzie pod piłę lub topór – mówi nadleśniczy. – Ile tnie się nieoficjalnie – szacunki są różne. Układ własności powoduje, że trudno chronić las przed kradzieżą. Lasy państwowe poprzepłatane są z lasami chłopskimi, zabudowania podchodzą pod ścianę lasu.

– Kradzież drewna jest w nadleśnictwie Limanowa poważnym problemem – mówi inż. Kazimierz Kuczyński specjalista do spraw ochrony mienia Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie. – W złodziejskim rankingu Limanowa plasuje się na trzecim miejscu, po Nadleśnictwie Dębica i Nadleśnictwie Myślenice. I przypominam, że w I półroczu br. na terenie Regionalnej Dyrekcji, podczas 21 akcji z udziałem strażników leśnych zatrzymano 51 sprawców kradzieży drewna z lasów państwowych. Inżynier Kuczyński o skali zjawiska mówi obrazowo – szacujemy, że ukradziono nam 51 wagonów drewna. W nadle-

Oglądam łysą górę w rejonie Lubomierza. Sterczą tylko niskie pieńki.

– 18 hektaru lasu, własność wspólnot chłopskich, wycięto tutaj w mgnieniu oka korzystając z „dobrodziejstw” nowej ustawy.

Życ z lasu

„Chodzenie” do lasu po państwowe drewno jest domeną mieszkańców Szczawy w gminie Kamienica, Pólrzeczek z gminy Dobra i Lubomierza z gminy Mszana Dolna.

– Mają tradycje, doświadczenie, niezbędny spryt i tupet – koordynator strażników leśnych posterunku straży w nadleśnictwie Limanowa Sylwester Kuzar, wie co mówi. Zna tutaj każdy zakamarek lasu, pamięta starsze i nowsze przypadki, gdy strażników wprowadzono w pole. Nie raz i nie dwa... Bywało, że gdy strażnicy leśni pokazywali się w Lubomierzu, niektóre kobiety wypadały przed domy i głośno, najgłośniejsz jak można... wabiły kury. Dla ich chłopów trzebiących las był to sygnał, by dawać nogę. Nie tylko tutaj dobrze radzą sobie złodzieje.

– W nadleśnictwie Dębica tropiliśmy kiedyś świeżo ścięte drzewa, zablokowaliśmy wszystkie leśne dukty. I nic. Potem okazało się, że złodzieje sobie tylko znanymi skrótami potrafili dojechać z lupem dosłownie 20 metrów od tartaku – mówi inżynier Kuczyński.

– U nas znów po prostu przygotowują sobie drewno do wywiezienia, najczęściej nocą. Potem obserwują. Gdy w pobliżu nie kręci się leśniczy albo strażnicy, wystarczy chwila i jest pocięte. Szybka zwózka i po sprawie. Zatrzymaliśmy nad ranem kilku chłopów grzejących się przy ognisku na terenie tartaku. Przyznali, że nocą kradli drewno z lasu. Przywieźli do tartaku. Dostali za to skrzynkę wina i po kilka piw. Gdy drewno odjechało, jeszcze jakieś grosze. Mówią, że tak żyją z lasu.

Czas stroiszu

Żyją z niego również ci, którzy trzebią choinki przed świętami Bożego Narodzenia i ci, którzy nie gardzą tzw. stroiszem. Dla nich nadszedł właśnie czas leśnych żniw. Stroisz to zielone gałęzie drzew iglastych odcinane od pnia tak, wysoko jak wyjdzie złodziej. Zwykle wychodzi wysoko. Po takiej wycięciu pozostaje tylko smętny pień z koroną. Ścięte gałęzie układa się w równe kupki, starannie zamaskowane i w odpowiednim momencie wywozi do odbiorcy. Drewno musi rosnąć 30-40 lat, by stroisz był efektywny. Jedna gałązka, to 2-3 złote.

– Zwyczaj „żuk” z plandeką może zarobić w ten sposób 2 tys. złotych podczas jednego kursu – mówi pan Kuzar.

Akcja

Jedziemy śladami leśnych strażników, którzy od dwóch dni prowadzą akcję przeciwko zbieraczom stroiszu i złodziejom drewna. Do Limanowej ściągnięto posiłki z Myślenic i Brzeska, dzięki temu w terenie pracują trzy grupy ludzi. Od rana do późnej nocy. Niebawem rozpocznie się akcja przeciwko złodziejom choinek. W tym roku wcześniej, bo w ubiegłym, gdy jak zwykle na przełomie listopada i grudnia przystąpiono do takiej akcji, choinki były już w Krakowie. W chłodniach czekały na Święta.

Wchodzimy do lasu. Jest! Efektowna kupka stroiszu czeka na transport.

Leśnictwo Gorc – dwie kradzione jodły ściągnięto tutaj nad ranem. Wpadły w ręce strażników. Sporo wypadło. Strażnicy Krzysztof Bielowiec i Krzysztof Toporowski złapali złodziei 3,39 metrów sześciennych drewna. Andrzej Krawczyk i Piotr Piechówka znaleźli nieznakowane pnie w tartaku w Słopnicach. Stanisław Koza, Zenon Duda i Janusz Horwat zareagowali na odgłosy zrywki drzew w osiedlu Brzezcie. Mieszkający na dole osiedla twierdzili, że to ci z góry, ci z góry, że to ci z dołu. Drewno pojechało do leśnictwa. No i stroisz. Przy drodze, niewiadomego pochodzenia, w lesie, niewiadomego pochodzenia. Hałda 3,5 metra długości i ponad 1,6 metra wysokości. Takie kupki rozsiane są przy drogach, ukryte w parowach potoków. – Zwykle wybierają drzewa w dzień, w nocy tną, rano wywożą. Taki cykl – wyjaśniają mi strażnicy. – Drzewa umierają nocą...

Konstanty MIGDAŁ

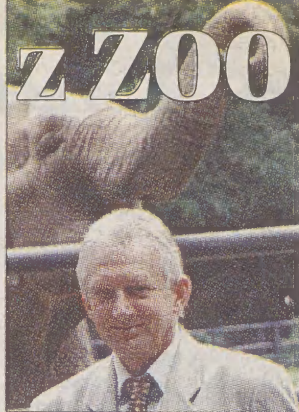
Zarybiamy

W najbliższą środę, o godzinie 11, na Bagrach, od strony ulicy Łanowej, przeprowadzone będzie zarybienie karpem. 2600 kilogramów tych ryb trafi do wody. O godzinie 11,30 – 2,5 tony karpki wpuszczonych będzie do Kryspinowa. 800 kilogramów wzbogaci zbiornik nr 10 w Przylasku Rusieckim. O 12,30 przeprowadzone zostanie zarybienie Ściejowic.

Następnego dnia po 500 kilogramów karpki trafi do zbiorników nr 4 i 7 w Przylasku Rusieckim (początek zarybienia o godzinie 11), zaś po 1000 kilogramów do zbiorników nr 5 i 6. –

(mik)

O stałych mieszkańcach Lasu Wolskiego, zwierzętach z zoo opowiada dr Józef Skotnicki, dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Krakowie.



Wilki w Krakowskim Ogrodzie Zoologicznym mają duży, leśny wybieg. Zaliczane są do najgroźniejszych drapieżników wśród naszych rodzimych zwierząt. Żyją w stadach o liczebności od kilku do kilkunastu sztuk. Terytorium, na którym przebywa takie stado, ma powierzchnię od 100-1000 km kwadr. Jest ono dokładnie oznaczone moczem, co stanowi informację dla osobników obcych, że dany teren jest już zajęty. W lecie stada są z reguły rozproszone, zimą natomiast wilki trzymają się razem. Związane to jest między innymi z formą polowania na zwierzęta stanowiące ich pokarm. W lecie zjadają oprócz większych ssaków również ptaki, jaja ptasie, jagody, korzenie, ziola. W zimie stado poluje na większe ssaki typu jelenie, sarny, zające. Polowania wilków odbywają się według określonej strategii, można powiedzieć

zachowaniem się tzn. gestami wyrażającymi groźbę, która jest przygotowaniem do ataku, pewność siebie, przyciśnięcie, obronę, podporządkowanie, strach. Gesty te znajdują swój wyraz w układzie pyska, ułożeniu łap, ogona, uszu, położeniu głowy w stosunku do tułowia. Kombinacja tych gestów jest czytelna dla innych osobników i służy jak gdyby do przekazywania swych uczuć przez poszczególne osobniki stada.

Wilki w Krakowskim Ogrodzie Zoologicznym są bardzo zadomowione. Co roku kopią na swoim wybiegu nory i w

Wytrwały wilk



w sposób zorganizowany. Wilki nie stanowią niebezpieczeństwa dla człowieka. Jak wszystkie dzikie zwierzęta jeśli tylko mają możliwość ucieczki unikają nas, umykając przed człowiekiem. Zatakować ludzi może tylko zwierzę chore lub osaczone.

Wilk jest zwierzęciem bardzo wytrwałym. W poszukiwaniu pokarmu przebiega w ciągu doby, głównie nocą, kilkanaście a nawet kilkadziesiąt kilometrów.

W naszym ogrodzie zoologicznym karmimy wilki mięsem wołowym, podrobami, piskletami brojlerów. Mięso czasami posypujemy mlekiem w proszku, co jakiś czas smarujemy jajkiem kurczym, wprowadzamy również dodatki witaminowo-mineralne.

W stadzie wilków panuje swoista hierarchia opierająca się głównie na wieku, doświadczeniu i płci zwierząt. Wiek decyduje o podziale stada na grupy typu: dorosły, młody, szczeniak. Każda z tych grup dzieli się dodatkowo w zależności od płci na samce i samice. Przywódcą stada jest z reguły największy i najsilniejszy samiec. O pozycję w stadzie samce staczają bezwzględny walkę. Pozycja w hierarchii stada dla fachowca jest widoczna po zachowaniu się wilków względem siebie. Wilk sygnalizuje, zapowiada swoją intencję, zamiar określonym

jednej z nich samica – wadera rodzi kilka młodych. Jest to z reguły 3-6 sztuk. Matka dla bezpieczeństwa przenosi co pewien czas młode z nory do nory. W 10-12 dniu życia szczeniaki otwierają oczy. Samica w tym okresie prawie nie opuszcza młodych, a pokarm dla całej rodziny dostarcza samiec. Młode próbują polować wraz z rodzicami dopiero w wieku 6-8 miesięcy. Dojrzałość płciową wilk osiąga dopiero pod koniec drugiego roku życia. Żyje średnio 15 lat.

W Polsce pewne kręgi ludzi, a nawet instytucje traktują wilka jako szkodnika. Na podstawie sporadycznych przypadków zagryzienia owiec lub innych zwierząt domowych mówi się o polowaniu na te bardzo pożyteczne zwierzęta, które są ważnym ogniwem biologicznym. Pełnią bowiem istotną rolę sanitarną oraz selekcyjną, atakując przede wszystkim zwierzęta chore, kalekie i genetycznie upośledzone.

W Krakowskim Ogrodzie Zoologicznym posiadamy aktualnie siedem wilków: cztery dorosłe, a to: jeden samiec i trzy samice oraz trzy młode urodzone w tym roku. W ostatnich latach odchowali kilkadziesiąt wilków, można więc powiedzieć, że wiele ogrodów w Polsce i w Europie posiada wilki z krakowskiej hodowli.

dr Józef SKOTNICKI
Fot. Jadwiga Rubiś

Z rybą na ty

147 zawodników wzięło udział w Ogólnopolskich Zawodach Muchowych o „Puchar Podhala” rozegranych na Dunajcu. Wyniki uznać trzeba za niezłe. Aż 81 zawodników złowiło ryby, ale największa padła lupem Antoniego Tondery, reprezentanta Koła Myślenice. Jego lipień miał 40,5 cm, ale nie wystarczył do zwycięstwa w klasyfikacji indywidualnej. Triumfował w niej Piotr Konieczny z ZO Krosno. Drużynowo w zawodach

zwyciężyła ekipa ZO Katowice. Najlepsza drużyna krakowska, Koło Stare Miasto, sklasyfikowana została na IV miejscu.

Koniec wędkowania

W okresie od 4 do 19 listopada wprowadzono zakaz wędkowania na zbiornikach Bagry, Kryspinów, Przylasek Rusiecki, zbiorniki nr 4,5,6,7,9 i 10 oraz Ściejowice. Na zbiorniku nr 9 w Przylasku i na Bagrach obowiązujące będzie także zakaz łowienia karpia spod lodu. O zakazie informować będą tablice informacyjne, umieszczone nad zarybianymi akwenami.

Greckie słowo „koimeterion”, od którego pochodzi nazwa cmentarza oznacza miejsce snu, odpoczynku. Dawne cmentarze, zakładane przy kościołach, związane były ściśle z ich „życiem”. Stanowiły jedno z najbardziej uczęszczanych punktów średniowiecznej gminy.

Miejsce sądu i suszenia białizny

Taka nekropolia wyglądała zupełnie inaczej, niż dzisiaj. Obecność zmarłych służyć miała skupieniu, więc z kamiennych ambon usytuowanych na zewnątrz kościoła wygłaszano kazania do ludu. Czasem nawet kilka pod rząd. Jedną z kazań zachowała się jeszcze przy kościele na cmentarzu Salwatorskim.

Pośród grobów leżały niekiedy kamienne płyty z wyciętymi drózkami, tak zwane „labirynty”, symbolizujące podróż pokutną do Ziemi Świętej. Oprócz procesji pokutnych odbywały się tu również zbiorowe modły i misteria. W Wielki Czwartek odgrywano sceny z życia Chrystusa i oglądano „ogrójce” — przedstawienia Chrystusowej modlitwy.

W średniowieczu ustalili się krakowski model takiego „Ogrójca”: Jezus kłęczy na wzniesieniu, obok śpią apostołowie, na skale siedzi anioł, a w dalszej perspektywie Judasz prowadzi swoich siepaczy. Dziś możemy oglądać ten wielkanocny odpowiednik szopki przy kościele św. Barbary. Nieopodal, przy bazylice Mariackiej straszy kuna — metalowa obręcz, do której przykuwano nierządnicę. Bo dawny cmentarz był także miejscem sądów.

Ale jednocześnie, jako ziemia poświęcona cieszył się prawem azylu, co powodowało, że chronili się na nim przed oprawcami, różnego kalibru złoczyńcy. O tym, co jeszcze działo się na cmentarzach, mówią pośrednio zakazy wydawane przez kościelne synody — dotyczyły wszak rze-

czy, które były powszechne. Zabraniano więc pasienia bydła i wpuszczania trzody, suszenia zboża i rozwieszania białizny.

Zostały po nich place

Miasta umarłych znajdowały się przy każdym z pięciu krakowskich kościołów parafialnych — Mariackim, św. Anny, św. Szczepana, św. Krzyża i Wszystkich

świętych czy Wszystkich Świętych grzebano kiedyś umarłych.

Nie wszystkich śmierć równała

Nekropolią był także sam kościół. W jego podziemiach i kaplicach spoczywali jednak wyłącznie uprzywilejowani — królowie, książęta, fundatorzy. Tradycyjnym miejscem pochówku krakowskiej arystokracji był klasztor Domini-

publicznych, którzy zmarli bez oznak żalu. Trafiali tu również „obcy”: wędrowni żebracy, kuglarze i aktorzy, jako że obyczaj nie pozwolił im spocząć w granicach miasta.

Oddzielne miejsce spoczynku wyznaczano dla topielców, ponieważ umierali bez spowiedzi i sakramentów. Był to teren wokół kościoła Bożego Miłosierdzia przy ulicy Smoleńsk oraz przy nieist-



Mało kto wie, że pod placem Szczepańskim, czy Wszystkich Świętych w Krakowie grzebano niegdyś zwłoki



Świętych, a także przy niektórych klasztorach. Nie było na nich nagrobków, alejek i drzew. Zmarłych grzebano chaotycznie, a miejsca pochówku szybko przekopywano i używano powtórnie, składając wydobyte kości do ossarium — kostnicy. Dziś po tych cmentarzach zostały obszerne place, przy niektórych nie ma już nawet kościółków i mało kto wie, że pod brukiem pl. Szczepań-

kanów, zaś mieszczan — kościół Mariacki.

Istniały też odrębne cmentarze dla tych, którym prawo kanoniczne odmawiało święconej ziemi. W Krakowie taki cmentarz znajdował się za Bramą Sienną, przy zburzonym na początku XIX w. kościółku św. Gertrudy. Grzebano na nim ludzi nie ochrzczonych i ekskomunikowanych, samobójców, bluźnierców, lichwiarzy oraz grzeszników

niejącego już kościele św. Wawrzyńca na Kazimierzu.

Groźba epidemii

O warunkach higienicznych na ciasnych, przykościelnych cmentarzach wspominać chyba nie trzeba. Nic dziwnego, że już renesansowi lekarze zaczęli się interesować niesionym przez nie zagrożeniem epidemiologicznym i postulowali grzebanie wszystkich zmarłych poza

murami miasta. W Krakowie pierwszą próbę utworzenia takiego cmentarza podjął medyk Jan Wels, nauczyciel synów Kazimierza Wielkiego. Zakupił kawał ziemi na Piasku i zbudował tam kaplicę, ale pomysłu zaniechano po jego śmierci. Pierwsza próba usunięcia cmentarza za miasto upadła.

Następna podjęła dopiero oświecenie. W roku 1795 władze krakowskie wydały rozporządzenie zakazujące dalszych pochówków na zatłoczonych cmentarzach przykościelnych. Wyznaczono na ten cel dwa place poza murami miejskimi przy kościołach św. Filipa na Kleparzu oraz św. Piotra na Garbarach.

Rakowicki leży na Prądniku

Dwa lata później rajcy zwrócili się do klasztoru karmelitów w Czernej o sprzedaż części folwarku położonego we wsi Prądnik Czerwony przy drodze do Rakowic pod tworzoną nekropolią generalną. Z rachunków Rady Miejskiej dowiadujemy się, że jej urządzenie pochłonęło 22 359 złotych polskich i 22 grosze, a pierwszą osobą, która tam spoczęła była młoda kobieta — Apolonia z Lubowickich — Bursikowa. Dotychczasowe cmentarze na Kleparzu i Garbarach zostały za-

mknięte i wypuszczone w dzierżawę jako ogrody.

Dawne pogrzeby, dawne zaduszki

Grzebano na Rakowickim według... stanu portfela. Biedni pogrzeby mieli skromne, czasem, gdy nie stać ich było na transport (pamiętajmy, że cmentarz leżał za murami miasta), dokładali trumny swoich bliskich do cudzego orszaku. Bogaci odchodzili z pompą, żegnani nawet przez kilkudziesięcny tłum. Panie chowano w sukniach balowych i aksamitnej pościeli żałobnej. Trumny słynnych reżyserów wnosili na cmentarz aktorzy, profesorów — studenci, dam — młodzieńcy.

Popularny dziś zwyczaj palenia świec zagościł w Polsce dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Zapalano je w zaduszki na mogiłach powstańców styczniowych, a obrzędowni towarzyszyli pieśni patriotyczne.

Na przełomie XIX i XX wieku w dniu Wszystkich Świętych wyjeżdżano na cmentarz całymi rodzinami. Groby dekorowano w kwiaty i wieńce, w pobliżu bram stały kramy ze słodyczami i pieczonymi kasztanami, a w alejkach panie z towarzystwa kwestowały na cele dobroczynne.

Marta PIĘTKA

Sezon na robienie zdjęć nagrobkowych trwa krótko. Ludzie przypominają sobie o powinnościach wobec zmarłych dopiero miesiąc, dwa przed Wszystkimi Świętymi

Zatrzymane... w porcelanie

W niewielkiej piwnicy w krakowskim bloku, ochrzczonej mianem pracowni, młody mężczyzna ręcznie maluje złotą ramkę wokół fotografii na porcelanowej płytce. Wychodzi idealny owal. Pan Andrzej Barnaś, lat około 40, fotoceramik jest pasjonatem swojego zawodu, wykonuje fotografie nagrobkowe. W pomieszczeniu unosi się zapach płynnego złota. W piecu rozgrzanym do temperatury 1000 stopni C wypalają się gotowe fotografie. Mistrz przeparsza, ale pracy nie przerywa, klienci czekają na zdjęcia. Nie wiadomo dlaczego wszyscy przypominają sobie o bliskich tuż przed Świętem Zmarłych.

Mistrz i uczeń

— Swojego czasu miałem pracownię z szyldem „Zdjęcia nagrobkowe” na rogu Grzegorzeckiej, w sąsiedztwie sklepu z ogromnym napisem „Sex shop”. Budziło to wesołość przechodniów i złośliwe komentarze. Teraz przynajmniej mam spokój — opowiada pan Andrzej.

— Zdjęcia nagrobkowe wykonuję od lat dziewięciu, natomiast fotografią interesuję się od 9 roku życia, kiedy w dzień Pierwszej Komunii dostałem aparat fotograficzny. Potem było kółko fotograficzne w Młodzieżowym Domu Kultury i człowiek, który zaraził mnie miłością do zdjęć. Kolejną znaczącą postać dla mnie to 78-letni pan Zdzisio, który

po 30 latach uprawiania zawodu nie miał komu przekazać całej swojej wiedzy. — Poprosiłem, by przyjął mnie na ucznia.

Pan Andrzej ma ciągle niedosyt, który wraz z wiedzą odziedziczył zapewne po swoim mistrzu, który przez kilkadziesiąt lat pracy nieustannie dążył do ideału. — Wydaje mi się, że nie jestem doskonałym w tym, co robię — twierdzi pan Andrzej.

Wykonanie fotografii nagrobnej trwa około 3 dni. Najpierw robi się reprodukcję zdjęcia, potem wielogodzinny, żmudny retusz ołówceczkiem. Następnie zdjęcie przenosi się na porcelanę. Potem maluje się ręcznie prawdziwym złotem ramki. Żadne tam pozłótki. Wreszcie następuje dwukrotne, dziesięciogodzinne wypalanie zdjęć na płytkach w piecu.

— Ludzie nie zdają sobie sprawy, ile zrobienie takiej fotografii wymaga trudu i czasu. Przybiega ostatnio facet i prosi: niech pan to włoży do maszyny, byle szybko, za godzinę muszę mieć zdjęcie — opowiada Andrzej Barnaś. Nie martwi się też specjalnie, że powoli wprowadzana zostaje nowa technika nanoszenia zdjęć na porcelanę tzw. kalkomania ceramiczna, a zamiast pracownitowego retuszu zdjęcia obrabiane są komputerowo. Nie jest to metoda trwała. Jak na razie jego jednoosobowa fir-



Andrzej Barnaś: — Wykonanie fotografii nagrobnej trwa trzy dni

ma udziela dwudziestoletniej gwarancji na wykonane dzieło. Marzeniem fotoceramika jest uzyskanie takiej jakości zdjęcia, aby przetrwało wiek.

— Widziałem kiedyś na cmentarzu w Przemyślu fotografię pięknej ko-

biety, zdjęcie miało ponad 70 lat. Chciałbym osiągnąć taką doskonałość. To było coś nieprawdopodobnego. Specjalną umiejętnością, którą musi posiadać fotoceramik jest dobór odpowiednich odcieni farb do emulsji światłoczułej. Farby pan Andrzej miele ręcznie w odpowiednich moździerzach. Piec, w którym wypala zdjęcia jest już dziesiątym z kolei. — Wszystkie sam zbudowałem, bo tylko do takiego mam zaufanie i wiem, czego można się po nim spodziewać — tłumaczy.

Płynne złoto czy pozłotka

Jedna nagrobkowa fotografia kosztuje od 55 do 75 złotych.

— Utrzymać się z tego nie da. No chyba, że będzie się uprawiało masówkę, ale wtedy zdjęcia zatraciłby swój indywidualny charakter. Moi koledzy dzielą się, że potrafili czasem siedzieć całą noc w pracowni i coś dłużyć.

Panu Andrzejowi sprawia to autentyczną przyjemność, ale ma wielu kolegów, którzy porzucili zawód: fotografia ceramiczna na korzyść np. handlu śledziami. Tym bardziej, że sezon na robienie zdjęć nagrobkowych trwa krótko. Ludzie przypominają sobie o powinnościach wobec zmarłych miesiąc, dwa przed Wszystkimi Świętymi. — A ja muszę pracować cały czas. Rękę

trzeba nieustannie ćwiczyć. Więc robię sobie reprodukcje, rodzinne zdjęcia. W warunkach domowych przetrwają setki lat.

Przychodzą dzieci zamawiać zdjęcia rodzicom, rodzice dzieciom, wnuki dziadkom. Trochę zamówień ma z USA. Stara się zaspokajać wszelkie życzenia klientów. Oglądam zdjęcia na porcelanie w złotych lub czarnych ramkach, prostokątne i okrągłe, większe lub mniejsze.

— Kiedyś próbowałem robić zdjęcia ładne. Ale trzeba było schować ambicję do kieszeni. Najważniejsze jest wierne oddanie rzeczywistości. Tego życzą sobie klienci.

Sporo ludzi robi sobie zdjęcia nagrobkowe na przyszłość. Po co rodzina ma mieć potem kłopot. — Ja uważam, że lepiej zrobić sobie fotografię, póki jest się pięknym i młodym.

Ostatnio był tu pewien wojskowy i zamawiał swoje zdjęcie nagrobkowe w mundurze. Miał specjalne wymagania — koniecznie muszą być widoczne dystynkcje wojskowe. Ale czy po śmierci gwiazdki są najważniejsze — zastanawia się pan Andrzej.

— Przyniosła mi kiedyś pani lat około 40 zdjęcie ślubne i prosiła o zdjęcie nagrobkowe męża. Mnie się coś pomyliło i zrobiłem fotografię nagrobkową owej pani. Kobieta jak to zobaczyła, o mało nie zemdląła z wrażenia. Ja zresztą też. Stwierdziłem, że to na szczęście — będzie żyła 100 lat.

Pan Andrzej stale się rozwija, udoskonala technikę. Dużo czyta. Pan Zdzisio — mistrz Andrzeja jest z niego zadowolony, aczkolwiek twierdzi, że jeszcze wiele w tej porcelanowej materii da się zrobić.

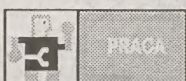
Anna LUBERTOWICZ-SZTORC
Fot. Agnieszka Piechowiak

Gratka

Dziś 775 ogłoszeń

BEZPŁATNE I PŁATNE ANONSE

1. PRACA	
1.1. DAM PRACĘ	
1.2. POSZUKUJĘ PRACY	
2. NAUKA	
3. MOTORYZACJA <small>W ŚRODY „AUTO-GRATKA”</small>	
3.1. SAMOCHODY OSOBOWE	
A - sprzedaż	
B - kupno	
C - wynajem	
D - zamiana	
3.2. MOTOCYKLE	
A - sprzedaż	
B - kupno	
C - wynajem	
D - zamiana	
3.3. INNE POJAZDY	
A - sprzedaż	
B - kupno	
C - wynajem	
D - zamiana	
3.4. USŁUGI	
3.5. CZĘŚCI	
A - sprzedaż	
B - kupno	
3.6. CIĘŻAROWE	
A - sprzedaż	
B - kupno	
C - wynajem	
D - zamiana	
4. NIERUCHOMOŚCI <small>WE WTORKI „WOKÓŁ DOMU”</small>	
4.1. MIESZKANIA	
A - sprzedaż	
B - kupno	
C - wynajem	
D - zamiana	
4.2. DOMY	
A - sprzedaż	
B - kupno	
C - wynajem	
D - zamiana	
4.3. DZIAŁKI	
A - sprzedaż	
B - kupno	
C - wynajem	
D - zamiana	
4.4. GARAŻE	
A - sprzedaż	
B - kupno	
C - wynajem	
D - zamiana	
4.5. LOKALE	
A - sprzedaż	
B - kupno	
C - wynajem	
D - zamiana	
5. DLA DOMU <small>WE WTORKI „WOKÓŁ DOMU”</small>	
5.1. WYPOSAŻENIE	
A - sprzedaż	
B - kupno	
E - usługi	
5.2. BUDOWLANE	
A - sprzedaż	
B - kupno	
E - usługi	
5.3. NARZĘDZIA - MASZyny	
A - sprzedaż	
B - kupno	
E - usługi	
5. DLA DOMU	
5.4. RTV, AGD, FOTO	
A - sprzedaż	
B - kupno	
E - usługi	
5.5. KOMPUTERY	
A - sprzedaż	
B - kupno	
E - usługi	
5.6. FAUNA, FLORA	
A - sprzedaż	
B - kupno	
E - usługi	
6. INNE	
6.1. ZDROWIE	
6.2. TURYSTYKA, SPORT	
6.3. MATRYMONIALNE	
6.4. TOWARZYSKIE	
6.5. BIZNES	
6.6. KOMUNIKATY	
6.7. ŻYCZENIA szukaj w HYDE PARK	
6.8. RÓŻNE	
6.9. HOBBY	
7. HYDE PARK	
7.1 My, wy, oni	
7.2 Między fanami	
7.3 Kibic do kibica	
7.4 Spotkajmy się	



POSZUKUJE PRACY

2 młode dziewczyny zaopiekują się dzieckiem, starszą osobą, ugolują, pomogą w porządkach, zakupach, itp. na terenie Nowego Sącza. (0-18) 441-39-77

ABSOLWENTKA Studium Ekonomicznego poszukuje pracy, (0-18) 443-61-21

ABSOLWENTKA Zarz. i Marketingu, prawo jazdy, komputer, księgowość, kurs sekretarki. Oferty (0-18) 353-63-80

DOŚWIADCZONY radca prawny poszukuje pracy. (0-14) 21-53-40.

DYSPOZYCYJNY, biegły komputer, doświadczenie w handlu jako kierownik. (0-18) 353-63-80

EMERYT młody średnie tech. elektro-energetyka, złota różka podejmie pracę portiera w firmie lub chałupnictwo. (0-12) 644-96-76.

EMERYT gł. księgowy poprowadzi pełną księgowość na komputerze własnym lub firmy - znajomość programu FK. (0-12) 413-48-56

FLIZIARZ szuka pracy: flizowanie, gładzie szpachlowe, panele podłogowe, wykończenia. (0-14) 26-54-72.

KIEROWCA B. C. D. E dyspozycyjny podejmie pracę, (0-18) 443-77-02

KIEROWCA, wszystkie kat. z kombi podejmie pracę, (0-18) 443-75-65

KIEROWCA kat. B, C, D, E, świadectwo kwalifikacyjne, dyspozycyjny, poszukuje pracy. (0-18) 443-77-02

KIEROWCA z samochodem AVIA furgon szuka pracy, (0-12) 385-22-80

KIEROWCA pojazdów do 3,5t; praca przez cały tydzień. (0-14) 42-42-62

MAM części do wykonania ciągnika SAM - poszukuję wykonawcy. (0-14) 797-643

MEZCZYZNA (27lat stażu - kierownicze stanowisko) samochód, telefon. (0-14) 681-81-05

MGR. INŻ. Inżynier wodnej ochrony środowiska podejmie pracę, Prawo jazdy, (0-18) 441-41-93

MŁODA dyspozycyjna - Studium Menadżerów Turystyki poszukuje pracy biurowej, (0-18) 441-30-16

PODEJMĘ pracę chałupniczą od producenta. (0-14) 789-235.

POPROWADZĘ książkę przychodów i rozchodów, rejestry VAT. Tanio. (0-18) 442-31-63 po 18.00

PRAWNICZKA, wiek 29 lat, aplikacja sędziowska, komputer, prawo jazdy, dyspozycyjna. (0-14) 26-56-08.

PRZYMĘ zlecenie na wykonanie montażu płyt gipsowych, malowanie, układanie płytek. 0604 265-749

PRZYJMĘ chałupnictwo (0-18) 353-63-80

PRZYJMĘ szycie: stębnówka, overlock, skóra. (0-18) 471-43-39

RENCISTA prawo jazdy BCE podejmie każdą pracę lub chałupnictwo. (0-14) 611-69-55.

RENCISTA w średnim wieku podejmie pracę lub przyjmie chałupnictwo. 0603 238-663

RENCISTKA podejmie pracę chałupniczą bez pobrania i gier. (0-14) 78-92-35

SPAWACZ gazowo-elektryczny (B2.1E) instalator, ślusarz, doświadczenie. (0-35) 641-13-75

SZYCIE lub inne chałupnictwo podejmę bez ubezpieczenia. (0-14) 78-92-35

BIOLOG z UJ udzieli tanich lekcji. (0-12) 656-12-66 wew. 200 wieczorem.

CHEMIA (szkoła średnia) matematyka (szkoła podstawowa). Tanio. Dębica 681-77-94

J. ANGIELSKI korepetycje dla początkujących i średnio zaawansowanych - udzieli studentka. N. Sącz 441-17-31.

J. NIEMIECKI tanio i solidnie dla dzieci i młodzieży. N. Sącz 0601 51-10-36

J. POLSKI. Pisanie wypracowań - zakres szkoły średniej. (0-18) 441-35-38

STUDENTKA II roku filologii polskiej - korepetycje - tanio i solidnie. (0-12) 637-23-44, pokój 311 po 19.00

WYPOSAŻENIE **SPRZEDAŻ**

2 biurka, stan b. db., 1.200 zł/szt. (0-18) 266-83-79

ANTYCZNY stół + 6 krzeseł, biurko rzeźbione. (018) 353-14-31 wieczorem

BIBLIOTEKAZKA serwantka 100 zł; pojemnik na pościel 70 zł; maszyna do szycia nożna ŁUCZNIK 50 zł. (012) 637-96-91.

BRAMĘ ogrodzeniową, przesuwaną, sterowaną pilotem, ocykowaną - cena 2.150 zł. (0-14) 42-36-24.

DRZWI uchylne o wymiarach 288 x 216 - cena 850 zł. (0-14) 42-36-24.

DYWANY używane oraz chodniki nowe, używane, tanio. (0-12) 269-27-13.

ESTETYCZNE, nowe drewniane łóżko, wym. 160 cm x 100 cm. 130 zł. (0-18) 441-24-23

GAZOWY grzejnik do wody, nowy (prod. Japonia). (0-14) 79-13-91.

GRZEJNIKI aluminiowe używane szt.70, tanio. (0-18) 445-91-34.

GRZEJNIKI aluminiowe używane szt. 70 tanio (0-18) 445-91-34

GRZEJNIKI 5 kpl, ocykowane, tanio, (0-18) 337-49-35

KOCIOŁ c. o. "Mora" na części. Tarnów (0-14) 22-11-08.

KOMPLET wycyzynkowy naróżnik MAJAN - wygrana, tanio sprzedam. Dąbrowa Tarn. (0-14) 42-35-93

KUCHNIA gazowa z piekarnikiem, tanio. (0-14) 22-19-88.

EOŻKO, nakastki, stolik drewniane, stan dobry, tanio. (0-12) 414-25-42

MEBLE z drzewa cedrowego do salonu przywiezione z Maroka, pufy skórzane + dywan wełniany. (0-12) 278-4-00 w. 189

NOWY komplet wycyzynkowy + 2 fotele (ewentualnie sam wycyzynek), (0-18) 441-45-90

PIEC CO węglowy 1,6, mało używany, (0-18) 441-41-93

PIEC c. o. gazowy MORA 2, II-stopiniowy, nowy. (0-12) 285-83-16

PIEC ELKA S 2,5m² - tanio. (0-12) 413-47-71

PIEC grzewczy gazowy, pokojowy, "Cieszyn". (014) 27-21-73.

PIECYK gazowy blaszany, używany - tanio sprzedam. (0-14) 21-92-69.

POJEMNIK na pościel 70 zł, biblioteczka 100zł, maszyna ŁUCZNIK nożna 50 zł. (0-12) 637-96-91

SEGMENT Bieszczady, stół, ława, stan bdb. (0-14) 26-91-79.

SILOWNIK do bramy sterowany pilotem. (0-14) 42-36-24.

UMYWALKA błękitna 43 x 55, nowa. (0-12) 269-27-13.

UMYWALKI porcelitowe nowe tanio. (0-12) 414-25-42

UŻYWANE meble "Łącko" w dobrym stanie, (0-18) 441-44-38

WANNĄ żeliwną. (0-14) 26-77-54.

ŻYRANDOL, kinkiet kryształowy. (0-12) 269-27-13

KUPNO **TV 10" kolorowy.** Tel. grzeckościowy. 090 25-25-85

USŁUGI **MARXUS.** żaluzje. (014) 24-17-60, 8-17.

BUDOWLANE **SPRZEDAŻ**

BRAMY garażowe klepkowe z ramą + duża brama garażowa dębowa. (0-12) 415-61-62

DACHÓWKI cementowe KLATT, nowe, 130 m² + gąsior, brązowe, sprzedam. Tel. 0501-699-232, 634-35-80.

DESKI suche, jedta 7cm grubości, (0-18) 443-41-80

DESKI suche I klasy: dąb, jesion - 2,5 i 7cm. 0602 137-156

DRZWI jesionowe przeszkłone i przesuwane do salonu. (0-14) 78-44-18.

DRZWI garażowe drewniane 220x 233 sprzedam. tel. (014) 22-07-70.

FORMY do produkcji pastusków ogrodzeniowych (9 wzorów) 600 zł/szt. (0-14) 682-74-84

FORMY do produkcji kształtek ogrodzeniowych, różne wzory 600 zł/szt. (0-14) 682-74-84

FOSZTY sosnowe 6cm, suche, 5 letnie dł. 5m. (0-18) 441-94-88

FOSZTY sosnowe 6cm, 5 letnie, dł. 5m, 650 zł/m³. (0-18) 441-94-88

GRZEJNIKIpanelowe do c. o. 8 szt. (0-14) 79-13-91.

GRZEJNIKI żeliwne mało używane po 5 zł żeberko. (0-14) 26-86-96.

GRZEJNIKI fawiry, nowe; eternit; drzwi wejściowe. (0-14) 684-77-10

GRZEJNIKI aluminiowe nowe, 100szt. (0-18) 441-44-71 po 16,00.

KROKWIE 8x14cm, dł.7,50, 8,00, 9,00m. (0-18) 337-65-27 po 19.

NOWĄ pompę do hydroforu z silnikiem oraz dwa piece łazienkowe, używane, cena do uzgodnienia. (0-14) 22-22-76.

OKNA drewniane jednokwaterowe i trzykwaterowe, zamknięte, tanio. (0-14) 25-07-94.

PIEC gazowy c. o. 2,5, mało używany, typ ELKA. (0-14) 250-570.

PLYTKI eternitowe nowe, 3000 szt. Tanio 300zł całość. (0-14) 681-08-53 wieczorem

PUSZAKI na pościel 70 zł, biblioteczka 100zł, maszyna ŁUCZNIK nożna 50 zł. (0-12) 637-96-91

SEGMENT Bieszczady, stół, ława, stan bdb. (0-14) 26-91-79.

SILOWNIK do bramy sterowany pilotem. (0-14) 42-36-24.

UMYWALKA błękitna 43 x 55, nowa. (0-12) 269-27-13.

UMYWALKI porcelitowe nowe tanio. (0-12) 414-25-42

UŻYWANE meble "Łącko" w dobrym stanie, (0-18) 441-44-38

WANNĄ żeliwną. (0-14) 26-77-54.

ŻYRANDOL, kinkiet kryształowy. (0-12) 269-27-13

KUPNO **TV 10" kolorowy.** Tel. grzeckościowy. 090 25-25-85

USŁUGI **MARXUS.** żaluzje. (014) 24-17-60, 8-17.

BUDOWLANE **SPRZEDAŻ**

BRAMY garażowe klepkowe z ramą + duża brama garażowa dębowa. (0-12) 415-61-62

DACHÓWKI cementowe KLATT, nowe, 130 m² + gąsior, brązowe, sprzedam. Tel. 0501-699-232, 634-35-80.

DESKI suche, jedta 7cm grubości, (0-18) 443-41-80

DESKI suche I klasy: dąb, jesion - 2,5 i 7cm. 0602 137-156

DRZWI jesionowe przeszkłone i przesuwane do salonu. (0-14) 78-44-18.

DRZWI garażowe drewniane 220x 233 sprzedam. tel. (014) 22-07-70.

FORMY do produkcji pastusków ogrodzeniowych (9 wzorów) 600 zł/szt. (0-14) 682-74-84

FORMY do produkcji kształtek ogrodzeniowych, różne wzory 600 zł/szt. (0-14) 682-74-84

FOSZTY sosnowe 6cm, suche, 5 letnie dł. 5m. (0-18) 441-94-88

FOSZTY sosnowe 6cm, 5 letnie, dł. 5m, 650 zł/m³. (0-18) 441-94-88

GRZEJNIKIpanelowe do c. o. 8 szt. (0-14) 79-13-91.

GRZEJNIKI żeliwne mało używane po 5 zł żeberko. (0-14) 26-86-96.

GRZEJNIKI fawiry, nowe; eternit; drzwi wejściowe. (0-14) 684-77-10

GRZEJNIKI aluminiowe nowe, 100szt. (0-18) 441-44-71 po 16,00.

JODŁA, świerk- deski kl. I - 3,2; 5; 7cm. 0602 137-156

KOMPRESOR 2 cylindrowy własnej produkcji. (0-14) 611-69-55.

KOMPRESOR "Orlik" - tanio. (0-14) 611-67-97.

KOMPRESOR "Orlik", tanio sprzedam. (0-14) 611-67-97.

KPL dmuchawa do siana z silnikiem, stan b. dobry. (0-14) 685-94-75

KPL. maszyna do produkcji kopert z foliowym okienkiem. (0-14) 685-94-75

LADA chłodniczo-cukiernicza dł. 1,35m, na gwarancji. (0-33) 12-34-46 10.00-17.00

LINIA do produkcji rur i profili z tworzyw, bez wytłaczarki. (0-13) 447-16-21 w. 110

MAGIEL przemysłowy - tanio sprzedam lub zamiennie na prasowalnicę. (0-18) 446-42-74

MASZYNY do wypieku wafli, sprzedam lub zamiennie, (0-18) 443-04-38

MASZYNY ślusarskie. (0-14) 26-17-92

MASZYNY rolnicze produkcji niemieckiej. (0-14) 685-94-75

MASZYNY masarskie, mieszalka 250l, kocioł elektryczny 200l, wózko-wanny 2 szt. (0-12) 278-45-00 w. 189

MASZYNA do futer i kożuchów 1.200 zł, maszyna do skór 700 zł. (0-12) 276-19-83

MASZYNY szwalnicze, overlock, prasowalnica, stoły, stolki, dodatki szwalnicze. (0-12) 415-61-62

MASZYNA do szycia lekkiego MINERVA, ELECTRA stan dobry, tanio. (0-12) 414-25-42

MASZYNY do obróbki metali, wszystkie typy, nowe i używane. (0-14) 26-84-19

MASZYNY ślusarskie. (0-14) 26-17-92

MINICIAGNIK ogrodniczy dwukołowy. (0-14) 79-13-91.

MŁOCARNIĘ do omłotów sprzedam. (0-12) 635-18-32.

OBABIARKA Dyma-8, tanio, (0-18) 441-90-95

OBABIARKA wieloczynnościowa do

TVP 1

- 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Agrolinia
7.45 Śniadanie na farmie
8.05 Wszystko o działce i ogrodzie
8.30 Wiadomości
8.40 Prognoza pogody
8.45 Powroty
9.05 Ziarno — program redakcji katolickiej
9.30 Dla dzieci i młodzieży: 5-10-15
9.55 Kto ty jesteś? Czym zdobyta? Krwią i blizną
10.20 Walt Disney przedstawia: Kaczka pączka, Dziwne towarzystwo



11.40 Taki jest świat

- 12.00 Wiadomości
12.10 Z kamerą wśród zwierząt: Jak odchodzą — program przyr.
12.40 Czasy — katolicki magazyn
12.55 Jeśli nie Oxford, to co?
13.25 Stop klatka — magazyn
13.45 Ktoś pamięta moje imię — film dok.
14.15 Zabawy językiem polskim
14.45 Od przedszkola do Opola: Wojciech Dziedziczny
15.25 Goniec kulturalny
15.45 TLP — Twoja Lista Przebojów

- 16.25 Pan Złota Rączka — serial



- 17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? — quiz
17.50 To jest telewizja
18.10 Przygody Sindbada — serial
19.00 Wieczorynka: Tabaługa
19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody

20.05 Szkarłatny kaftan — film kostiumowy, W. Bryt. 1998, reż. Stuart St. Paul, wyk. Jean-Marc Barr, Emma Fielding, Simon Callow

- 21.40 Sportowa sobota
22.00 Flirty z figlami
22.50 Mroczna połowa — horror, USA 1993, reż. George A. Romero, wyk. Timothy Hutton, Amy Madigan, Michael Rooker

Thad jest młodym chłopcem, próbującym pisać niewielkie opowiadania i marzącym o pisarskiej sławie. Niestety, w momencie, gdy usiłuje tworzyć, odczuwa ból głowy i słyszy świergot wróbli. Chłopak zostaje poddany operacji, która wykazuje, że jego mózg obciążony jest naroślą, będącą pozostałością po nienarodzonym bracie bliźniaku...

- 0.50 Klan — telenowela
2.00 Spotkania kabaretowe — Rozstania
2.40 Trochę kulturalny program o poezji
3.10 Zakończenie programu

Polecany...
● Szkarłatny kaftan — Akcja filmu rozgrywa się w XIX wieku na angielskiej prowincji. We wspaniałej posiadłości mieszka wraz z ojcem piękna Frances. Dziewczyna zakochana jest we wspólniku ojca. Wkrótce ku radości wszystkich młodzi zaręczają się. Niestety, narzeczony niebawem opuszcza dom, udając się w podróż służbową. Od tej pory nie daje jednak znaku życia. Tymczasem Frances poznaje przystojnego niemieckiego huzara, rozmiłowanego w poezji. Mężczyzna bardzo ją intryguje i pociąga. Po kilku spotkaniach oboje żywią do siebie głębokie uczucia. Frances postanawia sprzeciwić się woli ojca, zerwać zaręczyny i połączyć się z ukochanym sierżantem... **20.05**

TVP 2

- 7.25 Sport telegram
7.30 Folkowe nuty
8.00 Tacy sami
8.30 Program lokalny
9.30 Powitanie
9.35 Jaś Fasola — program rozrywkowy



- 10.00 Pan Marimba — reportaż
10.25 Święto Reformacji
11.10 Podróże w czasie i przestrzeni: Pod wspólnym niebem: Powrót wilków do Yellowstone — serial dok.
12.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanna Barbera — seriale animowane dla dzieci
12.35 Cudowne lata: Madeline — serial obyczajowy
13.05 Dzisiaj, jutro, zawsze: Bohdan Łazuka w Dwójce
13.30 Ballykissangel — serial obyczajowy
14.25 Animals — magazyn
14.55 Familiada — teleturniej
15.25 Złotopolscy — telenowela, Polska 1998, reż. Janusz Dymek

Tomek Gabriel ma zamiar zwolnić się z czynnej służby wojskowej, by przenieść się do przewencyjnych oddziałów policji. Czeka go jednak nieprzewidziane trudności.

- 16.00 Wielka gra — teleturniej
16.55 Czterdziestolatek — 20 lat później: Kuzynka, czyli powrót do źródeł — serial komediowy
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.35 Duety do mety — teleturniej
19.05 Jaś Fasola — prog. rozrywkowy
19.35 Muzyczny gwiazdociąg: Urszula

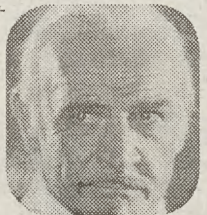
20.05 Siedem jest bestii moich, czyli cyrk metafizyczny Wiesława Dymnego — program artystyczny

- 20.50 Krystian Zimmerman w Polsce
21.10 Rybka zwana Dwójką
21.25 Katastrofy na żywo: Klęski żywiołowe — serial dok.
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama

22.40 Kuba — dramat obyczajowy, USA 1979, reż. Richard Lester, wyk. Sean Connery, Brooke Adams, Jack Weston, Hector Elizondo

- 0.40 Siedem jest bestii moich, czyli cyrk metafizyczny Wiesława Dymnego — program artystyczny
1.30 Sport telegram
1.35 Zakończenie programu

Polecany...
● Kuba — Akcja filmu rozgrywa się w 1959 roku w Hawanie. Na wyspę przybywa Robert Dapes, emerytowany major brytyjskich sił powietrznych. Jako doradca w sprawach bezpieczeństwa musi podjąć współpracę z generałem Bello i dopomóc ekipie Batisty utrzymać władzę. Pewnego dnia major spotyka dawną przyjaciółkę Aleksandrę, z którą niegdyś łączył go żarliwy romans. Wkrótce między Robertem i nieszczęśliwą w małżeństwie Aleksandrą odżywiają dawne uczucia. Tymczasem sytuacja na Kubie staje się coraz bardziej napięta, rewolucjoniści szykują się do obalenia dyktatury generała Batisty. Major próbuje nakłonić ukochaną do opuszczenia kraju... **22.40**



Polecany...
● Szkarłatny kaftan — Akcja filmu rozgrywa się w XIX wieku na angielskiej prowincji. We wspaniałej posiadłości mieszka wraz z ojcem piękna Frances. Dziewczyna zakochana jest we wspólniku ojca. Wkrótce ku radości wszystkich młodzi zaręczają się. Niestety, narzeczony niebawem opuszcza dom, udając się w podróż służbową. Od tej pory nie daje jednak znaku życia. Tymczasem Frances poznaje przystojnego niemieckiego huzara, rozmiłowanego w poezji. Mężczyzna bardzo ją intryguje i pociąga. Po kilku spotkaniach oboje żywią do siebie głębokie uczucia. Frances postanawia sprzeciwić się woli ojca, zerwać zaręczyny i połączyć się z ukochanym sierżantem... **20.05**

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Detektyw Bogi — rysunkowy serial prod. hiszp., odc. 25/26
7.25 Czarodziejski ołówek — serial dla dzieci, odc. 94/104
7.30 Mieszkańcy wesołego lasu — serial animowany, odc. 9/13
7.55 Podróże z Małą Gwiazdką — serial kukielkowy dla dzieci, odc. 43/78
8.20 Świat dzikich zwierząt — francuski serial dok., odc. 59/87
8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie — program redakcji katolickiej
9.10 Podpowiedzi w plenerze — magazyn krajoznawczo-turystyczny

9.30 Niebezpieczna zatoka — serial familijny prod. kanad., odc. 23/123

- 10.00 Podróże kulinarne po Francji — serial dokumentalno-poradnikowy, odc. 9/12
10.30 Podmorski spacer — niemiecki serial przyrodniczy, odc. 2
11.00 Magazyn nie tylko sportowy, odc. 3/13

11.25 Świat dzikich zwierząt, odc. 60/87 — franc. serial dokumentalno-przyrodniczy

11.30 Kung fu — serial przygodowy produkcji amerykańskiej, odc. 9/23

- 12.30 Euromagazyn — magazyn kulturalno-społeczny
13.00 Filmy Festiwalu „U siebie”
13.30 VIII Śląskie Dni Muzyki Współczesnej
14.00 Krajobrazy — magazyn
14.30 Koncert muzyki poważnej

15.30 Świat przyrody — serial przyrodniczy prod. angielskiej, odc. 9/26

- 16.20 Tak panie premierze, odc. 2/8 Angielski serial komediowy, ukazujący realia towarzyszące pracy najwyższych urzędników państwowych.
17.00 Bywalec — magazyn kulturalny
18.10 Kronika
18.30 Pełna kultura — Grupa Pod Budą
19.00 Marginalki — magazyn kabaretowy
19.15 Mały jazz

19.30 Don Giovanni — opera Mozarta, odc. 2-ost.

Ostatnie cztery lata życia Mozarta spędził w ubóstwie, tonąc w długach. Wtedy powstały „Don Giovanni” i „Czarodziejski flet”.

20.30 Mój Kraków — miasto mojego życia

Program związany z 20. rocznicą pontyfikatu Papieża Jana Pawła II.

- 21.10 Religie i ludzie: Święta chrześcijańskie
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
22.00 Podróże kulinarne po Francji
Francja słynie ze znakomitej kuchni. Wyszukane sposoby przygotowywania i podawania potraw są odmiennie i typowe dla poszczególnych regionów.
22.30 Joni — amerykański dramat obyczajowy, wyst. Joni Earekson, Bert Remsen
0.25 Zakończenie programu

Polecany...
● Niebezpieczna zatoka — Jadowity wąż koralowiec, nie występujący w tych okolicach, ukąsił chłopca. Grozi mu śmierć. Proszeni przez szpital pracownicy Akwarium łowią węża, a Donna chce wyprodukować surowicę... **9.30**

● Kung fu — Caine trafia na pole walki, na którym bandyci bestialsko wymordowali pluton żołnierzy, dowodzonych przez młodego porucznika Wylanda. Posądzony o udział w napadzie Chińczyk zostaje osadzony w wojskowym areszcie i skazany na śmierć... **11.30**

● Świat przyrody — Północna część Australii to kraina, której oblicze odmieniają co roku: ogień, monsun i nieubłagane tropikalne słońce. Znajduje się tam Park Narodowy Kakadu, w którym żyją m.in. najbardziej charakterystyczne zwierzęta antypodów — kangury... **15.30**

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
7.00 Oskar
7.30 W drodze — magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kapitan N, odc. 9 — serial animowany dla dzieci
8.25 Power Rangers, odc. 113 — serial komiksowy
8.50 Kalambury — program dla dzieci
9.20 Talent za talent
9.50 Owocmocna lista przebojów — program muzyczny
10.00 Strażnik Teksasu, odc. 101 — amerykański serial sensacyjny
10.55 W pogoni za prawdą; USA, 1996; reż. Sam Pillsbury, wyk. Lindsay Wagner, Debrah Farentino, John Terry, Lynn Thigpen, Andy Nichols

Dramatyczna opowieść, oparta na wydarzeniach prawdziwych. Dwie kobiety, Holly i Raeanne, niespodzianie dowiadują się, że obie są zamężne z tym samym mężczyzną, po tym jak on uprowadził ich dzieci w nieznany kierunek.

12.35 Zwierciadło życia; Wielka Brytania — Francja, 1992; reż. Mark Peploe, wyk. James Foss, Fanny Ardant, Paul McGann

Kino grozy. Jedenastoletni Lucas obawia się, że jego niewidoma matka będzie kolejną ofiarą sadystycznego mordercy. Chłopiec ze strachu i z poczucia bezsilności ucieka w świat mrocznych fantazji i koszmarnych wizji...

- 15.00 Granice wyobraźni
15.30 Oskar

Program przedstawiający nowości świata filmowego. Prezentacje nowych filmów. Relacje z planów filmowych. Wywiady z reżyserami, gwiazdami światowego kina.

- 16.00 Informacja
16.10 Zepter Sport Magazyn
16.20 Dziewięciu wspaniałych: gra zabawa
17.15 Pacific Blue, odc. 49; USA 1996, reż. R. Hemecker — serial sensacyjny
18.10 Xena, wojownicza księżniczka, odc. 24; USA 1995 — serial
19.05 Disco Polo Live

20.00 Idź na całość — show z nagrodami

ok. 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka

21.00 Nocny patrol, odc. 22; USA 1995-96 — serial detektywistyczny

21.55 Gladiator; USA, 1991; reż. Ridley Scott, wyk. Cuba Gooding Jr., James Marshall, Robert Loggia, Ossie Davis, Brian Dennehy

ok. 23.45 Ogłoszenie wyników LOTTO
23.55 Ostatni do wzięcia, odc. 9; USA 1995-96; reż. Sam Weisman, wyk. Jonathan Silverman

Serial komediowy, opowiadający zwiariowane dzieje młodego i przystojnego mężczyzny, imieniem Jonathan, który pomimo licznych pokus pozostał kawalerem i jako jedyny w gronie przyjaciół nie dał się skusić urokiem życia małżeńskiego.

0.20 Playboy: „Pamiętnik Czerwonego Pantofelka” oraz „Marzenia na jawie”

1.20 Chwila zabawy; USA, 1996; reż. Dale Trevillion, wyk. Jennifer Burton, Elliott David, Monique Parent, Craig Stepp

- 3.10 Muzyka na BIS
4.10 Pożegnanie

Polecany...
● Gladiator — Dramat sensacyjny. Młody bokser zwany „wielką nadzieją białych” staje do pojedynku z czarnoskórym mistrzem. Nie przypuszcza, że jest marionetką w rękach bezwzględniego impresario... **21.55**

● Chwila zabawy — Podczas wakacji w Palm Springs dwie piękne, młode kobiety, Lindsay i Geena, postanawiają nakłonić swoich mężów do nieco bardziej wyrafinowanej gry erotycznej i inicjują niewinne zabawy, które przepadają się w prawdziwy dramat napiętości... **1.20**

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 O czym szumią wierzby (18) — serial animowany dla dzieci
8.30 Latarnia Solusia (21) — serial animowany dla dzieci
8.45 De De Reporter — program dla dzieci
9.00 Twój problem nasza głowa — program na żywo dla dzieci
10.00 Rzut za 3 — następcy Jordana
10.30 Gillette — program sportowy
11.00 Mężczyzna idealny — komedia SF, USA 1987, reż. Susan Seidelman, wyk. Ann Magnuson, John Malkovich, Glenna Headley, Ben Masters

Żaden mężczyzna nie jest w stanie w pełni zadowolić współczesnej — znającej swoją wartość i świadomej swych pragnień — kobiety. Jedynym rozwiązaniem pozostaje więc stworzenie androida. W jego czystą świadomość każda kobieta będzie mogła wpisać pożądane cechy i odruchy. Ponieważ zaś wymyślona kobieta wie, czego chce — idealną murowany!

13.00 Salon gier komputerowych

13.25 Big Star Party — superlista

14.15 Gwiazdne wrota (9) — serial SF



- 15.15 Buffy — postrach wampirów (9) — serial dla młodzieży, USA
16.15 Multikino — filmy, gwiazdy, plotki
16.45 Studio tramwaj
17.15 Maraton uśmiechu — wydanie konkursowe z udziałem telewizjów
17.45 Ale plama — program rozrywkowy
18.00 Wszystko albo nic — teleturniej rodzinny Krzysztofa Ibisza
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport

19.30 Cześć kochanie, to ja — komedia obyczajowa, USA 1991, reż. Alan Myerson, wyk. Curtis Armstrong, Catherine Hicks, Kevin Conroy, Robert Briscoe Evans

21.15 To było grane! — program rozrywkowy prowadzi Kayah

22.30 TVN Pogoda

22.35 Dojrzewanie — film sensacyjny, USA 1992, reż. Herb Freed, wyk. Steve Lieberman, Francine Lapensee, David Winston

0.40 Głupia sprawa — komedia obyczajowa, USA 1975, reż. Michael Schultz, wyk. Glynn Turman, Lawrence Hilton Jacobs, Garrett Morris, Cynthia Davis

2.30 Big Star Party — superlista

3.10 Granie na ekranie — program rozrywkowy

Polecany...
● Cześć kochanie, to ja — Brad Stadler (Kevin Conroy) jest przystojnym, nadzianym i wpływowym przedsiębiorcą budowlanym. Dokładniej rzecz biorąc — był, gdyż właśnie zginął w wypadku. Los okazuje się jednak łaskawy i Brad wraca do życia w nowym wcieleniu! Tym razem, dawny przebojowy przystojniak staje się Arnooldem Pishkinem, krępy, nieudacznikiem bez grosza przy duszy (Curtis Armstrong). Przyjazny anioł stróż załatwia Arnowi pracę w charakterze pomocy domowej u Carol, wdowy po Bradzie Stadlerze (Catherine Hicks). Brad-Arnold może zatem przebywać wraz z żoną i synkiem! Jako Brad bynajmniej nie był dobrym mężem i ojcem. Czy jako Arnold zdoła wynagrodzić swoim bliskim wszystkie zaniedbania z przeszłości? Czy wrzniętemu łazde udzie się zrehabilitować aroganckiego potentata? Świadomość mają przecież wspólną... **19.30** (d)

1 listopada 1998 r.

TVP1

- 7.00 Człowiek i przyroda — serial dokumentalny
7.40 Cmentarz znaczy pamięć — reportaż
8.00 Ogródnik Pankracy i jego przyjaciele — serial animowany
8.25 Słowa i obrazy
8.35 Emilka ze Srebrnego Nowiu — serial dla dzieci, Kanada 1996, wyk. Susan Clark, Stephen McHattie, Martha Maclsaac
9.25 Niesmiata opowieść o dzielnych niewiastach — reportaż
9.55 W Starym Kinie: Zwycięstwo nad mrokiem — melodramat, USA 1939, reż. Edmund Goulding, wyk. Bette Davis, George Brent, Humphrey Bogart, Ronald Reagan
Utalentowany lekarz opiekuje się młodą, piękną i bogatą, lecz nieuleczalnie chorą dziewczynką. Usiłując ją ratować decyduje się na skomplikowaną operację, której powodzenie daje cię szansy na ocalenie pacjentki. Niepostrzeżenie, w sercach obojga odzywa się wielkie uczucie...
11.40 Świadkowie wiary XX wieku

- 12.00 Anioł Pański — transmisja z Watykanu
12.15 Ludzki świat
12.45 Zwierzęta świata: Skrzydlaci mieszkańcy Amazonii — film dok.
13.15 Zaproszenie do Teatru TV
13.20 Gość w domu
13.50 Wzgórze tajemnic — film dla młodzieży, Kanada 1989, reż. Kevin Sullivan, wyk. Sam Waterston, Coleen Dewhurst, Zoe Caldwell, Marion Bennett
Stan zdrowia matki samotnie wychowującej dwunastoletnią córkę Jane, ulega pogorszeniu i dziecko zostaje wysłane pod opiekę despotycznej babci. Tam dziewczynka dowiaduje się, że jej ojciec żyje i przebywa na Wyspie Księcia Edwarda. Jane usiłuje dociec prawdy i wyjaśnić faktyczne okoliczności rozstania rodziców...
15.45 Kłopoty z Dziadami

- 16.30 Archiwum gwiazd
17.00 Telexpress
17.20 Trzy życzenia Jamie'go — film obyczajowy, USA 1988, reż. Robert William Young, wyk. Jack Warden, Stevan Rimkus, Anna Livia Ryan
19.00 Wieczorynka: Chip i Dale



- 19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody

- 20.00 Matki, żony i kochanki — serial
20.55 Przyjaciele
21.35 Epitafium dla... śpiewa Jacek Kaczmarski
22.00 Bez łęku — dramat psychologiczny, USA 1993, reż. Peter Weir, wyk. Jeff Bridges, Isabella Rossellini, Tom Hulce,
24.00 Kultura duchowa narodu: Na niebiosach uboczu
0.40 Powidoki Marka Nowakowskiego: Powózki
1.00 Archiwum gwiazd
1.30 Cmentarz znaczy pamięć
01.45 Żołnierz nieznan — felieton
1.55 Za i przed klauzurą: Mnisi z Jasnej Mogiły
2.25 Klejnoty: Herb Nałęcz

● Bez łęku — Max Klein jest jednym z nielicznych pasażerów, ocalałych z katastrofy samolotu lecącego do San Francisco. Mężczyzna, nie dając się ponieść emocjom, ratuje życie kilku osobom a następnie, nie czekając na dalszy rozwój wydarzeń, oddala się z miejsca tragedii. W jego świadomości dokonuje się jednak pewne przewartościowanie. Max przestaje odczuwać jakkolwiek strach. Jedną z ocalałych przez niego pasażerów jest Carla Rodrigo. Niestety, podczas tragedii ginie jej synek... **22.00**

TVP2

- 6.55 Sport telegram
7.00 Echa tygodnia
7.30 Matki, żony i kochanki — serial
8.25 Słowo na niedzielę
8.30 Program lokalny
9.35 Wielka bitwa Asterixa — film anim. Francja 1989
Dzielnicy i nieustraszeni Galowie nie boją się niczego prócz burzy, wierząc, że niebo może im się zwalić na głowy. Fakt ten wykorzystują przebiegli Rzymianie. Wysyłają do galijskiej wioski swego szpiega, który prorokuje starszyźnie rodu rychną zagładę...
10.50 Scena młodego widza: Świat kolorów
11.25 Wujek „Zero” — film dok.
11.55 Perły z lamusa: Pożegnany walc — melodramat, USA 1940, reż. Mervyn LeRoy, wyk. Vivien Leigh, Robert Taylor
Brytyjski oficer, Roy Cronin, spotyka przez przypadek kobietę swoich marzeń, piękną balerinę Myrę Lester. W ogarniętym wojenną gorączką Londynie rodzi się głębokie uczucie od pierwszego wejrzenia...

- 13.50 Nie odchodź — 12 wspomnień o Kalinie Jędrusik
Kalina Jędrusik była osobą ekscentryczną, wyjątkowo ciekawą i barwną a zarazem pełną ciepła i wyrozumiałości. Gustaw Holoubek określił ją mianem zjawiska niezwykłego. Znanymi i przyjacieli wspominają niezapomnianą aktorkę. Możemy usłyszeć wypowiedzi między innymi Daniela Olbrychskiego, Agnieszki Osieckiej, Andrzeja Łapickiego, Adama Hanuszkiewicza i Jeremiego Przybory...
14.45 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
15.15 Familiada — teleturniej
15.40 Złotopolscy — telenowela
Babcia Eleonora nie dopuszcza Weroniki do wykonywania odpowiedzialnych zadań. Seniorka rodu Gabrielów podejrzewa dziewczynę o odziedziczenie choroby psychicznej po matce. Tymczasem w Złotopolcach nie ustają plotki o ciąży Marcycy z Waldkiem...

- 16.05 Gwiazdozbiór polskiego sportu: Władysław Komar
Władysław Komar urodził się w 1940 roku. Był synem polsko-litewskiego szlachcica, przedwojennego mistrza biegu na 110 m przez płotki i rekordzisty Polski w pchnięciu kulą, Wandy Jasińskiej.
16.25 Studio Teatralne Dwójki: Edith i Marlene, reż. Marta Meszaros, wyk. Beata Fudalej, Grażyna Szapołowska, Jan Nowicki
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Duety do mety — teleturniej
19.00 7 dni świat
19.25 Ścigany — film dok.

- 19.50** Morderstwo w Orient Ekspresie — film kryminalny, W. Bryt. 1974, reż. Sidney Lumet, wyk. Albert Finney, Lauren Bacall, Martin Balsam
21.55 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.30 Andrzej Zaucha — wspomnienie
Najbliżsi koledzy tragicznie zmarłego piosenkarza wspominają wspólne lata.
23.05 Credo Krzysztofa Pendereckiego
0.05 Encyklopedia sztuki XX wieku: Prorocy — Rainer Maria Rilke — film dokumentalny
0.50 Żywa woda — spektakl muzyczny Anny Szalapak dedykowany Agnieszce Osieckiej i Piotrowi Skrzyneckiemu
1.50 Zakończenie programu

● Morderstwo w Orient Ekspresie — Detektyw Hercules Poirot udaje się w podróż słynnym pociągiem Orient Express z Calais do Stambułu. W czasie podróży przez ośnieżone Alpy pociąg zatrzymuje się z powodu lawiny. Wtedy ginie, pchnięty nożem, jeden z pasażerów. Do akcji wkracza belgijski detektyw... Oscar dla Alberta Finneya za pierwszoplanową rolę męską w 1974 roku. **19.50**

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Owadolandia — serial animowany prod. franc., odc. 24/26
7.10 Sówka Pusia poznaje świat — serial anim. prod. ang., odc. 8-ost.
7.25 Czarodziejski ołówek — serial dla dzieci poświęcony nauce rysowania, odc. 95/104
7.30 Przygody Guliwera — serial anim. prod. USA, odc. 15/17
7.50 Czy wiecie, że...? — program popularnonaukowy dla młodz. prod. USA, odc. 22/26
8.15 Hans Christian Andersen in the Cementary
8.30 Przeboje Telewizji Kraków
9.00 Kalejdoskop sportowy
9.30 Było sobie życie — serial animowany dla młodz., odc. 24/26
10.00 Opowieści antykwaryczne — program poradnikowy, odc. 1/13
10.30 Japońskie tradycje — japoński cykl filmów dokumentalnych, odc. 4/6
10.50 Koty i psy — serial dok. przedstawiający rasy kotów i psów, odc. 4/6

- 11.00 Badacze dalekich stron — serial popularnonaukowy prod. kanad., odc. 9/13 — Wężę i nietoperze
11.20 Świat dzikich zwierząt — francuski serial dokumentalno-przyrodniczy, odc. 62/87
11.30 Pasje orkiestralne — kanadyjski program dokumentalno-muzyczny
12.30 Pamiętasz Jędręk — piosenki Andrzeja Zauchy
12.50 W stronę gór — prog. turystyczny
13.10 Z plecakiem i walizką — magazyn podróźników (powt.)
13.35 Życiorysy z refrenem — program Zbigniewa Książka
14.10 Kufer Babci Aliny — krakowski magazyn domowy
14.30 Teresa — franc. film fab., reż. Alain Cavalier, wyst. Catherine Mouchet, Helene Alexandris
W 1986 r. film otrzymał nagrodę Jury na Festiwalu w Cannes.

- 16.00 Tropiciele gwiazd — serial fab. prod. austral. dla młodz.
16.20 Religie i ludzie — Szinto
16.30 Drużyna marzeń, odc. 37/64
17.00 Gdańskie Nekropole
17.15 Religie i ludzie — Szamozizm i Animizm
17.45 Mennonici na Żuławach
18.00 Ludzie i wydarzenia: dr Zbigniew Beiersdorf, dr Antoni Dawidowicz, dr Halina Baryczowa
18.05 Cyt... to gra śmierci — program poetycko-muzyczny
18.30 Missa Solemnis — największe dzieło instrumentalno-wokalne Bethovena

- 19.55 Hans Werner Richter — film dokumentalny produkcji niemieckiej
20.30 Bułat Okudźawa — program poetycko-muzyczny
21.00 Pękowy Brzyzek — reportaż
21.30 Kronika
21.45 Gość Telewizji Kraków
22.00 Opowieści antykwaryczne — program poradnikowy
22.30 Opowieści o „Dziadach” Adama Mickiewicza. Lawa — polski dramat w reż. Tadeusza Konwickiego, wyst. Gustaw Holoubek, Artur Żmijewski. Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Maja Komorowska, Grażyna Szapołowska
0.40 Zakończenie programu

● Opowieści antykwaryczne — Kolekcjonerstwo jako sposób spędzania wolnego czasu. Z realizatorami odwiedzimy kolekcjonerów, aukcje dzieł sztuki, wyprzedaje starych przedmiotów codziennego użytku. Ciekawe, co szanujący się kolekcjoner może znaleźć w Butlins? **22.00**
● Lawa — W przeddzień Święta Zmarłych i prastarego obrządku Dziadów, w zrujnowanym dworku zjawia się widmo Poety. Powrócił w rodzinne strony, by przeżyć wspomnienia romantycznej miłości... **22.30**

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz oraz Wystarczy chcieć
7.30 Jesteśmy — magazyn redakcyjny programów religijnych
8.00 Rekin wielkiego miasta, odc. 32; USA 1996; reż.: Ron Harris — serial animowany
8.25 Power Rangers, odc. 114 — serial komiksowy
9.00 Kalambury — program dla dzieci
9.30 Dyżurny satyryk kraju — program Tadeusza Drozdy
10.00 Magazyn
11.00 Na wschód od Edenu; USA, 1955; reż. Elia Kazan wyk. James Dean, Julie Harris, Raymond Massey, Jo Van Fleet, Burl Ives

Adaptacja powieści Johna Steinbecka, będącej kluczem do zrozumienia amerykańskiej koncepcji pojęć dobra i zła. Dzieje farmerskiej rodziny w Kalifornii przełomu wieków, z genialną kreacją Jamesa Deana w roli „syna marnotrawnego” walczącego o miłość ojca.

- 13.00 Znajda — film fabularny prod. USA, 1974; reż. John Badham, wyk. Jack Palance, Jack Warden, Keith Carradine, Ed Lauter, Jose Perez
Trzej weterani wojny secesyjnej znajdują na pustyni Dzikiego Zachodu umierającą kobietę i niemowlę. Opieka nad nim komplikuje niesłychanie ich podróż, bowiem ścigają ich zarówno Konfederaci, jak i Apacze.
14.20 Johnny Belinda — film fabularny prod. USA, 1982; reż. Anthony Harvey, wyk. Richard Thomas, Rosanna Arquette, Dennis Quaid, Candy Clark, Robert Blossom
Oparty na sztuce Elmera Harrisa dramat o głuchoniemej dziewczynie (nagrodzona Emmy kreacja debiutującej Arquette) i cierpliwym lekarzu (Thomas) usiłującym wniknąć w zamknięty świat kalekta.

- 16.00 Informacje
16.10 Zepfer Sport Magazyn
16.20 Pacific Blue, odc. 50; 1996; reż. R. Hemecker — serial sensacyjny produkcji amerykańskiej

17.20 Jezioro marzeń, odc. 9; USA 1997-98; prod. Kevin Williamson, wyk. James Van Der Beek, Michelle Williams, Joshua Jackson, Katie Holmes

- 18.15 Herkules, odc. 46; 1994; prod. Sam Raimi — serial sensacyjny produkcji amerykańskiej
19.05 Idź na całose — show z nagrodami

- 20.10 Strażnik Teksasu, odc. 102 — serial sensacyjny produkcji amerykańskiej, wyst. Chuck Norris

21.00 Serce Klary; USA, 1988; reż. Robert Mulligan, wyk. Whoopi Goldberg, Michael Ontkean, Kathleen Quinlan

- 22.55 Na każdy temat
24.00 Magazyn sportowy
1.30 Muzyka na BIS
3.25 Pożegnania

● Jezioro marzeń — Dramatyczna, chwilami prowokacyjna, opowieść obyczajowa o czwórce nastolatków z przedmieścia Bostonu, w Północnej Karolinie — prawdziwa, nie stroniąca od realistycznego języka, opowieść o młodych ludziach z aspiracjami, którzy dopiero wyrabiają sobie pogład na świat. Entuzjastycznie wchodzi w dorosłe życie, nie podejrzewając nawet jak wiele przykrych niespodzianek czeka na nich na progu dorosłości. **17.20**

● Serce Klary — Wzruszająca opowieść o Jamajce, imieniem Klara (Whoopi Goldberg), która zostaje pokojówką u bogatej lecz blińskiej rozpada amerykańskiej rodziny i pomaga młodemu chłopakowi odnaleźć się po tym, jak stracił brata. **21.00**

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Sylwan (7) — serial animowany dla dzieci
8.30 Ich czworo i pies (13) — serial dla dzieci
9.00 Twój problem nasza głowa — program na żywo, dla dzieci
9.55 Mowgli (9) — serial dla dzieci
10.25 Key West (9) — serial przygodowy, USA
11.20 Automaniak — magazyn motoryzacyjny



Automaniak jest programem cyklicznym o tematyce motoryzacyjnej, łączącym w sobie cechy magazynu informacyjnego i rozrywkowego. W założeniu Automaniak ma charakter otwartej sceny do dyskusji.

- 11.45 TVN — między nami mówiąc

- 12.00 XX wiek według Dawida Frosta (4) — serial dokumentalny
13.00 Pod dobrą gwiazdą — wróżby, przepowiednie, horoskopy
13.45 Gotuj z Kurokiem — program kulinarny
14.15 Film na deser: Człowiek z Zachodu — western, USA 1958, reż. Anthony Mann, wyk. Gary Cooper, Lee J. Cobb

Dziki Zachód, rok 1874. Przez pustynne tereny Arizony podróżuje pociągami byli rewolwerowicze, Link Jones, który wiezie dużą sumę pieniędzy przeznaczonych na zatrudnienie nowej nauczycielki w swoim miasteczku. Link, dawniej członek przestępczej bandy, odkąd się ożenił, zerwał z przeszłością i stał się uczciwym obywatelem. Nie można tego powiedzieć o jego wuju Tobinie, który wraz ze swą bandą napada na ów pociąg, biorąc zakładników...

- 16.15 Mały Boga Hanumana — film dokumentalny
17.15 Rodziców nie ma w domu (9)



- 17.45 Mini Playback Show
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport

19.30 Książę Przypływów — film obyczajowy, USA 1991, reż. Barbra Streisand, wyk. Barbra Streisand, Nick Nolte, Blythe Danner

- 22.00 Pod napięciem — talk show
22.30 Lądzie w drodze
23.00 Ale płama — prog. rozrywkowy
23.15 Pogoda
23.20 Danny Rose z Broadwayu — komedia obyczajowa, USA 1984, reż. Woody Allen, wyk. Woody Allen, Mia Farrow
0.55 Granie na ekranie

● Książę Przypływów — Tom Wingo, nauczyciel z Południowej Karoliny przyjeżdża do Nowego Jorku, by spotkać się z doktor Susan Lowenstein, psychiatrą swojej siostry-bliźniaczki, która próbowała popełnić samobójstwo. Susan usiłuje dociec, co pchnęło Savannah Wingo, utalentowaną poetkę, do targnięcia się na swoje życie. Chcąc jej pomóc, Tom musi zmierzyć się z bolesnymi wspomnieniami z dzieciństwa, które — jak się okaże — w dramatyczny sposób wpłynęły na życie całej rodziny Wingo. Nieoczekiwanie między zamkniętym w sobie prowincuszem, a światową psychoterapeutką rodzi się wielka miłość... **19.30** (d)

Sobota

Stacje telewizyjne regionalne



9.00 Bellamy - sensac. 10.00 Larry i Balki - serial kom. 10.30 Gorzka miłość - obycz. 12.00 Niszcząca siła - dok. 13.00 Santa Barbara 15.30 Pago Pago - teleturniej 17.00 Santa Barbara 18.00 Bellamy 19.30 Auto moto puls - magazyn 20.00 Larry i Balki 20.30 W czym mamy problem? - horror, USA 22.35 Dookoła świata - magazyn 23.00 Ulec kobiecie - thriller, USA

1.30 Droga do Welleville - komedia, USA



13.00 Szaleństwa Panny Ewy (1) - komedia 13.51 Gustaw - najlepszy przyjaciel człowieka 14.00 Bajki 14.30 Stolice i metropolie świata 14.45 Idę do słońca 16.30 Wielka saga zwierząt 18.00 Stolice i metropolie świata 18.15 Idę do słońca 18.30 Amerykańscy gladiatorzy 19.15 Gustaw - naj-

lepszy przyjaciel człowieka 19.30 Bajki 20.20 Zdąając do domu - sensacyjny



10.00 - 14.00 TTK 2 - telegazeta 14.00 - 17.00 Fastion 18.00 Aktualności Tarnowskie 18.30 Oglądamy filmy w MTK 19.00 Aktualności Tarnowskie 19.10 Letnie Studio TTK (do 19.45) 19.30 Oglądamy filmy w MTK 19.35 - 19.55 - TTK Musica 23.00 - 2.00 TTK dla dorosłych

Stacje telewizyjne polskojęzyczne



8.20 Świat dzikich zwierząt - dok. 8.55 Weekend - co, gdzie, kiedy 9.30 Niebezpieczna zatoka - serial przyg. 10.00 Podróże kulinarne po Francji - serial dok. 10.30 Podmorski spacer - film dok. 11.00 Magazyn nie tylko sportowy 11.25 Świat dzikich zwierząt - dok. 11.30 Kung Fu - serial przyg. 13.10 Kobieta, kobiecie, kobiecność 14.30 Reformacyjne Nabożeństwo Ewangelickie 15.30 Świat przyrody - serial dok. 16.20 Świat dzikich zwierząt - dok. 16.30 Tak panie premierze - serial kom. 17.00 Dom Samuela Couranta 17.20 Po naszymu, czyli po śląsku w Teksasie 17.45 Skąd ten cytat? 18.30 Wyspy wiecznej wiosny - reportaż 19.00 Śląski high life 19.30 Don Giovanni - widowisko 22.30 Joni - dramat obycz., USA



8.00 Miłość i dyplomacja - serial obycz. 8.25 Sunset Beach - serial obycz. 9.05 Odjazdowe kreskówki 12.25 Langolierzy - film SF, USA 14.05 Ukryta kamera 14.30 Rodzina Potwornickich - serial kom. 14.55 Trzecia planeta od Słońca - serial kom. 15.20 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie - serial SF 16.10 Czynniki PSI 2 - serial SF 17.00 Znikający człowiek - serial SF 18.00 M.A.N.T.I.S. - serial SF 19.05 McCall - serial sensac. 20.00 Ptaki 2 - horror, USA 21.30 Halloween 2 - thriller, USA 23.05 Alfred Hitchcock przedstawia - serial krym. 23.30 Sprawa dla Wycliffa - serial sensac. 0.20 Czynniki PSI 2 - serial SF 1.05 McCall - sensac.

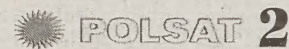
z Billem Cosby - pr. rozrywkowy 12.30 Tajemnicza dama - telenowela 13.30 Mag. Motor. Młodych 14.00 Superstar - pr. satyryczny 14.30 Junior - show 15.00 Disco Polo Live 16.00 Ja nie spik English - komedia wł. 18.00 Dynastia - serial 19.00 Droga do Avonlea - serial 20.05 Syndykat zbrodni - film 22.00 Idź na całość - show 23.00 Jej hobby to brylanty - film sens., USA, 1973 r. 0.40 Disco Relax - pr. rozryw.



9.45 Zaginione miasta (32) - serial dla młodzieży, W. Bryt. 10.15 Antonella (124) - serial, Argentyna 11.00 Horoskop na dziś 11.05 Muzyczny regał - program muzyczny 11.30 Płonąca pochodnia (69,70) - serial obyczajowy, Meksyk 12.30 Melanżeria - program muzyczny 13.00 Nie ma jak w domu (35) - serial obyczajowy, Australia 13.30 Przynęta (14) - serial kryminalny, USA 14.00 Tylko jedno życie (38) - serial, USA 14.45 Klub 1001 podróży - magazyn podróżniczy 15.15 Van Pires (3) - serial dla młodzieży 15.45 Moje życie pod psemy (7) - serial przygodowy dla młodzieży 16.15 Historie niesamowite (3) - serial, USA 16.45 Rycerze nie zawsze bez skazy (7) - serial kostiumowy, W. Bryt 18.00 VIP - wydarzenia i plotki ze świata showbiznesu 18.15 Czarne kapelusze (7) - serial kryminalny, USA 19.05 McCall (13) - serial sensacyjny, USA 20.00 Ptaki 2 - horror, USA 21.50 Horoskop na jutro 21.55 Życie z AIDS. Studio otwarte - autorzy programu postarają się przybliżyć problem ludzi dotkniętych tą chorobą 22.25 Nasi synowie - film obyczajowy, USA 0.00 GORĄCE KINO: Ślepy odwet - dramat sensacyjny, USA



13.30 Wspaniałości przyrodnicze - film przyr. 14.30 Plansze rysunkowe Billa Cosby'ego 17.00 Kurs rysunku - program dla dzieci 17.30 Auto salon 18.30 Fachowiec radzi - program poradnikowy 19.00 Film animowany dla dzieci 19.30 Bliżej filmu - magazyn 20.00 Złodzieje rowerów - dramat społeczny, Włochy 21.50 Nie tylko na weekend - magazyn 22.20 Nostradamus - film dok



8.00 Bonanza - serial przyg. 9.05 Droga do Avonlea - serial 9.55 Skrzaty z wyspy Li 10.30 Michael Valiant - anim. 11.00 Bracia Hardy - serial 11.25 Po drugiej stronie lustra - serial SF 12.05 Gra o wszystko

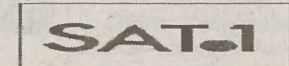


7.20 Na Spiszu i Orawie - reportaż 9.30 Dla dzieci 10.20 Zwierzołub - program poradnikowy 13.10 Spojrzenia na Polskę - publicyst. 13.30 Od przedszkola do Opola: Żuki 15.10 Powrót Arabeli - serial dla młodych widzów, Czechy 15.40 Piraci - teleturniej 16.00 Wieści polonijne 16.15 Mówi się... - program poradnikowy 16.35 Ludzie listy piszą 18.15 Złotopolscy: Zgoda, Gdynia-radio - telenowela, Polska 19.15 Dobranocka 20.00 Przesłuchanie - dramat społeczny, Polska 21.50 Rewa czyli Jakby cię pytali... - program rozrywk. 23.00 Grzegorz Turan - portret artysty - film dok. 23.50 Odrobina mężczyzny na co dzień - recital Wiesława Michnikowskiego

Telewizje satelitarne



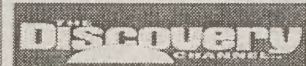
15.00 Koła i stępki: Uciekający pociąg 16.00 Planeta żywołów: Wulkany 17.00 Morskie skrzydła: Etendard 18.00 Pola bitew: Wojna w Wietnamie 19.00 Pola bitew: Wojna w Wietnamie 20.00 Koła i stępki: Uciekający pociąg 21.00 Planeta żywołów: Wulkany 22.00 Niesamowite maszyny: Inteligentna broń 23.00 Detektywi sądowi: Pod przymusem 0.00 Halloween: Opowieści niesamowite - wampiry 1.00 Halloween: Na tropach Drakuli 2.00 Halloween: W objęciach zła



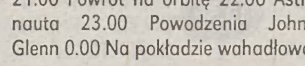
10.40 Rewolwer i melonik - serial krym. 11.40 Departament S - serial krym. 12.40 Heartbreak High - serial obycz. 13.40 Future Cop - komedia krym., USA 15.00 Star Trek - serial SF, USA 16.00 Star Trek: Deep Space Nine - serial SF, USA 17.10 GOTTSCHALK idzie! - show 18.00 Studio sport: Piłka nożna - I liga niemiecka 20.15 Komisarz Rex - serial krym. 23.20 Bardzo śmieszne! - program kabaretowy 0.05 Niebiański blond - film erotyczny, USA 1.35 Millennium - serial sensac.



9.00 Muzyczne doniesienia Vivy 11.00 Nutowania list przebojów 12.00 Nowości niemieckiej sceny muzycznej 13.00 Niemiecka lista przebojów 15.00 Parada światowych hitów 16.00 Gorąca linia Vivy 17.00 Planeta Viva 19.00 Tanczny program Vivy 20.00 Nowości i standardy pop-rockowej sceny 21.00 In Luv - talkshow 22.00 Overdrive - magazyn 23.00 Tanczna noc Vivy



17.00 Skrzydła: Latający czółg 18.00 Flightline, czyli wszystko o maszynach latających III 19.00 Łowcy krokodyli: Dzikie krokodyle w USA 19.30 Łowcy krokodyli: Zabójcy przedmieść 20.00 Polowanie - nieuchwytny tygrys sumatkański. Czy polowanie na największego przedstawiciela rodziny kotowatych - tygrysa, może okazać się rzeczą prostą?



21.00 Powrót na orbitę 22.00 Astronauta 23.00 Powodzenia Johnie Glenn 0.00 Na pokładzie wahadłowca



11.15 Byle przeżyć - film przyg. USA 13.30 Ostatni dinozaur - film SF, USA/Jap. 15.20 Mama i tata ratują świat - komedia, USA 16.55 Głupole - film przyg., USA 19.00 Małpie stado - film dok. 20.15 Czas patriotów - film sensac., USA 22.20 Focus TV - magazyn 23.25 Łańcuch poleceń - film sensac., USA 1.00 Project: Tin Man - film SF, USA



13.30 Sport motocyklowy: Wścigi superbike'ów - podsumowanie sezonu 14.30 Automobilizm: Mistrzostwa FIA GT - podsumowanie sezonu 15.30 Automobilizm: Rajdy samochodów terenowych - podsumowanie sezonu 16.00 Tenis ziemny: Turniej ATP w Stuttgarcie - półfinały 18.00 Tenis ziemny: Turniej ATP w Stuttgarcie - półfinały 19.00 Automobilizm: Tractor Pulling - podsumowanie sezonu 21.30 Boks: Walki zawodowców 0.00 Automobilizm: Wścigi serii Cart w Fonatana



13.00 Bill Cosby Show 13.30 Alf - serial kom. 13.55 Sabrina, nastoletnia czarownica - serial kom. 14.20 Roseanne - serial obycz. 14.50 Pod jednym dachem - serial obycz. 15.15 Upierne kłopoty bliźniaczek - film dla dzieci, USA 17.05 Goosebumps - serial fantast., USA 18.00 Buffy - Postrach wampirów - serial fantast., USA 19.45 Max - magazyn 20.15 E.T. - film SF, USA 22.30 Gatunek - film SF, USA

KRAKOWSKA REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC tel. 430-43-40, fax: 430-44-11 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocz. 402. Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61 fax: 430-43-90 Sekretarz odpowiedzialny: tel. 430-44-16 Dział łączności z czytelnikami: tel. 430-43-79, 430-43-68 Dział miejski: tel. 430-44-28, fax: 430-44-08 Dział sportowy: tel. 430-44-38 Redakcja nočna: tel. 430-44-16 BIURO OGŁOSZEŃ: Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax. 430-43-40 w. 403 ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03 Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów. WYDAWCA: „Polskapresse” - Spółka z o.o. - Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału - Piotr Szymborski DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3; PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13

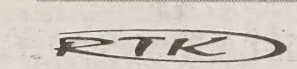
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

Niedziela

Stacje telewizyjne regionalne



10.30 Gorzka miłość - serial obycz. 12.00 Polski diabeł - film dok. 12.30 Życie duchowe - dok. 13.00 Santa Barbara - serial obycz. 14.30 Świat i cztery kółka 17.00 Santa Barbara 18.00 Gorzka miłość 19.30 Dookoła świata - magazyn 20.00 Larry i Balki - serial kom. 20.30 Wczoraj, dziś, jutro - film obycz., Włochy 22.30 Jednym śladem - magazyn 23.00 Kto grzeje się w łóżku mojej żony - komedia erotyczna, Włochy 1.35 Bez nakazu - dramat krym., Francja



8.25 Zniknięcie starszej pani - kryminalny 10.15 Tajemnice natury 10.29 Tworzone ludzką ręką 11.00 Narodziny narodu - historyczny 12.44 Gadające głowy 13.00 Amerykańscy gladiatorzy 14.00 Bajki 14.30 Z kamerą po świecie 15.00 Narodziny narodu 16.44 Gadające głowy 18.00 Z kamerą po świecie 18.30 Sherlock Holmes i doktor Watson 18.45 Gustaw - najlepszy przyjaciel człowieka 18.59 Sports Woman 19.25 Gustaw - najlepszy

przyjaciel człowieka 19.30 Bajki 20.14 Zapłata



10.00 - 14.00 TTK 2 - telegazeta 14.00 - 17.00 Fastion TV 17.15 Reportaż 17.30 Oglądamy filmy w MTK 18.10 Letnie Studio TTK (do 19.45) 19.10 Letnie Studio TTK (do 19.45) 19.30 Oglądamy filmy w MTK 20.00 Aktualności Tarnowskie 20.15 Reportaż 21.00 Aktualności Tarnowskie 21.15 Fashion TV 23.00 - 2.00 Program TTK tylko dla dorosłych

Stacje telewizyjne polskojęzyczne



7.55 Czy wiecie, że...? - program popularnonaukowy 8.20 Świat dzikich zwierząt - dok. 10.00 Opowieści antykwarcyjne - program poradnikowy 10.30 Japońskie tradycje - serial dok. 10.50 Koty i psy - serial dok. 11.00 Badacze dalekich stron - serial popularnonaukowy 11.25 Świat dzikich zwierząt - dok. 11.30 Pasje i ludzie 12.30 Telegazeta '98 - teleturniej 13.30 Życie kościoła - magazyn 13.50 Klub globtrotera 14.30 Teresa - film biograficzny, Francja 16.00 Tropiciele gwiazd - serial dla młodzieży 16.30 Drużyna marzeń - serial dla młodzieży 17.00 Gdynskie nekropole 17.45 Mennonici na Żuławach 18.00 Cyt... to gra śmierć - widowisko 19.55 Hans Werner Richter - film dok. 21.40 Nie wszystkie umarłe 22.00 Opowieści antykwarcyjne - program poradnikowy 23.00 Opowieść o Dziadach Adama Mickiewicza. Lawa - dramat, Polska



7.05 Znikający człowiek - serial SF 8.00 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie - serial SF 8.50 Odjazdowe kreskówki 12.00 Opowieści złotej małpy - serial przyg. 12.50 Ukryty świat Afryki - serial przyr. 13.40 Autostrada do Nieba - serial famil. 14.35 Pogoda dla bogaczy - serial obycz. 15.30 Siódme niebo - serial kom. 16.20 Cienka niebieska linia - serial kom. 16.50 Tata major - serial kom. 17.15 Awantura o spadek - komedia, W. Brytania/USA 19.05 McCall - serial sensac. 20.00 Nieuchwytny cel - film sensac., USA 21.45 Wieczór z wampirem - talk-show 22.50 Halloween 3 - horror, USA 0.30 McCall - serial sensac. 1.15 Wieczór z wampirem - talk-show

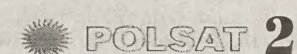
Drew - serial krym. 11.30 Po drugiej stronie lustra 12.00 Gra o wszystkie Bille Cosby - pr. rozrywkowy 12.35 Wesoly wdowiec - serial 13.00 Wojna i pamięć - serial 14.00 Ja nie spik english - kom. 16.00 Lucky Luke - serial kom. 17.00 Poteżna dzungla - serial 17.30 Benny Hill - pr. rozryw. 18.00 Dynastia - serial 19.00 Droga do Avonlea - serial 19.50 Informacje 20.05 Jej hobby to brylanty - film 21.40 Tybetański dzwonek - serial 22.30 ROCKMKK - pr. muz. 23.00 Afficionado - pr. muz. 23.30 Soundtrack 24.00 DJ Club 0.30 Disco Polo Live - pr. muz. 1.30 Pożegnania



9.00 Moje życie pod psemy (7) - serial przygodowy dla młodzieży 9.30 Rycerze nie zawsze bez skazy (7) - serial kostiumowy, W. Bryt. 10.30 Horoskop na dziś 10.35 Czarne kapelusze (7) - serial kryminalny, USA 11.30 Życie zwierząt (43) - film przyrodniczy 12.00 Pożegnanie z bronią - melodramat, USA 13.30 Gotowanie z dziadkiem 13.45 CINEMA - magazyn nowości filmowych 14.15 Na wokandzie (14) - serial obyczajowy, USA 14.45 Dochozdeniówka (8) - serial kryminalny, Francja 16.15 Piękni i sławni czyli nasza wizyta u... 16.45 NIEDZIELNE KINO: Smuga cienia - dramat obyczajowy, Polska/W. Bryt. 18.35 Wielkie romanse XX wieku (7) - serial dokumentalny 19.05 McCall (14) - serial sensacyjny, USA 20.00 Nieuchwytny cel - film sensacyjny, USA 21.45 Wieczór z wampirem - talk show 22.50 Horoskop na jutro 22.55 KALEJDOSKOP FILMOWY: Wewnętrzny niepokój - film biograficzny, USA

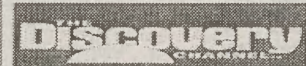


13.30 Plansze rysunkowe Billa Cosby'ego 14.00 Świat cyrku 17.00 Godzina z... Jimi Hendrixem - program muz. 18.00 Nie tylko na weekend - magazyn 18.30 Auto salon 19.00 Film animowany dla dzieci 19.30 Wino - film dok. 23.30 Bitwa o Anglię - film dok.

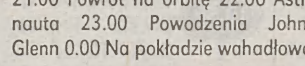


8.00 Bonanza - serial przyg. 9.00 Droga do Avonlea - serial 10.05 Skrzaty z wyspy Li - anim. 10.30 Michael Valiant - anim. 11.00 Nancy

Telewizje satelitarne



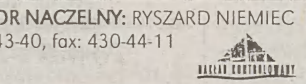
17.00 Skrzydła: Latający czółg 18.00 Flightline, czyli wszystko o maszynach latających III 19.00 Łowcy krokodyli: Dzikie krokodyle w USA 19.30 Łowcy krokodyli: Zabójcy przedmieść 20.00 Polowanie - nieuchwytny tygrys sumatkański. Czy polowanie na największego przedstawiciela rodziny kotowatych - tygrysa, może okazać się rzeczą prostą?



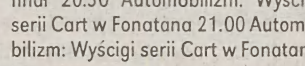
21.00 Powrót na orbitę 22.00 Astronauta 23.00 Powodzenia Johnie Glenn 0.00 Na pokładzie wahadłowca



11.15 Byle przeżyć - film przyg. USA 13.30 Ostatni dinozaur - film SF, USA/Jap. 15.20 Mama i tata ratują świat - komedia, USA 16.55 Głupole - film przyg., USA 19.00 Małpie stado - film dok. 20.15 Czas patriotów - film sensac., USA 22.20 Focus TV - magazyn 23.25 Łańcuch poleceń - film sensac., USA 1.00 Project: Tin Man - film SF, USA



12.00 Automobilizm: Wścigi serii Cart - podsumowanie sezonu 12.30 Lekkoatletyka: Maraton w Amsterdamie 15.00 Automobilizm: Raid Paryż - Dakar 16.30 Lekkoatletyka: Maraton w Nowym Jorku 19.00 Tenis ziemny: Turniej ATP w Stuttgarcie - finał 20.30 Automobilizm: Wścigi serii Cart w Fonatana 21.00 Automobilizm: Wścigi serii Cart w Fonatana



10.15 The Last Command - western, USA 12.15 Rozbite szkło przynosi szczęście - komedia, Austria 14.15 La Tigre Dei Sette Mari - film przyg., Włochy 16.00 The Adventures of the Wilderness Family - film przyg., USA 18.00 BLITZ - magazyn 18.30 Szóstka trzydziści - magazyn 20.15 Słodka zemsta - program rozrywk. 22.05 Dyskusje w wieży - talkshow 23.05 Spiegel TV - magazyn 0.10 Widziane w ten sposób - rozważania o współczesności 0.15 Love Has Many Faces - film obycz., USA



9.00 Gorąca linia Vivy 10.00 Planeta Viva - magazyn 11.00 Minh-Khai's Music Box Tanczny program Vivy 13.00 Talkshow Stefana Raaba 14.00 Przeląd weekendowych nowości 15.00 Premiery i debiutanci 16.00 Nowości i standardy pop-rockowej sceny 17.00 Jam: pop-rockowe archiwum 19.00 Nutowania list przebojów 20.00 Parada światowych hitów 21.00 In Luv - talkshow 22.00 Word Cup - magazyn 23.00 Jam: pop-rockowe archiwum

Za zmiany wprowadzone w programie w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada

Bez przesądów

Zmienni jak aura

WISŁA Kraków — GÓRNIK Zabrze 2:1 (1:1)

Bramki: Kulawik głową 5 i Czerwiec 63 min. — Agafon 40 min. Sędziował J. Granat z Warszawy. Żółte kartki: Dźwigała, Bledzewski, Lekki i Wiśniewski (G). Widzów 6 tys.



Fot. Adam WOJNAR

WISŁA: Sarnat — M. Zajac, B. Zajac, Węgrzyn, Matyja — Pater, Bukalski, Kulawik, Czerwiec — Frankowski, Dubicki (71. Nowak).

GÓRNIK: Bledzewski — Wiśniewski, Lekki, Krzętowski, Kosowski — Probierz, Kolasa, Dźwigała (45. Brosz), Agafon — Gierczak (77. Sobczak), Kampka (67. Gacek).

Był to trzynasty ligowy mecz tej jesieni, na dodatek rozgrywano go w piątek. Dla ludzi przesądnych jest to chyba wystarczająca kumulacja złych mocy, by uznać, że nawet na boisku wszystko jakby zależy niekoniecznie od graczy. Jak się później okazało ewentualną skłonność do przesądów wykazał tylko prezes Górnik, Stanisław Pł

skoń, który za zły omen uznał również fakt, że nikt nie pociął go na terenie stadionu Wisły. Późniejsze naprawienie powinno być związanych z etykietą obróciło się przeciwko prezesowi, którego publiczny występ lepiej pominąć milczeniem.

Na zbyt wiele uwagi nie zasługuje również gra w pierwszej części spotkania, mimo że to wówczas każda ze stron „konfliktu” zdobyła po голу. Zarówno ten pierwszy, dla Wisły, jak i drugi dla Górnik, były dość przypadkowe, wynikające ze słabości ludzi, którzy popełniają błędy w najmniej oczekiwanych chwilach. Po centrze z wolnego Czerwca piłka leciała niemal w środek zabrańskiej bramki,

ki. Ten lot najbardziej obrazowo można określić jako: leniwy. Podobnie „leniwie” jak

z drużyny trafiło do Dźwigały. Kapitan Górnik zaabsorbował dwóch obrońców rywala i gdy ściągnął ich na lewą stronę pola karnego, natychmiast zagrał do nieobstawionego Agafona. Ten strzałem z bliska doprowadził do remisu.

Wyrównanie zabrzań sprawiło, że po przerwie nie było już ze strony gospodarzy ospałego futbolu. Zaczęło się ostrzeliwanie bramki Bledzewskiego, który bardzo długo błędów nie popełniał. Dodatkowo sprzyjało mu szczęście i wspierał go Wiśniewski, który w 51 min. dwukrotnie wybijał piłkę z pustej bramki. Nawet mądrze broniący się Górnik nie był w stanie nadążyć za kolejnymi atakami na jego bramkę. Bukalski, Kulawik, Węgrzyn nie pozwolili Bledzewskiemu na chwilę wytchnienia. Na nieszczęście dla zabrzań po serii dobrych interwencji zdarzyła się Bledzewskiemu poważna w konsekwencjach wpadka. Po centrze M. Zajacę golkiper Górnik wybił piłkę prosto do Czerwca i ten nie miał problemów z trafieniem do pustej bramki. Od tej chwili Górnik zaczął grać odważniej, ale mogło się to dla niego skończyć tylko źle. Na ich szczęście Czerwiec trafił w poprzeczkę, a Bledzewski wrócił do równowagi broniąc strzały Frankowskiego i dwukrotnie Nowaka.

Po meczu zmiennym niczym aura punkty zostały w Krakowie. Po ich doliczeniu do puli wszyscy niemal natychmiast myślami przenieśli się do Włoch. We wtorek czeka na nich Parma.

Janusz KOZIOŁ

Od 1 do 90 minuty

*5 — Rzut wolny Czerwca z lewej strony boiska. Centrze przejął na głowę Kulawik, lekko dotknął futbolówkę czym zupełnie zmylił Bledzewskiego. „Skóra” wylądowała w prawy rogu bramki. 1:0!

*8 — Strzał Kampki i spokojna interwencja Sarnata.

*13 — Dubicki dryblingiem minął trzech rywali, ale strzelił zbyt lekko, aby zaskoczyć bramkarza Górnik.

*16 — Akcja Dubickiego z Kulawikiem i Frankowskim; obrońcy zablokowali jednak strzał najlepszego snajpera wiślaków.

*28 — Mocny strzał Węgrzyna z dalszej odległości, minimalnie niecelny.

*33 — W dogodnej sytuacji znalazł się Dubicki (po centrze z prawej strony i niepewnej interwencji zabrańskich obrońców), ale chyba przestraszył się szarżującego na niego Bledzewskiego, gdyż strzelił bardzo niecelnie (przede wszystkim za wysoko).

*35 — Trzy kornery z rzędu dla Wisły, po ostatnim uderzenie Frankowskiego z linii „szesnastki”, wylapane jednak przez Bledzewskiego.

*38 — Z ok. 20 metrów silnie strzelił Dubicki i bramkarz Górnik z trudem wyeksplodował piłkę na róg.

*40 — Sarnat spokojnie złapał piłkę po centrze z prawej strony. Popatrzył i wyrzucił piłkę do... Dźwigały. Kapitan zabrzań spokojnie podał do Agafona, a ten strzelił w prawy róg i... 1:1.

*45 — Dźwigała sfaulował Czerwca i... sam ucierpiał. Zniesiono go na noszach z podejrzeniem uszkodzenia stawu kolanowego. Kibice zaś domagali się dla zabrzańina drugiej żółtej kartki...

*51 — Najpierw strzelił Frankowski, ale ktoś wybił piłkę prawie z linii bramkowej, po dobitce piłka trafiła w obrońcę Górnik, poprawił jeszcze Kulawik, ale trafił w słupkę.

*52 — Silnie, z dystansu, uderzył Bukalski i Bledzewski z najwyższym trudem wybił piłkę na rzut rożny.

*58 — Po akcji Patera z Kulawikiem szczęścia próbował Czerwiec, ale uderzył minimalnie nad poprzeczką.

*61 — Po wolnym z lewej strony „główkował” Węgrzyn, ale nie sprawił problemów Bledzewskiemu.

*63 — M. Zajac zacentrował z prawego skrzydła, a do piłki wyskoczyli B. Zajac i Bledzewski. Bramkarz wybił ją w pole niezbyt dokładnie, a Czerwiec z ok. 20 metrów — i to lewą nogą (!) — posłał łoba do siatki. 2:1!

*66 — Dokładna centra Patera z prawego skrzydła „główka” Frankowskiego, niestety prosto w bramkarza.

*72 — Nowak podał do Czerwca, ten ni to strzelił, ni to odgrywał piłkę, gdyż ta trafiła w poprzeczkę.

*73 — W rewanżu Sarnata chciał zaskoczyć Brosz, krakowianin musiał się „wyciągnąć”, żeby wybić piłkę na kornera.

*81 — Najpierw strzelił Nowak, a za moment Bukalski. Bez efektu.

*85 — Kontra wiślaków, „kleпка” Patera z Czerwcem i niecelny strzał „Grzełi”.

*88 — Pater do Frankowskiego, ten do Czerwca, mocne uderzenie z linii pola karnego i piłka przeleciała tuż obok prawego słupka bramki gości. (BAT)

Franciszek Smuda:

Tu na „pykanie” nie ma miejsca

Trener Wisły wypowiedział na konferencji prasowej rozpoczął od gratulacji pod adresem Górnik, który jego zdaniem zmusił krakowian do sporego wysiłku, by 3 pkt. pozostały przy ul. Reymonta.

— Wygraliśmy zasłużenie — mówi Franciszek Smuda — ale trenerowi Żurkowi należą się duże brawa za opracowanie wspaniałej taktyki, na którą długo nie mogliśmy znaleźć recepty. Po tym meczu już nie dziwi mnie wygrana Górnik w Warszawie z Legią. Niewiele brakowało, by Górnik również u nas sprawił niespodziankę. Niestety my zaczęliśmy mecz

na zbyt dużym luzie. Zawodnicy „pykali” sobie piłeczkę z uśmiechem na twarzy, zapominając o tym, że w zawodowym futbolu nie ma miejsca na takie podejście do gry. Taki luz może dobry był w ŁKS, ale nie miał prawa się sprawdzić przeciwko Górnikowi. Po przerwie było już znacznie lepiej. Zespół grał z dużym zacięciem, z wolą zwycięstwa. Nie

wiem, może wpływ na to miały słowa jakie skierowałem do nich podczas przerwy. Powiedziałem im, że takie numery już w styczniu nie ujdą im na sucho. Bo wtedy będzie w tym zespole ciężka walka o miejsce, gdy do kadry przybędą nowi piłkarze. Co do meczu z Parmą, to rozmawiałem telefonicznie z Grześkiem Kaliciakiem, który po zabiegach w Niemczech czuje się bardzo dobrze. Mówi, że po krwiaku nie ma śladu, jest więc szansa, że we wtorek zagra. (JK)

1. Wisła	13	37	32:10
2. Lech	13	30	32:13
3. Legia	12	23	20:14
4. Górnik	13	20	17:16
5. Widzew	13	19	23:18
6. Ruch Ch.	13	18	14:21
7. Amica	12	17	19:16
8. Katowice	13	16	13:20
9. Ruch R.	13	16	20:15
10. Pogoń	12	15	20:21
11. Polonia	12	15	17:20
12. ŁKS	13	13	14:22
13. Bełchatów	12	13	14:23
14. Stomil	12	11	10:19
15. Zagłębie	12	10	19:26
16. Odra	12	7	14:24

Dzisiaj grają: Amica Wronki — Zagłębie Lubin, Ruch Radzionków — Stomil Olsztyn, Bełchatów — Pogoń Szczecin, Katowice — Polonia Warszawa, Legia Warszawa — Odra Wodzisław.

Na dwie kolejki przed zakończeniem rundy „Biała Gwiazda” zapewniła sobie mistrzostwo jesieni! Pod Wawelem czekano na to 21 lat.

O wywalczeniu korony półmetka przesądziły wczorajsze zwycięstwo wiślaków i porażka (po 9 kolejnych wygranych) popularnego „Kolejorza”.

WIDZEW Łódź — LECH Poznań 3:0 (1:0)

Bramki: Wichniarek 2 i 78, Boguś 56. Sędziował M. Milewski (Radom). Żółta kartka: Augustyniak. Widzów 4 tys.

WIDZEW: Olszewski - Michalczyk, Łapiński, Bogusz - Gęsiar, Terlecki, Michalski, Kaczmarek (81 Citko), Sładczka (27 Gula) - Szymkowiak (83 Gorskow), Wichniarek.

LECH: Woźniak — Glowacki, Urbaniak, Augustyniak

(66, Zawadzki) — Piskula (75, Drame), Majewski, Scherfchen, Araszkiwicz (75, Kolendowski), Wilk — Reiss, Żurawski.

RUCH Chorzów — ŁKS Łódź 1:2 (1:1)

Bramki: Jarnóz 40 — Pawlak 32, Niżnik 87. Sędziował Z. Marczyk (Piła). Żółte kartki: Bendkowski, Darlington, Jakubowski, Wieszczycki. Widzów 2 tys.

RUCH: Lech — Baszczyński, Nawrocki, Wleciałowski - Kwieciński, Jarnóz, Mizia, Dżikia (46, Siemianowski), Molek — Bizacki (82, Surma), Śrutwa.

ŁKS: Wyparło — Krysiak, Bendkowski, Pawlak — Jakubowski, Lenart (72, Żuberek), Darlington, Kościuk, Osiński — Wieszczycki, Cebula (18, Niżnik). (wb)

Zdaniem kibica...

Po meczu Wisła — Górnik



Henryk Zloch

Jestem kibicem Górnik od 15 lat. Od sześciu lat nie opuściłem żadnego meczu. Moja

drużyna rozegrała dzisiaj bardzo dobry mecz. Chociaż Górnicy byli skazani na pożarcie. Potencjał obu drużyn jest taki, że Wisła przewyższa Górnik o kilka klas. Mimo tego Górnik dzielnie stawił czoła tak renomowanemu rywalowi. Odniosłem jednak wrażenie, że Wisła nie pokazała dzisiaj wszystkiego co potrafi. Parę błędów popełniła obrona. Poza tym uważam, że gdyby wiślacy nie mieli dzisiaj Czerwca w swoich szeregach, to mogłoby być różnie. Moim zdaniem Czerwiec zagrał dzisiaj na 10 punktów. Miejscowych piłkarzy zmobilizował pewnie w przerwie moim zdaniem najlepszym w Polsce trener Franciszek Smuda.

...zawodnika

Po meczu Wisła — Górnik



Dariusz Dźwigała

Przegraliśmy wszyscy ten mecz. Nie można powiedzieć, że np. Andrzej Bledzewski

zawalając drugą bramkę jest jedynym winnym. Trudno powiedzieć dlaczego przegraliśmy tutaj drugi mecz w stosunku 1:2. Dzisiaj mieliśmy trochę sytuacji. Udało nam się wyprowadzić groźne kontry, niestety zabrakło wykończenia. Wisła była dzisiaj na pewno zespołem, który był dzisiaj częściej przy piłce.



Jan Żurek

— Spodziewaliśmy się ataków Wisły, wiadomo że ta drużyna gra tylko o 3 pkt. Ale nie ukry-

wam, że chcieliśmy sprawić niespodziankę. Skoro z takim groźnym przeciwnikiem wyprowadza się kilka kontr, po których można było uzyskać gole, to myślę, że ta niespodzianka była w naszym zasięgu. Nie sprawiliśmy jej ponieważ zrobiliśmy błędy, po których przeciwnik strzelił nam dwie bramki. Na pewno nie mogę zrzucić chłopakom, że nie podjęli walki. Na tym ciężkim terenie oba zespoły sporo się napracowały. Ale o wyniku decydują gole. A tu o jedno „oczeko” lepsza była Wisła. Dźwigała został zniesiony z boiska, a teraz wyraźnie kuleje. Wszelkie in-synuacje, że zrobiłem zmianę, tylko dla uniknięcia czerwonej kartki są bez sensu.

Po meczu Wisła - Górnik

Mieczysław Agafon - strzelec zabrzańskiego gola

Poszedł taki „skakaniec”

W 40 minucie niespodziewanie zdobył wyrównującego gola dla Górnika. Nie był jednak zadowolony z końcowego rezultatu mimo, że sam należał do wyróżniających się śląskich piłkarzy.

— Zagraliśmy w Krakowie bez kompleksów, ale drugi raz w tym roku przegraliśmy jeden do dwóch. Czyli czegoś nam jednak brakuje - wyznał Mieczysław Agafon — A czego? Cóż, wielu elementów. M.in. nie jest najlepiej z rozgrywanym ataku pozycyjnym. Z tym, że akurat ten element jest wiedzą tajemną dla zdecydowanej większości polskich drużyn. Dziś też za dużo było w naszej grze zwykłej szarpaniny.

— Gola jednak strzeliliście tydzień temu, że w dość przypadkowych

okolicznościach. To był przecież klasyczny prezent ze strony krakowskiego bramkarza...

— Ale takie prezenty trzeba umieć wykorzystać. Nam to się akurat w tym meczu udało. Choć przyznam, że gdybym czysto uderzył piłkę, to pewnie Artek by obronił. Ja jednak niezbyt dokładnie w nią trafiłem. Poszedł taki piłkarski „skakaniec” i piłka trafiła w rób bramki Wisły. Koledzy śmiali się, że strzeliłem „z Karola” i zdobyłem gola...

— Przepraszam, „z Karola” czyli jak?

— Sam nie wiem do końca. No jakoś tak noga trafia w piłkę, że ta dostaje dziwnej rotacji. To takie slangowe określenie.

— Przegrać teraz z Wisłą to zażenowany wstyd. Generalnie jednak Górnik zbiera dużo pochwał za swoją grę, a choćby rok temu było odwrotnie. Skąd taka metamorfoza?

— Od momentu przyjścia trenera Żurka jakoś to wszystko zaskoczyło. Ale nie ma w tym cudów. Po prostu jest solidna praca i zrozumienie.

(SULIM)

Wyznanie Artura Sarnata

Moja wina!

Zwyczaj, po meczach, szybko opuszcza szatnię. Tym razem długo pozostawał w jej zaciszu. A kiedy już wyszedł, to zagadaliśmy wiślackiego bramkarza o to, „co poeta chciał powiedzieć”, uprzejmie podając piłkę Dzwigale?

— Nie bardzo wiem... Cóż, bezprzeczenie zawałam gola, to była tylko i wyłącznie moja wina — oświadczył Artur Sarnat — Żle wyorientowałem się w sytuacji. Krzyżował też Bogusław Zając, więc byłem jakby zdeorientowany. Ale przecież nie powinienem reagować na krzyki, tylko cały czas wiedzieć, co się koło mnie dzieje. Dobrze, że wszystko skończyło się jednak po naszej myśli. Oby tak zawsze, gdy zwinę gola, koledzy zdobywali przynajmniej

o jeden więcej od przeciwnika...

— Trener Smuda był w przerwie chyba wściekły?

— No tak... Nie chwalił nas...

— We wtorek rewanż z Parmą. Pewnie będzie bardzo ciężko?

— Nie mamy nic do stracenia. Musimy więc podjąć walkę. Uważam, że aby myśleć o ewentualnym awansie trzeba strzelić przynajmniej jednego gola.

— A jak się zachowacie, gdy — odpukać — po iluś tam minutach gry będzie, na przykład, 2:0 dla Parmy; podejmiecie

walkę czy też zagracie na przetrzymanie, aby uniknąć większych strat?

— W każdych okolicznościach staramy się walczyć do ostatniego gwizdka sędziego.

Poza tym mecze pucharowe mają swoją specyfikę, a my na tyle jesteśmy świadomi własnej wartości, że nie wierzę, żeby Parma mogła nas zgromić.

— A może dojdzie do rzutów karnych i krakowski bramkarz obroni dwie jedenastki, czym zapewni Wiśle awans?

— Nie miałbym nic przeciwko takiemu rozwojowi sytuacji, gdybym dostał gwarancję, że po karnych awansujemy jednak my...

(WB)

Andrzej Bledzewski

Zawiodłem kolegów...

Andrzej Bledzewski nie będzie chyba zbyt mile wspominał wyjazd do Krakowa. Nie dość, że Górnik przegrał, to jeszcze druga bramka obciąża jego konto.

— Może Pan opowiedzieć o okolicznościach straty drugiej bramki przez was?

— Chyba wszyscy widzieli jak było. Za krótko wypiątkowałem piłkę, koledzy mnie nie zaasekurowali i wpadło.

— W pierwszej połowie miał Pan wiele pretensji do obrońców, czy oni mają takowe do Pana za puszczenie drugiej bramki?

— Na pewno mają prawo mieć do mnie pretensje, chociaż nikt mi jeszcze tego nie

powiedział. Każdy z nas jest mężczyzną, ma swoją ambicję, ale trzeba się też umieć uderzyć w piersi. Uważam, że trochę zawiodłem dzisiaj kolegów.

— Pierwsza bramka?

— Nie. Przy tym голу nie mam do siebie pretensji. Byłem zasłonięty, dodatkowo oślepiło mnie słońce, był rykoszet. Nie, nie mogłem tego obronić.

— Jak Pan ocenia grę kolegów w polu i przy okazji piłkarzy Wisły?

— Pokazaliśmy walory, z których jesteśmy znani, tzn. walka do końca, determinacja. Graliśmy bardzo defensywnie. W końcówce niewiele mieliśmy już okazji do zdobycia bramki. Uważam jednak, że mieliśmy trochę pecha.

— Rozmawiał Pan ze swoim kuzynem, Grzegorzem Nicińskim. Czy komentowaliście boiskowe wydarzenia?

— Porozmawialiśmy trochę o sprawach domowych. Grzegorz jedzie do Gdyni, ponieważ ma kontuzję. Ja też wybieram się do domu. Będzie okazja spotkać się w rodzinnych stronach i jeszcze trochę pogawędzić.

(bk)

Kazimierz Węgrzyn

Teraz już tylko Parma!

Kazimierz Węgrzyn rozegrał kolejne dobre spotkanie w barwach Wisły. Jego donośny głos, którym ustawiał kolegów w obronie słychać było bardzo dobrze na trybunach. Nie pograli sobie przy nim również napastnicy z Zabrza.

— Jak Pan ocenia dzisiejszy pojedynek?

— Było bardzo ciężko. Górnik jest niewygodnym przeciwnikiem dla nas. Tym większa radość, że udało nam się dzisiaj wygrać. Nie było założenia, że mam zostawać z tyłu, ale Górnik nastawił się na grę z kontry. Wychodzili bardzo

szybko czterema, pięcioma zawodnikami i musieliśmy być bardzo czujni, bo w razie straty drugiej bramki ciężko byłoby nam to odrobić. Woleliśmy kontrolować sytuację i spokojnie przygotowywać ataki. Wiedzieliśmy, że Górnik bardzo dobrze gra na wyjazdach. Pokazał to m.in. na

Legii. Dlatego baliśmy się dzisiejszego spotkania.

— Pozostawmy dzisiejszy mecz. We wtorek gracie w Parmie.

— Tak i dlatego pokonanie Górnika jest bardzo ważne w kontekście spotkania z Parmą. Gdybyśmy dzisiaj nie wygrali, to nie pojechalibyśmy tam z luzem psychicznym. Teraz możemy się skupić już tylko na meczu z Parmą. Będziemy się spokojnie koncentrować i bardzo chcielibyśmy zrobić niespodziankę.

(bk)

Sobota na drugoligowych boiskach

Hajdas zaniepokojony

Czternastą kolejkę mistrzowskich spotkań rozegrają dziś piłkarze II ligi. Jeden reprezentant naszego regionu zagra u siebie, dwóch na wyjazdach.

HUTNIK — KORONA Kielce (godz. 11). Krakowianie mają ostatnio niezłą passę, a dziś staną przed szansą owiekszenia dorobku punktowego. Kielczanie bowiem do futbolowych tuzów nie należą. Trenera Bogusława Hajdasa niepokoi tylko stan zdrowia trzech podstawowych zawodników — Moskała (kręgosłup), Wawrowa (palec u nogi) i Ozimka (stłuczona stopa). Szkoleniowiec jest jednak przekonany, że jeśli drużyna zagra na poziomie podobnym do zaprezentowanego przed tygodniem w Tarnowie, to

trzy punkty winny pozostać na Suchych Stawach.

RADOMSKO — WAWEL (11). Krakowianie pojechali na ten mecz nareszcie w niezłych nastrojach. Przełamali przecież barierę porażek i boiskowej niemocy. W dodatku trener Marek Motyka będzie już mógł skorzystać z niedysponowanych (z różnych przyczyn) ostatnio piłkarzy, czyli Szewczyka, Łatki i Careki. Szkoleniowiec stwierdzi: — Pokonanie Petrochemii podbudowało chłopaków psychicznie. Wprawdzie w Radomsku każdemu jest ciężko

o punkty, ale wierzę, że stać nas na sprawienie kolejnej milej niespodzianki. W każdym razie weale nie zamierzamy przegrać.

AVIA Świdnik — UNIA Tarnów (13). Przegrana z Hutnikiem wywołała wiele nerwowości w obozie „jaskółek”. Uniści niebezpiecznie bowiem zbliżyli się do strefy spadkowej. Teraz muszą walczyć w Świdniku, a przecież tamtejszej Avii punkty też są bardzo potrzebne. Trener Zbigniew Kordela martwi się także przedłużającą się absencją Łapczyńskiego oraz urazem Wójcika. Po pauzie za żółte kartki może natomiast grać Brożek.

(BAT)

Piątek w IV lidze

PROSZOWIANKA — WISŁA II Kraków 0:1 (0:1)

Bramki: Skrzyński 10 min. Sędziował T. Podlasek z Dębicy. Widzów ok. 600.

PROSZOWIANKA: Łaciak 4 — Komisarek 3, Kusek 3, Janusz 3, Jaskólski 2 (66. Zięba) — Poskrobko 3, Skalski 3, Kempisty 2 (66. Michniak 2), Duniec 3 — Świeca 2, Grajkowski 2.

WISŁA II: Bułka 5 — Paluszek 2 (42. Orzechowski), Jurczyk 4, Giszka 4, Radwański 3 — Świerczek 2 (64. Frey), Tworek 3, Skrzyński 4 (84. Wejnar), Jędrzczyk 4 — Ankowski 3, Polowiec 3.

Żył pierwsze akcje meczu, zaprowadzane przez gości, znamionowały ich chęć do za-

garnięcia kompletu punktów i fotelu lidera. Gdy w 10 min zdobyli prowadzenie z rzutu wolnego, sprytnie wyegzekwowanego przez Skrzyńskiego, wydawało się, że gospodarze przystąpią do energicznych ataków. Tymczasem do gości kilkakrotnie zagrażali bramce Proszowianki, której napastnicy dopiero w 20 i 22 min. oddali mocne strzały obronione przez Bułkę, a najbliżsi zdobycia wyrównującej bramki byli w 28 min — po efektownej trójkowej akcji Grajkowski z 8 metrów strzelił w ręce bramkarza. W dwie minuty później wiślacy zmarnowali okazję do

podwyższenia wyniku, gdy Ankowski z dwóch metrów nie trafił do bramki.

Po przerwie mecz przebiegał w szybkim tempie, aczkolwiek momentami akcje konstruowane były chaotycznie i nerwowo, stąd też zdarzały się niektórym zawodnikom kłopoty z opanowaniem piłki. Goście mieli szansę na zdobycie kolejnych goli w 71 min po dwójkowej akcji Polowca z Radwańskim oraz w 74 i 80 min Ankowski. Gospodarze zaś byli bliżej uzyskania wyrównującej bramki w 82 (Komisarek), 83 (Poskrobko) i 89 min (Duniec).

Leszek JAKIMOWSKI

ALWERNIA — GLINIK Gorlice 2:0 (0:0)

Bramki: Kuciel 65 z karnego, Wroński 76. Sędziował: R. Frączek z Tarnowa. Żółte kartki: Jajko — Kozioł, Stępień, Duryński. Czerwona kartka: Stępień. Widzów: 150.

ALWERNIA: Frączek 3 — Dukala 3, Ginter 3, Załęga 1 (46 Wroński 3), Piórko 3 — Funek 2, Przepiórka 3, Jajko 4, Serafin 3 — Goldyn 3, Kuciel 3

GLINIK: Kozioł 2 — Stępkowicz 2, Rak 3, Bernasiewicz 3

— Wójcik 2 (59 Wszolek), Janiszewski 2 (69 Niedziela), Stępień 0, Szary 2, Dybaś 3 — Jurrok 2, Duryński 3

Niezwykle ważne spotkanie dla obu drużyn zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. To oni, jak się wydaje, mieli większą świadomość celu, o który walczył, grając z dużą determinacją i przez większą część meczu posiadając inicjatywę. W

65 min, w całkowicie niegroźnej sytuacji, niepotrzebnie sfaulował w polu karnym Serafin — arbiter nie miał wątpliwości — a „jedenastkę” na bramkę zamienił Kuciel. W 76 min tak niefortunnie wylał piłkę po dośrodkowaniu Jajki, że wybił ją wprost pod nogi Wrońskiego, który uderzeniem z ok. 5 m pozbawił gości złudzeń.

(PF)

MULTI-VITA Krynica/Tylicz — TARNOVIA 2:0 (0:0)

Bramka: Gluch 50, Dziedzina 60. Sędziował P. Kostkiewicz z Krakowa. Czerwona kartka: R. Liber 73. Żółta kartka: S. Węźłowicz. Widzów 70.

MULTI-VITA: Jurkiewicz 3 — Nosal 3, Łukasik 3, Stoiński 3, Szczepański 3 — Krzywdziński 3, Ruchała 3, Dyrak 3, R. Liber 0 — Dziedzina 3, Gluch 3 (63 Kuźma).

TARNOVIA: Kwiek 3 — Sałdoń 3, Węźłowicz 2, Małec 2, Budzyński 3 — Noga 2, Mikoś 3, Surman 3 (82 Pawłowski), Prokop 2 — Gąsior 3, Kozioł 2 (70 Marszałek).

W 50 minucie Nosal po wymanewrowaniu kilku obrońców zagrał futbolówkę do Glucha, który w należyty sposób wykorzystał podanie. 10

minut później dał o sobie znać Dziedzina. Gluch zagrał piłkę w tempo do zawodnika z nr 10 na plecach, a ten nie zastanawiając się oddał celny strzał. W 65 minucie przed szansą zdobycia honorowej bramki był Gąsior, ale na swoim miejscu był Jurkiewicz.

(tb)

W krakowskiej klasie okręgowej

BOREK — PODGÓRZE 1:0 (0:0)

Bramka: Pachacz 90 min. Sędziował R. Włodarczyk. Żółte kartki: Bała — Chruściel. Czerwona: Chruściel (już po zakończeniu meczu za ubliżenie sędziemu głównemu). Widzów 100.

BOREK: Popczyński — Wańczura, Czop, Bartosz, A. Waśniowski — Sałach (78 Urbański), Niewitała, Śmialek (64 Piwowarczyk), Bała — Mamczur, Pachacz.

PODGÓRZE: Ślusarek — Karczewski (78 Horowitz), Twardos, Leśniak, Grabowski — K. Pszyk (64 Łyskała), Wilkosz, Michalik, Micek — Chruściel, Trojnar.

Do końca meczu pozostało zaledwie kilkadziesiąt sekund, gdy wprowadzony jedenastoście minut wcześniej

Urbański poszedł lewą stroną i w polu karnym został podcięty przez obrońcę Podgórza. Faul był ewidentny i do egzekucji karnego podszedł kapitan drużyny, Wańczura. Podobno „wapna” wykorzystuje w 100 procentach, ale wcześniej sygnalizowane uderzenie odbił Ślusarek. Na szczęście dla gospodarzy przytomnie zachował się Pachacz i dobył futbolówkę do bramki.

Z pewnością obie drużyny na ciężkim boisku włożyły

wiele zdrowia, walczyły ambitnie nie bojąc się bezpośrednich starć, z których niestety nic nie wynikało. Pierwszy kwadrans toczył się pod dyktando gości. Wtedy mogli strzelić bramki (m.in. Chruściel), potem do głosu doszli gospodarze, ale nie potrafili sobie wypracować pozycji, w których zmusiliby Ślusarkę do wyciągnięcia piłki z siatki. Po przerwie przewaga Borku już była znaczna lecz wszystkie ofensywne akcje kończyły się na „16”, a dośrodkowania padały lupem dysponowanego bramkarza gości.

(wk)

Hokejowy piątek

Oszczędni gospodarze

UNIA Dwory Oświęcim — CRACOVIA 2:0 (1:0, 1:0, 0:0)

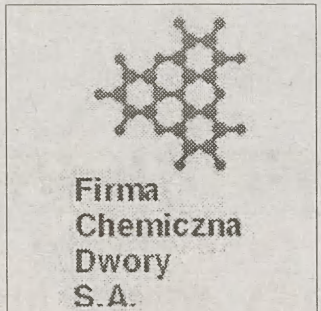
1:0 — Malicki (Kotoński) 12 min., 2:0 — Horny 36 min. Sędziowali: Więckowski z Warszawy, Dzieciotowski z Bydgoszczy i Jędrusiak z Krynicy. Kary: po 6 min. Widzów 700.

UNIA: Kuszał — Witek, Gónera, Klisiak, Parzyszek, Puzio — Łata, Kuberski, Horny, Garbocz, Wieloch — Kotoński, Zeman, Malicki, Sadłocha. **Najlepsi w zespole:** Horny i Kotoński.

CRACOVIA: Batkiewicz — Aprin, Malacz, Jękner, Słowakiewicz, Kiryłow — Rutkowski, Smreczyński, Podlipni, Kubowicz, Ł. Gil — Baryła, P. Gil, Witkowski, Cieślak, R. Radzki — Milan, Kudasik. **Najlepsi w zespole:** Batkiewicz i Kubowicz.

Lista zawodników Unii Dwory, którzy nie mogli wystąpić była bardzo długa. Karatajew, Artiomenko i Szabanow pojechali do Kazachstanu i na Białorusi załatwiać sprawy paszportowe przed wyjazdem mistrza Polski na turniej półfinału Pucharu

Kontynentalnego do Szwajcarii. Do tego doszli kontuzjowani Klys i Piątek oraz chory Czerwik. Nie w pełni sil jest ciągle Kwiatkowski, a niektórzy zawodnicy grają z nie wyleczonymi kontuzjami.



Firma Chemiczna Dwory S.A.

Co innego Cracovia. „Na wagę” to w zespole trenera Bialika „hokeistów ci dosta-

tek”. Gorzej jednak z umiejętnościami. Mogliśmy się o tym przekonać w trakcie gry, która nie mogła być interesująca z tego prostego powodu, że trener Sidorenko zalecił swoim zawodnikom ostrożną grę w defensywie i szczególną uwagę zwrócił na to, żeby nie wdawać się w niepotrzebne przepychanki grożące wykluczeniami lub niepotrzebnymi kontuzjami.

W dodatku zaprzepaszczona przez Kubowicza już w 3 min. dogodna sytuacja zemściła się na gościach w najmniej oczekiwanym momencie. Grali w przewadze i właśnie wtedy Kotoński wygrał wznawienie a Artur Malicki sprytnym strzałem z nadgarstka otworzył listę strzelców. Zamknął ją w 36 min Horny, który przechwycił zle zagrań Słowakiewicza i nie dał szans na skuteczną interwencję Batkiewiczowi.

Dorota DUSIK

KKH Katowice — PZU SA KTH Krynica 3:5 (1:1, 0:4, 2:0)

1:0 — Gurazda 3 min, 1:1 — Cieraciew (Chabior, Twardy) 4 min, 1:2 — Krzak (Słaboń) 30 min, 1:3 — Chabior (Cieraciew) 34 min, 1:4 — Twardy (Chabior) 38 min, 1:5 — Ślusarczyk (Krzak, Słaboń) 39 min, 2:5 — Zdunek 43 min, 3:5 — Strzempek 53 min. Sędziowali: Rzerzycha z Krakowa, Skalski i Kępa z Nowego Targu. Kary: 18 (w tym 10 min dla Zdunka za niesportowe zachowanie) i 10 min. Widzów ok. 700.

KTH: Jaworski — Preček, G. Fiekarski, Ślusarczyk, Słaboń, Krzak — Cholewa, Mintel, Adamcik, Voznik, Laszkiewicz — Kuc, R. Piekarski, Twardy, Chabior, Cieraciew — Chmielewski. **Najlepsi w zespole:** Jaworski, Chabior i Twardy.

Po zaciętym meczu kryniczanie odnieśli trochę niespo-

dziewane, ale zasłużone zwycięstwo. Po wyrównanej I tercji, w kolejnej odsłonie gospodarze zaczęli poczynać sobie nazbyt nonszalancko, niby mieli optyczną przewagę, ale co rusz „nacinali” się na podręcznikowe wręcz kontry KTH. Kryniczanie zaś umiejętnie wykorzystywali prze-

wagę w układach „dwóch na jednego” lub „trzech na jednego”. Dość powiedzieć, że po trafieniu Chabiora na 1:3 do boksu zjechał zdeglustowany bramkarz KKH, Brull, którego zastąpił Zając, bardzo szybko jednak i on musiał wyciągać krożek z siatki.

W ostatniej tercji gospodarze z pasją atakowali, ale goście umiejętnie i spokojnie grali w defensywie. Ślązacy nie grzeszyli też skutecznością — m.in. nie potrafili zdyskontować przewagi liczebnej „5 na 3”.

(SULIM)

Tymbark PODHALE Nowy Targ — AUTOSAN Sanok

5:3 (3:0, 2:2, 0:1)

1:0 — P. Podlipni (Szopiński, Hajnos) 14 min., 2:0 — Zamojski (Śmielowski, P. Podlipni) 14 min, 3:0 — Hajnos (Śmielowski, Zamojski) 19 min, 3:1 — Sziwirn (Demkowicz) 32 min, 4:1 — Hajnos (P. Podlipni, Zamojski) 32 min, 4:2 — Secemski (Popow) 3 min, 5:2 — Hajnos (Semenczenko) 40 min, 5:3 — Zotow (M. Mermer, Radwański) 56. Sędziowali: Chadziński z Krakowa, Kupiec i Wołas z Oświęcimia. Kary: 12 i 6 min. Widzów 800.

PODHALE: Mega — Zamojski, Śmielowski, Hajnos, Szopiński, P. Podlipni — Różański, Puławski, Łyszczarczyk, Tomasiak, Z. Podlipni — Gil, Sroka, Zych, Koivunoro, Semenczenko. **Najlepsi w zespole:** Hajnos, Zamojski, P. Podlipni.

Początek meczu był ospały. Z upływem czasu akcje górali zaczęły się zaciebiać. Dość długo jednak nowotarżanie nie potrafili swojej przewagi udokumentować golami. Strzały Koivunoro, Łyszczarczyka, P. Podlipniego i Hajnosa padały lupem bramkarza gości. W 14 min. w odstępie 15 sek. Wawrzkievicz dwukrotnie musiał wyjmować krożek z siatki. Po raz pierwszy zmusił go do tego P. Podlipni mocnym strzałem z okolic Bulika. 15 sek. później jego wyczyn skopiował Zamojski. Na 3:0

podwyższył Hajnos po przepięknej akcji Zamojski z Śmielowskim. W 32 min. Mega sparował mocny strzał Demkowicza, ale wobec dobitki Sziwirna był bezradny. Górale odpowiedzieli 20 sek. później, po akcji palce lizać. Krożek jak po sznurczku wędrował od Zamojskiego do pędzącego prawym skrzydłem P. Podlipniego, a ten wyłożył go Hajnosowi i sędzia musiał wskazać na środek. W 37 min. Popow mocno uderzył z niebieskiej linii, krożek trafił w kij Setemskiego i wylądował w samym okienku bramki Podhala. To był jednak dzień Hajnosa. 57 sek. przed końcem drugiej części gry po raz trzeci wpisał się w tym meczu na listę strzelców.

W ostatnich 20 minutach górale troszkę pofolgowali i goście pokazali różki. W 56

min. Zotow trafił do nowotarżskiej bramki i sanoczenie wyczuli szansę. Do końca meczu pozostawało 155 sek, na ławkę kar powędrował Z. Podlipni. Sanoczenie wycofali bramkarza. Pod bramką Megi dochodziło do dantejskich scen, ale nie przyniosły one bramkowego efektu.

Stefan LEŚNIEWSKI

W pozostałych meczach: Zagłębie Sosnowiec — Stoczniowiec Gdańsk 4:5 (0:0, 1:3, 3:2), Polonia Bytom — SMS Sosnowiec 3:0 (1:0, 0:0, 2:0), SMS Warszawa — Tychy 10:1 (3:0, 3:1, 4:0), BTH Bydgoszcz — Filmar Toruń 3:4 (1:1, 2:3, 0:0).

1. Unia	21 38 107:35
2. Podhale	20 34 143:50
3. KKH	20 32 94:43
4. SMS W-wa	20 30 118:45
5. KTH	20 26 91:40
6. Autosan	20 22 80:62
7. Stoczniowiec	20 22 77:61
8. Tychy	20 20 77:92
9. Filmar	20 18 74:81
10. Cracovia	20 16 65:66
11. Polonia	21 16 60:80
12. Zagłębie	20 4 53:123
13. BTH	2 20 35:163
14. SMS Sos.	20 2 20:153

Okocim górą

Siatkarze II-ligowego Okocimskiego Brzesko rozgrywają 2-miesięcznym awansem wyjazdowe spotkania z AZS Gliwice. Wczoraj w pierwszym meczu pokonali akademików 3:0 (5, 10, 6).

SOBOTA

31 października

• Wschód słońca — 6.29
• Zachód słońca — 16.09
• Wschód księżyca — 14.47
• Zachód księżyca — 0.53

Dzień krótszy od najdłuższego o 7 godz. 7 min, a dłuższy od najkrótszego o 1 godz. 54 min.

Imieniny:

Godzimira, Lucyli, Saturnina, Wolfganga

Umysł urodzonych 31 października bystry, czujny, praktyczny, bardzo ruchliwy, o skłonnościach wojowniczych. Dążą do osiągnięcia wysokiej pozycji materialnej, co im się często udaje, dzięki gorliwości, entuzjazmowi, ale też i nonszalancji, z jaką podchodzą do każdego przedsięwzięcia. Niespokojni, nieustępliwi i nieufni wszczynają nieraz spory z powodu najmniejszego drobiazgu.

NIEDZIELA

1 listopada

• Wschód słońca — 6.31
• Zachód słońca — 16.08
• Wschód księżyca — 15.14
• Zachód księżyca — 2.12

Dzień krótszy od najdłuższego o 7 godz. 10 min, a dłuższy od najkrótszego o 1 godz. 51 min.

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Ambitni, poważni, nieufni, zamknięci w sobie to urodzeni 1 listopada. Dążą do zdobycia dobrego stanowiska i władzy nad innymi, nie szczędząc wysiłków w tym kierunku. Zdarza się, że z racji swej niewątpliwie inteligencji, tak kobiety, jak i mężczyźni urodzeni tego dnia przyjmują; w swym środowisku zawodowym lub w rodzinie rolę „szarych eminencji” i niepostrzeżenie przeprowadzają swoje zamiary.

POGODA

Polska południowa jest w zasięgu niżu nad Finlandią. Temperatura minimalna nocy od 1 do 4 st., w Tatrach -8 st. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane i duże, przelotne opady deszczu, a w górach śniegu. Temperatura maksymalna od 6 do 11 st., w Tatrach -5 st. Wiatr umiarkowany, chwilami silny i porywisty, południowo-zachodni. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 983 hPa). W niedzielę pochmurno i deszczowo.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



POGODA

GWIEZDZINA

Sobota — (Dzień Saturna)

Księżyc znajduje się w znaku Ryb i pobudza do działania urodzonych pod znakiem Skorpiona i Raka. Także Koziorożce i Byki mają szansę rozwiązać trudne sprawy. W fazie rozwoju wewnętrznego znajdują się Strzelcy, Panny i Bliźnięta. Znaki te

powinny unikać stresu. Napięcie między Księżycem i Marsem może być przyczyną konfliktu z rodzicami. Może dojść także do gwałtownych wydarzeń związanych z różnicą zdań na temat spraw rodziny. Harmonia między Merkurem i Neptunem ułatwi jednak zrozumienie. Pojawiają się nowe obiecujące plany. Napięcie między Słońcem i Uranem może być przyczyną ekscentrycznego zachowania się.

POGODA

GWIEZDZINA

Niedziela — (Dzień Słońca)

Do godzin południowych Księżyc przebywać będzie w znaku Ryb i przeniesie emanacje z dnia poprzedniego. Po południu Księżyc w znaku Barana oświetli drogę Lwom i Strzelcom. Także Bliźnięta i Wodniki powinny poczuć się

lepiej. Według starej astrologii należy uważać na system krwionośny. Wskazane jest wystrzeżenie się alkoholu. Harmonia między Księżycem i Merkurem pobudzi pamięć o przeszłości i ułatwi kontakt pomiędzy świadomością a podświadomością. Dobry czas na harmonijne kontaktowanie się z duchami przodków. Połączenie Merkurego z Plutonem ułatwi zrozumienie spraw tajemnych.

Andrzej JAMRÓZ

I liga, seria B szczypiornistów

Pierwsza wygrana

UNIA Tarnów — MMTS Kwidziń 34:31 (14:16)

Bramki dla Unii: Kras 12, Michał Kubisztal 8, D. Kubisztal 5, Zaucha 4, Kuroś 2, Mariusz Kubisztal 1, Ogarek 1, Śmieszek 1. **Najwięcej dla gości:** Maciejewski 8, Boneczko 7.

W 6. kolejkę ligowej tarnowaninie odnieśli pierwsze zwycięstwo. Sukces nie przyszedł im jednak łatwo. Wprawdzie w 50 sek., po bramce Michała Kubisztala gospodarze objęli prowadzenie, ale w dalszej części inicjatywa należała do

dynamicznie grających gości. Dopiero w 40 min Śmieszek doprowadził do wyrównania 22:22. Bramki ponownie zdobywali goście, a do kolejnych remisów doprowadzali Zaucha, Kras i Kuroś. W 44 i 45 min. po bramkach D. Kubisztala i Krasa tarnowanianie po raz drugi objęli prowadzenie, którego nie oddali już do końca. W 46 min. drugą czerwoną kartkę otrzymał Boneczko (wcześniej w pierwszej połowie

wie w ten sam sposób ukarany został Elbicki). Drużyna gości mimo iż w 47 min. przegrywała 25:29, nie rezygnowała. Jeszcze w 58 min, po bramce Klemma, goście przegrywali tylko 30:31.

Roman KIEROŃSKI ***

W meczu wieczornym, serii B pierwszej ligi szczypiornistów, Olimpia Piekary Śląskie pokonała Hutnika Kraków 36:23.

Cztery krożki

Cztery medale mistrzostw świata w akrobatyce sportowej zdobyli w piątek w Mińsku reprezentanci Polski. Joanna Gamrot, Edyta Kalinowska i Marta Adamiecka (wszystkie Nadzieja Olkusz) zajęły pierwsze miejsce w konkurencji trójek w układzie dynamicznym. Natomiast w układzie statycznym uplasowały się na trzeciej pozycji. Dwa brązowe medale wywalczył Tomasz Kies (AZS AWF Katowice) — w skokach na ścieżce oraz w skokach w układzie śrubowym.

Krótko

Awans juniorów

W Łodzi piłkarska reprezentacja Polski juniorów do lat 16 pokonała Holandię 1:0 (1:0). Bramka: Adrian Napierała (25.).

Decydujący mecz o awansie do przyszłorocznych mistrzostw Europy do lat 16 został rozegrany na stadionie zgierskiego MOSiR. Obecni byli m.in. Jacek Dębski, prezes UKFIT oraz Michał Listkiewicz, sekretarz generalny PZPN. Pojedynek był wyrów-

nany i bardzo emocjonujący. Gol decydujący o awansie padł po strzale Adriana Napierały (MSP Szamotuły), który strzałem z 20 metrów zaskoczył bramkarza Holandii.

W drugiej połowie goście atakowali na całym boisku. Jednak tylko raz poważnie zagrozili polskiemu bramkarzowi, gdy po strzale Guillermo Graavena piłka otarła się o słupek. W drugim spotkaniu, rozegranym na stadionie ŁKS, Liechtenstein zremisował z Islandią 1:1 (0:0). Połacy wygrali grupę eliminacyjną.

Multilotek

14 — 18 — 20 — 25 — 27 — 33 — 36 — 38 — 40 — 47

51 — 54 — 58 — 61 — 62 — 64 — 67 — 70 — 71 — 72

**1 MIESIĄC
JAKIEGO NIE BYŁO
W POLSCE!**

Dziś

przez 12 godzin, Carrefour proponuje
20% obniżkę cen
na wszystkie rajstopy damskie.

384

-20%*

Rajstopy
Pamela Exclusive,
Lycra 15D,
rozm.: S-XXL
Cena za szt.

* Nie dotyczy artykułów promowanych w katalogu

**35
LAT**
NA ŚWIECIE

Carrefour
HIPERMARKET



KRAKÓW, UL. ZAKOPIAŃSKA 62

a jutro?

CHRZANÓW,
MIECHÓW,
OLKUSZ,
ÓSWIĘCIM,
SUCHA BESK.
WADOWICE

echo
KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYSLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Dzień przed 1. listopada

Stan podwyższonej gotowości

Przed Świętem Zmarłych zwiększa się liczba patroli policyjnych i służb straży miejskiej. Z cmentarzy giną znicze i wiązanki. Na podgórskim cmentarzu złodzieje wykopali tuje na oczach przestraszonego portiera. Przejorniejsi przyniosą świece i wieńce dopiero w niedzielę, by ustrzec je przed kradzieżą.



Do 2 listopada krakowskie cmentarze komunalne otwarte będą dłużej niż zazwyczaj.

- Rakowicki i Podgórski od dziś, od godz. 7 do godz. 22 pierwszego listopada. W poniedziałek od 7 do 22.
- Pozostałe cmentarze dziś i jutro czynne będą od godz. 7 do 22 (bramy zostaną zamknięte po wyjściu ostatniego odwiedzającego).
- W poniedziałek, w Dzień Zaduszny, od godz. 7 do 22.

kacja zbiorowa (miejsca parkingów, dodatkowe linie autobusowe, ulice wyłączone z ruchu i odcinki o ruchu jednokierunkowym) została skoordynowana z MPK. Informacyjne mapki z zaznaczonymi zmianami dostarczone do domów.

— Dzień 1 listopada to u nas całodniowe święto — mówi pani Rybakiezy-Ralska. Cały dzień odbywają się kwesty, składanie wiązanek i uroczyste msze. (kach)

Najlepiej autobusem i tramwajem, o czym pisaliśmy wczoraj. Jak na krakowskie cmentarze dostać się samochodem — czytaj na str. V



Fot. J. Jędrzejko, RUBIS

Trwają roboty ziemne między przyszłym Krakowskim Centrum Komunikacyjnym a rondem Mogiłskim. Kiedyś przebiegać będzie tu trasa tzw. szybkiego tramwaju

Za wdowi grosz i banknot biznesmena
— rewaloryzacja zabytkowych Rakowic

Cmentarna kwesta

Nie szczędźmy grosza kwestarzom na cmentarzach. Bo to, czy najszlachetniejsza krakowska nekropolia, jaką są Rakowice, przetrwa dla przyszłych pokoleń, świadcząc o historii rodów krakowskich, wielu już zmarłych, zależy wyłącznie od szczodrości nas samych.

Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa zawiązał się na „fali Solidarności” 1980 roku. Założyciele organizacji postawili sobie za cel zdobywanie pieniędzy, które pozwolą uratować zabytkowe nagrobki cmentarza Rakowickiego. Pierwsza kwesta po rejestracji sądowej odbyła się 1 listopada 1981 roku. Chociaż krakowian przeszła najsmielsze oczekiwania.

Z puszkami kwestowali najznakomitsi aktorzy scen krakowskich. Potem były problemy stanu wojennego — rozwiązanie OKRK. Ta instytucja nie posiada jednak ani siedziby, ani konta. Jest ligą ludzi dobrej woli, którzy skrzykują się przed Świętem Zmarłych. Przeprowadzają kwestę, plombują skarbonki, a następnie, dzięki przychylności Banku Depozytowo-Kredytowego, skrupulatnie sumowany zostaje każdy grosz. Uzyskana kwota pozwala zawrzeć umowę z konserwatorami zabytków na odnawianie nagrobków wytypowanych przez historyków sztuki m.in. wiceprezes OKRK Krystynę Wasus-Kydryńską i piastującego obecnie stanowisko dyrektora Wydziału Ochrony Zabytków UM Krakowa Zbigniewa Biersdorfa.

W minionym roku za kwotę 22 tys. zł, które przyniosła zbiórka, udało się odnowić 8 nagrobków. Nie były to szczególnie duże prace, bo i



Fot. J. Jędrzejko, RUBIS

kwota, którą dysponowano znikoma. Odrestaurowano nagrobki: Walerego Paliszewskiego, rodziny Ciechanowskich, Jana Kantego Kurkiewicza i hr. Zofii Stadnickiej, odzyskały dawną świetność nagrobek Raddów (z rzeźbą aniołka) i Julii Buryan, Wincentego Łopatkiewicza i Alfreda Broscha.

Trudniej przebiega zbiórka na starym cmentarzu Pod-

górskim (za wiaduktem kolejowym). Za zebrane tam w ciągu kilku lat pieniądze udało się odnowić tylko jeden nagrobek. Na Rakowicach w ciągu 18 lat prowadzenia kwesty za datki ofiarodawców uratowano 72 zabytkowe nagrobki.

Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa w ubiegłorocznym planie, o czym pisaliśmy, zarezerwował znaczną kwotę pochodzącą z Narodowego Funduszu Odnowy Zabytków na ratowanie Rakowic. Spotkał się z całkowitym brakiem zainteresowania władz Zarządu Cmentarzy Komunalnych. Niechciane pieniądze przesunięto na inny cel konserwatorski. W tym roku już nie zabiegano o przychylność Cmentarzy Komunalnych.

Tekst i zdjęcie:
Jadwiga RUBIS



Fot. W. Górecki, MAKOWKA

101 słuchaczy pierwszego roku Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie złożyło wczoraj ślubowanie, w czasie którego dwunastu przyszłych strażaków otrzymało indeks. Promowano także 114 absolwentów, słuchaczy studium zaocznego. Wyjątkowo ciepło pożegnany został Sławomir Mika, prymas tego turnusu, na co dzień strażak w Elektrowni Kościerzyna. (Nit)

EURO TAXI

2666-111

96-64

TANIO
Szybko

Komfortowo
0-601 44-96 64

TePi - INDECO

SZAFY Z DRZWIAMI
SUWANymi 5 LAT
GWARANCJI

* ODPIS

* 7% *
RABATU OD PODATKU *

UL. DOBREGO PASTERZA 120
RATY TEL./FAX (0-12) 411-77-43
KUPON RABATOWY

SKAWINA, WIELICZKA, PROSZOWICE, NIEPOŁOMICE, KRZESZOWICE,

Pierwsze sesje samorządów

Nowe rady, wójtowie i burmistrzowie

O odbyły się kolejne sesje rad miast i gmin województwa krakowskiego. Na pierwszy plan poszły wybory przewodniczących rad, a w niektórych gminach także wybory wójtów i burmistrzów. Przedstawiamy wyniki tych sesji. Na bieżąco prezentować będziemy również kolejne relacje z pozostałych gmin.

Biskupice

Pierwsza sesja po wyborach odbyła się w środę. Wójttem został wybrany Antoni Rumian, który pierwotnie w gminie był zarządcą komisarycznym, a później wójttem. Stanowisko wicewójta powierzono Krzysztofowi Kowalskiemu. Przewodniczącą rady gminy została Anna Rachwałik, zaś jej zastępcą – Roman Dulik. W skład zarządu weszli: Andrzej Kałuża, Stanisław Górka, Ryszard Turchan, Andrzej Pelonka i Stanisław Jamka. (JOK)

Dobczyce

Burmistrzem Dobzycy będzie radny AWS – Leszek Sobóń, 48-letni technik mechanik, przez ostatnie osiem lat pracownik Urzędu Gminy w Wiśniowej. Członkami Zarządu wybrano Zdzisława Głaba (AWS, lekarz weterynarii) i Tomasza Knapika (PSL, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Dobzycach). Przewodniczącym Rady został Leszek Kośmider (bezpартyjny, nauczyciel w Zespole Szkół Zawodowych w Dobzycach). Jego zastępcami będą Aleksander Woźniak (PSL) i Maria Krawczyk (AWS). Na drugiej sesji nowej Rady mają być jeszcze wybrani: wiceburmistrz i jeden członek Zarządu. (Nit)

Iwanowice

W czwartek, wójttem Iwanowic został radny, Zbigniew Tomaszek, prezes miejscowego koła Polskiego Stronnictwa Ludowego. Uzyskał 16 głosów (radnych PSL i lokalnych komitetów wyborczych). Za kontrkandydatem Tomaszka, Grzegorzem Piegą (spoza rady, popieranym przez Iwanowicką Inicjatywę Samorządową) opowiedziały się 4 osoby. Przewodniczącym rady wybrano Janę Marianą Furczonia związanego z lokalnym komitetem wyborczym wsi Maszkowice. Zastępcą przewodniczącego został Roman Dudek, radny z Grzegorzowic. (PBAR)

Kłaj

Pierwsza sesja po wyborach odbyła się we czwartek. Radni wybrali nowego wójta, który zastąpił dotychczasowego – Adama Kociołka. Nowym wójttem został Sylwester Skoczek. Na przewodniczącego rady wybrano Ryszarda Kruczkowskiego. W gminie Kłaj będzie trzech wiceprzewodniczących rady – Anna Wójtowicz, Mieczysław Kasprzyk i Witold Kalicki. Na razie nie wybrano zastępcy wójta. temu problemowi poświęcona będzie najbliższa sesja. (JOK)

Kocmyrzów – Luborzycza

Sesja odbyła się w środę. Choć trwała kilka godzin, radni zdążyli tylko wybrać przewodniczącego rady. Został nim Włodzimierz Okrajek. Pozostałą część wyborów zaplanowano na wtorek. (JOK)

Myślenice

Od wczoraj burmistrzem Miasta i Gminy Myślenice jest Władysław Kurowski (AWS). Nowy szef zarządu ma 38 lat, wykształcenie wyższe. Jest przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji Oświaty NSZZ „Solidarność”, prowadzi także własne gospodarstwo ogrodnicze. Wcześniej pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 2 w Myślenicach. Wiceburmistrzami wybrani zostali Jerzy Grabowski (AWS, 36 lat, mgr inż. mechanik, nauczyciel w SP w Krzyszkowicach, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej ubiegłej kadencji) oraz Maciej Ostrowski (AWS, 27 lat, mgr historii UJ, przez dwa lata uczył w Zespole Szkół Rolniczych w Myślenicach, obecnie na studiach podyplomowych z administracji publicznej). Członkami Zarządu zostali Jan Bylica, Dorota Kleczek, Andrzej Lętocha (wszyscy w AWS).

Przewodniczącym Prezydium Rady Miejskiej będzie przez najbliższe cztery lata Bogusław Podmokły (AWS, 35 lat, wykształcenie wyższe, nauczyciel w SP nr 3 w Myślenicach). Zastępować go będą

Krystyna Pędzisz i Wiesława Syrek z AWS oraz Stefan Lichoń z PSL. (Nit)

Niepołomice

Po raz trzeci Stanisław Kracik, poseł Unii Wolności, został burmistrzem Niepołomic. Pełni tę funkcję od 1990 roku. W ostatni czwartek nie miał konkurentów. Otrzymał 19 głosów Porozumienia Wyborczego Nasza Gmina Naszym Domem. Przeciw wystą-

to reprezentanci Ruchu Samorządowego Ziemi Proszowickiej, 8 mandatów zdobył PSL, dwa Koalicja Na Rzecz Proszowic. Po jednym przedstawicielu w magistracie mają Liga Powiatowa i komitet Mieszkańcy Wsi Jakubowice.

Czwartkowe obrady poprowadził radny senior Władysław Kubik. Nowi radni zostali zaprzysiężeni i złożyli uroczyste ślubowanie. W czasie posiedzenia wybrany został

proszowiccy rajcy pozostawili sobie jeszcze co najmniej tydzień. (ART)

Skala

Pierwsza sesja nowej rady w Skale odbyła się w czwartek. Wybrano burmistrza, 6-osobowy zarząd oraz przewodniczącego i 2 wiceprzewodniczących rady. Przez 4 lata pracami zarządu kierować będą

zastępcami: Andrzej Wrzeszczyk, Antoni Sapała i Tadeusz Jodłowski. Na tym sesję zakończono. W piątek radni spotkają się ponownie. Tym razem wybierac będą burmistrza, jego zastępcę i skład zarządu. (JOK)

Świątniki Górne

Podczas uroczystej sesji Rady Miasta i Gminy w Świątnikach Górnych na przewodniczącego rady wybrany został ponownie Marian Żyła. Na jego zastępcę powołano Jerzego Słomkę. Stanowisko burmistrza po raz trzeci piastować będzie Jerzy Leszek Batko, za którym głosowało 18 na 20 radnych. Zastępczynią burmistrza została ponownie Wanda Kulaj

Na pierwszej sesji nowej Rady zapadła uchwała dotycząca powołania rady nadzorczej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. (M.S.)

Wieliczka

Wczoraj odbyła się inauguracyjna sesja nowej Rady Miasta i Gminy Wieliczka. Obrady utworzył radny senior Zdzisław Zawiasa. Po złożeniu uroczystego ślubowania jednogłośnie przyjęto proponowany porządek. Przewodniczącym Rady Miejskiej został Zdzisław Zawiasa. Na jego zastępców wybrano: Jana Kubasa i Józefa Bobka. Burmistrzem miasta i gminy Wieliczka został ponownie dr inż. Józef Duda otrzymując 23 głosy, kandydatka opozycji Anna Gallas-Dropińska uzyskała za ledwie 8 głosów. Zgodnie ze statutem gminy nowy burmistrz zaproponował na swojego zastępcę Tadeusza Jurasa. Podczas pierwszej sesji powołano także doraźną komisję statutową, która działać będzie do końca przyszłego roku, w celu dostosowania istniejącego statutu gminy do zmian zachodzących w administracji państwowej. Pierwsza uchwała jaką podjęła nowa rada dotyczyła porozumienia odnośnie powierzenia gminie Wieliczka niektórych zadań z zakresu administracji rządowej, dotyczących ochrony środowiska. (maw)



pilo 2 radnych, wstrzymało się 6, jeden był nieobecny.

Przewodniczącym rady będzie – podobnie jak w poprzedniej kadencji – Stanisław Ptak związany z burmistrzem Kracikiem. Przypomnijmy, że w niepołomickiej radzie znalazło się 20 przedstawicieli Porozumienia Wyborczego Nasza Gmina Naszym Domem, 6 Akcji Wyborczej Solidarność, 1 Sojuszu Lewicy Demokratycznej i 1 Koła Przyjaciół Harcerstwa. (PBAR)

Pcim

Pierwsza sesja nowej rady odbyła się w piątek. W pierwszej części rady wybrano wójta. Został nim Andrzej Pawlikowski. Na przewodniczącego rady wybrano Bolesława Pajkę. (JOK)

Proszowice

W czwartek radni gminy Proszowice rozpoczęli swoją pracę. W tutejszej radzie zasiadają 24 osoby. Połowa z nich

przewodniczący rady. Został nim Tadeusz Trzepałka z RSZP.

Nowy przewodniczący ma 42 lata, jest żonaty i ma dwójkę dzieci, a w dniu pierwszej sesji obchodził 21. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. Pan Tadeusz legitymuje się wykształceniem średnim. Dotychczas był kierownikiem ośrodka szkolenia kierowców Ligi Obrony Kraju w Proszowicach. – Zależy mi na tym, by zniknęły istniejące podziały – mówił tuż po wyborze przewodniczący, który zacytował słowa Janusza Kofty: – Chciałbym doczekać takich czasów, kiedy będziemy mogli popatrzeć sobie w oczy, a nie patrzeć na ręce.

Drugim kandydatem do fotela szefa rady, był Piotr Golebiowski z PSL. Mimo iż przegrał on z rywalem 10:14, tuż po zakończeniu sesji przeciwnicy podali sobie ręce. Na wybór zastępcy przewodniczącego oraz zarządu i burmistrza

dzie Zdzisław Mularczyk (radny powiatu ziemskiego krakowskiego z listy Przymierza Społecznego). Uzyskał poparcie 19 spośród 20 radnych. Przy 17 głosach za, 2 przeciw i 1 wstrzymującym się, przewodniczącym rady został Piotr Trzcionka z PSL. Jego zastępcami wybrano: Krzysztofa Janaka (Komitet Wyborczy Samorządowy) i Janinę Półtorak (PSL). Radni wyłonili także 6-osobowy zarząd. Tworzą go: Stefan Kowalski (Ruch Samorządowy), Stanisław Domagalowski (PSL), Adolf Błachno (Nasze Miasto), Barbara Łakomy (PSL), Tadeusz Durlak (Komitet Wyborczy Jedność) i Maria Knapik (Komitet Wyborczy Smardzowianka). (AS)

Skawina

Sesja odbyła się w środę. Podczas kilkugodzinnych obrad wybrano przewodniczącego rady i jego trzech zastępców. Przewodniczącym rady został Marek Ptak, a jego

Nowo otwarte punkty przyjęć ogłoszeń
GAZETY
KRAKOWSKIEJ
Uwaga
Wadowice
ul. Mickiewicza 27, Ip, tel./fax (0-33) 73-99-85
Sucha Beskidzka
ul. Spółdzielców 1, tel./fax (0-33) 74-12-85
Chrzanów
ul. Sienkiewicza 11, tel. (0-35) 623-90-06
Zapraszamy

Radio Taxi GROSİK
RADIO TAXI GROSİK
TWOJERADIOTAXI
6-333-444
tel. 6-333-444 lub 96-69
GENY KONKURENCYJNE
Zapraszamy

Kraków
Hurtownia „CONRAD”
sprzedaż montaż
SIDING
Boazeria PCV, kamień elewacyjny, blacha aluminiowa
tel. 647-04-33 os. Piastów 61
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)
ul. Księcia Józefa 20
tel. 267-60-09

Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000
IDEA (0501) 13-96-61
NAJTANIEJ
Zakupy na telefon.
Taxi bagażowe.
Nabór taksówkarzy.

NAJTAŃSZE
NAJLEPSZE
OKNA
al. Jana Pawła II 16
411-44-55

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29
0501 44-96-29
TANIEJ 40%

JRP
WŁASNY IMPORT
HURT-DETAL
FLIZY
Kraków, ul. J. Conrada 55,
tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro),
Kraków, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97
1000 m²
ekspozycji
• płytki ceramiczne
• meble łazienkowe
• wanny i kabiny
• ceramika sanitarna
• armatura
(tres, ławisan)
• listwy wykończ.
• wanny i kabiny
z hydromasażem
(jacuzzi, bańo 10)

krak
CERAMIC
ceny od
19,50 zł
brutto
za m²
30-017 Kraków
ul. Racławicka 60
przebiegnicza od ul. Wrocławskiej
tel. 632-75-75, tel./fax 632-90-37
z tym kuponem rabat 5%

Autogaz
Montaż-Serwis
Autoryzacja Daewoo, Fiat
ul. Cystersów 21
tel. 413-44-23, 413-88-21
Raty
U nas ubezpieczenia PZU
(OG, NW, AC)

Na straży miasta



Konary posprzątane

Kilkanaście sygnałów odebrali strażnicy w sprawie porządkowania konarów i drzew. Wiatr, który wiał nad Krakowem uszkodził nie tylko drzewa, ale i sieci wysokiego napięcia. Interweniowali strażnicy. Sygnały mieszkańców przekazywali odpowiednim służbom porządkowym. Od rana w mieście trwały wielkie porządki.

Kontrole na placach

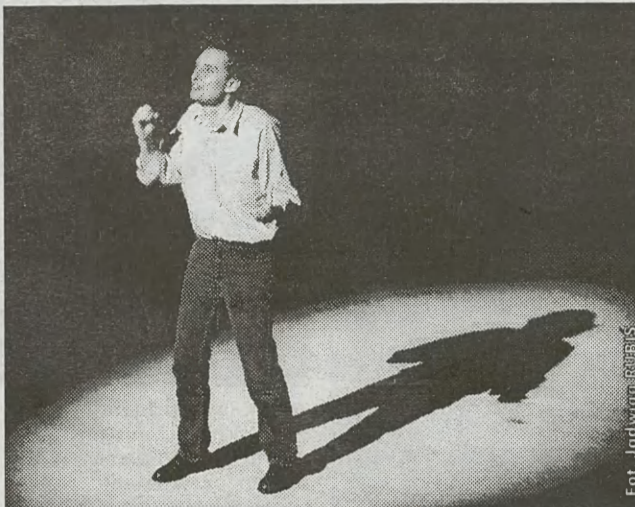
Od piątkowego ranka na krakowskich placach targowych wyrosły prawdziwe lasy jodłowe. Wszystkie za sprawą handlarzy, którzy sprzedawali jodłowe stroisze. Strażnicy sprawdzali czy wszystkie kupcy mają zezwolenia na handel. Nie obyło się bez mandatów. (JOK)

Podczas Konfrontacji Polskich Szkół Teatralnych Emocjonujące strofy Wieszcza

Tegoroczne VI Konfrontacje Polskich Szkół Teatralnych swój kulminacyjny punkt miały na deskach Teatru Słowackiego. Zgodnie z tradycją 4-osobowe reprezentacje uczelni z Warszawy, Łodzi, Wrocławia i Krakowa rywalizowały w recytacji wiersza. Tęgo roku pomysły pedagogów był też jubileuszowy co perfidny. Należało zaprezentować wiersz Adama Mickiewicza.

Emocje były ogromne, bo prestiż nagrody obiega całą Polskę a Wieszcza dla pokolenia przyszłych aktorów niespecjalnie emocjonujący...

Wysokie jury pod przewodnictwem prof. Aleksandry Górskiej z warszawskiej PWST zasiadło w loży II piętra. By tam być dobrze słyszonym, trzeba znakomitej dykcji! Nastroje podgrzewała jeszcze wysokość nagród ufundowanych przez MKiS: I - 1000 zł, II - 700 zł, III - 500 zł i wyróżnienie - 300 zł. Najchętniej recytowano strofy „Pana Tadeusza”.



Jury najwyższą nagrodę za „Koncert Wojskiego” przyznało Markowi Kalużyńskiemu, studentowi II roku Wydziału Aktorskiego Łódzkiej Szkoły Filmowej. II nagrodę otrzymał Marcin Sztabiński z PWST we Wrocławiu. Miast III nagrody Jego Magnificencja rektor PWST Jacek Popiel dołożył troszeczkę pieniędzy i

przyznał 3 równorzędne wyróżnienia. Otrzymali je w tandemie krakowscy studenci: Patrycja Durska - Tomasz Augustynowicz za wywołującą huragany śmiech interpretację „Golono - strzyżono”. Pozostałe wyróżnienia wywieźli z Krakowa do Wrocławia: Hanna Kochańska i Robert Wrzosek. (JR)

Remonty, korki, objazdy



Zwężenia na Prądnickiej

Trwa modernizacja chodnika przy skrzyżowaniu ul. Prądnickiej i Zdrowej. Droga została zwężona. W miejscu, gdzie naprawiany jest chodnik, obowiązuje zakaz wyprzedzania i ograniczenie prędkości.

Kolejne światła na Opolskiej

Drogowcy montują kolejną sygnalizację świetlną na ul. Opolskiej. To dobra wiadomość dla pieszych, którzy mieli kłopoty z przejściem przez dwupasmówkę. Ze zmiany nie uczeszą się natomiast kierowcy. Droga została zwężona. Na każdej nitce zamknięty został lewy pas ruchu (tuż przy zieleńcu przedzielającym oba kierunki ruchu)

Żółte tablice

Już od kilku dni drogowcy montują żółte tablice informujące o zmianie organizacji

ruchu na krakowskich ulicach i kierujące na trasy objazdowe na czas Wszystkich Świętych. W poniedziałek trasy zastępcze nie będą już obowiązywać, jednak tablice, które montowano kilka dni nie da się zdemontować w ciągu kilku godzin.

Andersa węższa

Do 13 listopada będzie węższa o jeden pas ul. Andersa. Tuż za skrzyżowaniem z ul. Stelli-Sawickiego, budowane są pasy włączeń i wyłączeń, którymi bezkolizyjnie dojeżdżać się będzie do budowanej stacji benzynowej.

Okulickiego z nowym asfaltem

Zakończono już nakładanie ostatniej warstwy asfaltu na ul. Okulickiego. To dobra wiadomość dla kierowców, których denerwowały zmiany w organizacji ruchu i zwężenia. Ustawiono też nowe znaki, a na jezdni namalowano pasy. (RR)

Koncert na ul. Meiselsa

Młodzi grają Bacha

W Centrum Kultury Żydowskiej zabrakło krzesel. Muzyka J. S. Bacha przyciągnęła do sali koncertowej, oprócz melomanów, radio i telewizję.

Orkiestra Kameralna „Concerto Lamelli” ma długą tradycję. Wiesław Grzegorzewski, założyciel, dyrygent i konferansjer, na co dzień jest pedagogiem. Pod jego batutą grają głównie młodzi, przeważnie uczniowie szkół muzycznych.

— Spotykamy się raz w tygodniu — mówi Marta, która kończyła LM w klasie skrzypiec. — Przed występami próby są częstsze. Trzeba też ćwiczyć w domu ok 3 godz.

Orkiestra wykonała 2 koncerty fortepianowe (solisci: Z. Drzymała, M. Kanikuła). Po przerwie zabrzmiał koncert

skrzypcowy. Suite fletową, która kończyła koncert, dwa razy przerywał niezadowolony Krzysztof Kawula, muzyk krakowskiej Filharmonii, długo nie mógł się zdecydować na rozpoczęcie występu. Młodzi się denerwowali, rodziny na sali również.

— Orkiestra jest szansą dla młodych muzyków — mówi Paweł. — Możemy oswajać się z publicznością i wymaganiami sceny. Tutaj przecież zaczynał Adam Kwaśny.

Na koncercie był dyrektor chóru, pan Mentel. Czyżby poszukiwał młodych talentów? (kach)

Elżbieta Adamiak w „Jaszczurach”

Nastrojowe nuty

Ela Adamiak obdarzona jest wyjątkowym, lirycznym głosem, którym potrafi — jak nikt inny — wytworzyć pełen ciepła nastrój. Śpiewa cicho lecz to, co chce przekazać słuchaczom, dociera do wrażliwych. Ma oddaną publiczność, która śledzi jej wszystkie płyty i każdy występ. Najbliższy już jutro.

W krakowskim klubie „Pod Jaszczurami”, popularna wokalistka, gitarzystka i kompozytorka nazwana kiedyś przez Piotra Baltroczyka „Księżniczką Krainy Łagodności”, wystąpi z towarzyszeniem Andrzeja Pawlukiewicza (keyboard) i Albina Brzezińskiego (gitarę). W koncercie, który rozpocznie się o godz. 18, nie powinno zabraknąć największych przebojów utytułowanej artystki (nagrody na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie, udział w Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu). Prócz „Do Wenecji stąd dalej

co dzień” i „Atlantydy”, powinny się też pojawić nowe kompozycje i standardy innych wykonawców. Na pewno będzie nastrojowo, do czego zobowiązuje tytuł koncertu „Poetyckie zaduszki”.

Bilety na imprezę można kupić w Centrum Informacji Kulturalnej (św. Jana 2), Filotechnice (Pasaż Bielaka) i przed koncertem. Ci, którzy nie dotrą na miejsce, będą mogli wysłuchać piosenek Elżbiety Adamiak podczas bezpośredniej transmisji z występu, który przeprowadzi radio Alfa. (ART)

Pod skrzydłami samorządu

Małopolskie zdrowie

Mieszkańcy przyszłego województwa małopolskiego będą mogli się leczyć w 45 szpitalach. 15 z nich będzie miało rangę szpitali wojewódzkich, reszta przejdzie pod opiekę władz powiatowych. W Krakowie planuje się przekształcić w lecznice powiatowe dwa szpitale Narutowicza oraz Żeromskiego.

— To wystarczy. Poza tym w szpitalach wojewódzkich utworzone zostaną oddziały rejonowe, w których będą mogli się leczyć mieszkańcy. Za świadczenia medyczne tam wykonywane będzie w całości placić Kasa Chorych, pacjent, który trafi tam ze skierowaniem nie będzie dopłacał — wyjaśnia Tomasz Tomasiak, dyrektor Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego.

Ostateczną sieć szpitali z podziałem na placówki powiatowe, wojewódzkie i specjalistyczne kliniki opracuje Ministerstwo Zdrowia. Ma być ona gotowa w połowie listopada.

Wraz z wprowadzeniem nowego podziału administracyjnego w woj. krakowskim znikną lub zostaną zminimalizowane problemy związane z dużą ilością lekarzy, a tym samym perspektywą bezrobocia. Obe-

nie na 10 tys. mieszkańców naszego województwa przypada 32 lekarzy. W dużej Małopolsce liczba ta zmniejszy się o 9, dzięki temu, że w Tarnowie czy Nowym Sączu jest o połowę mniej medyków, niż w Krakowie.

— Nikt nie będzie bezrobotny. Niewykluczone są jednak, w niewielkim zakresie, migracje za pracą — zapowiada Tomasz Tomasiak.

Po pierwszym styczniu trzeba będzie także zmniejszyć ilość łóżek tzw. ostrych na oddziałach zakaźnych, chorób płuc i okulistycznych, gdzie jest ich za dużo, a zajmują je zwykle ludzie przewlekłe chorzy. Łóżek tzw. długoterminowych natomiast będzie w przyszłej Małopolsce o osiem razy za mało. W przyszłości powstaną prawdopodobnie oddziały i hospicja, które przejmą opiekę nad przewlekłymi chorymi. (Nit)

Gdzie i za ile?

Artykuł	Alkauf [zł]	Major Market [zł]	Super sklep [zł]	Billa [zł]	HIT [zł]	Średnia cena	
						ub. tydz.	dziś
chleb 650g	0,99	1,19	—	1,49	0,99	1,19	1,16
mleko w folii 2%	0,85	0,89	—	0,79	0,79	0,82	0,83
margaryna „Bona” 500g	2,98	3,39	—	2,99	2,85	3,04	3,05
masło ekstra 200g	1,88	1,69	—	1,79	1,58	1,74	1,38
ser biały półl. 1kg	7,08	7,35	—	6,69	6,69	6,86	6,95
ser żółty edamski 1 kg	12,68	10,39	—	10,99	10,69	11,27	11,18
jaja w kartonie 1 szt.	0,25	0,31	—	0,29	0,37	0,27	0,30
cukier kryształ 1 kg	1,85	1,92	—	1,80	1,85	1,91	1,85
mąka wrocławska 1 kg	1,08	1,45	—	1,29	1,19	1,36	1,25
schab z kością 1 kg	11,95	11,99	—	11,90	8,99	1,61	1,20
kurczak cały 1 kg	5,18	5,29	—	5,60	5,59	5,61	5,41
szynka got. wieprz. 1 kg	16,25	14,99	—	21,90	16,99	15,00	17,53
parówki cielece 1 kg	7,98	7,45	—	11,90	4,99	8,33	8,08
kielbasa zwyczajna 1 kg	8,98	8,99	—	7,50	8,69	8,90	8,54
herbata eks. „Tetley” 20 torebek	3,28	3,79	—	3,39	2,89	3,43	3,33
Coca-cola 1,5 litra	2,08	2,99	—	1,99	1,69	2,13	2,18
Multi Vita gazowana 1,5 litra	1,28	1,69	—	1,59	—	1,55	1,52
kawa „Prima” 250g	4,68	5,15	—	4,49	4,68	4,91	4,75
cytryny 1 kg	3,58	4,99	—	3,70	4,79	4,44	4,26
ziemniaki 1kg	0,43	0,45	—	0,90	0,39	0,52	0,54
pomidory 1 kg	3,58	3,69	—	3,30	3,79	3,54	3,59
ogórki 1 kg	—	7,25	—	7,20	6,99	8,32	7,14
plyn „Ludwik” 0,5 Litra	1,98	2,35	—	2,19	1,79	2,09	2,07
mydło „Lux”	1,59	1,99	—	1,79	—	1,80	1,79
proszek Pollena 200 Futura 600 g	4,28	4,59	—	3,19	—	4,01	4,02
Papier toaletowy 1 rolka	0,34	0,45	—	0,27	0,41	0,35	0,36
papirosy „Marlboro” czerw. fw.	4,58	4,85	—	4,49	4,39	4,64	4,57
piwo jasne „Żywiec” 0,5 Litra	2,08	2,39	—	1,99	1,99	2,08	2,11
wódka „Wyborowa” 40% - 0,5 Litra	16,98	17,49	—	17,99	17,10	17,39	17,39
Kupując to wszystko	118,39	125,88	—	131,62	116,16		

echo
KRAKOWA

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Piotr Baran, Adrianna Ginał, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 430-44-28; fax. 430-44-08

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

168,75 FM 101,60 FM
sob.: Serwis co godz., Skrót wiad. 6.29
7.29 8.29

sb. 5.50 Agro-serwis 6.05 Co niesie dzień
9.05 Sobota dla zdrowia 10.05 Trzymaj fason
12.15 Grająca szafa 13.05-15.00 To
lubie 15.05 Prop. do listy przebojów muz.
filmowej 16.00 Nasz region 17.05 Mag.
sportowy 19.05 Lista przebojów RK 21.10
Kraina gwałtowności 22.00 BBC 23.04-
0.04 Nocny Szlak RK

nd.: Wiad. co godz. Wiad. sportowe 8.04
6.04 Pejzaże regionalne, w tym 7.50 Prawdy
nieoczywiste 8.04 Jak będzie w niebie –
rozm. a także fragmenty poematu T. Lenar-
towicza „Zachyczenie” i „Boskiej komedii”
Danteo 11.45 Bogu co boskie – rozm. z
bp. T. Pieronkiem 12.10 Tydzień w tydzień
12.15 Pozostanie na zawsze 14.04 Wspom-
nienia o Jerzym Bińczyckim w tym: „Bema
pamięci żołobny rapsod” – czytany przez J.
Bińczyckiego oraz audycja E. Koniecznej poświę-
cona Aktorowi 15.05 Więcej niż pio-
senka 16.10 Jak będzie w niebie – rozmowa
18.05 Audycja muzyczna 19.00 Jak będzie
w niebie – rozmowa 21.05 Audycja
muz. 22.00 BBC 23.04 Rewia piosenek
23.45 Wędrowki w krainie filozofów – mistrz
Eckhardt. Felieton ks. prof. J. Tischnera
odc. 3. 0.04-6.00 Nocny Szlak RK

RADIO ALFA

72,56 FM 102,40 FM
sb.: 7.05 Poranny budzik 9.05, 12.05,
15.05, 20.05 Muz. non-stop 10.05 Dwie
godz. z życia miasta 13.05 Popołudnie
czytelnika 18.05 Lista przebojów Radia Alfa
21.05-4.00 Od zmierzchu do świtu z
Babą Agą 4.00-7.00 Muz. non stop
nd.: 7.05 Poranny budzik 9.05-17.00 Muz.
non-stop 15.15 CHIP komputerowy 17.00 Z
dyskotekowej szuflady 19.05 Opowiesci nie-
zwykłe 21.05-6.00 Muz. non-stop

RME FM

170,06 FM 196,00 FM
Wiadomości od 00.45 co godz.
sb.: 7.00 Co tu robić? 9.00 | po zawodach
12.00 Rzeczownik 14.00 Trzykrotka 17.00
Planatorium 18.00 Wasza muz. 21.00 Zna-
ki zodiaku 0.00-7.00 nocna straż
nd.: 7.00 Teraz my 9.00 Obieżyświat
12.00 Kobiety niezrównane 14.00 Trafio-
ne numery 16.00 Wieloślad 18.00 Nie
ma mowy 21.00 Koniec wieku (jw 23)
0.00-5.00 Nocna straż

RADIO PLUS

70,76 FM 193,70 FM 102,70 FM
sb.: 6.00 Zaczynaj od Plusa 9.00 Męskim
okiem 9.45 Niepołomice na antenie Ra-
dia Plus 10.00 Pr. satyryczny 11.45 600
sekund dla klasyki 12.00 Muz. kalendarz
15.00 Labirynty Plusa 20.00 Poczyj Plusa
22.15 Dobre Słowo 24.00 Nocny odci-
eń Plusa
nd.: 6.00 Plus na dzień dobry 9.00 Poran-
na kawa Radia Plus 10.25 Lot do Ameryki
11.45 600 sekund dla klasyki 14.00 Cze-
tery z Plusem 16.05 Piosenki na życzenie
22.15 Dobre Słowo 24.00 Nocny odci-
eń Plusa

RADIO WANDA

166,25 192,50 MHz
sb.: 6.15 Przebudzanki 10.15 Życzenia
13.15 Konkurs 30 pytań 14.30 Radioaktyw-
na lista przeb. 16.15 Niezapomn. prze-
boje 18.00 Pr. RFI 19.10 Przygoda z fil-
mem 21.15 Dancing 23.00 Serwis RFI
24.00 Noc z melodią
nd.: Serwis inf. 0-24 co godz.
6.15 Wstawaj, szkoda dnia 9.15 Przedpo-
łudnie z konkursem 14.30 Radioaktyw-
na lista przebojów 17.10 Hity dawnych lat
18.15 Godz. sportowa 19.15 Radość SFM
0.15 Muz. noc z Wandą

RADIO RAK

100,5 FM
sb.: 6.00 Klub Rannych Ptaszków 10.00
TRACH 11.00 RAK Time 17.00 Nowości z
RAKlity 20.00 Lista Przebojów Piosenki
Studenckiej 23.00 „Hay” 24.00 Janosik
0.03 Ryba w RAK'u
nd.: 6.00 Klub Rannych Ptaszków 10.00
RAKTime 15.00 Radiowe puzzle 16.00
Dance Party 20.00 Lista Przebojów 23.00
Koncert RAKowy 24.00 Janosik 0.03-2.00
STAPHEX II 2.00-6.00 Muz. do kocyka.

Najbardziej podobały im się polskie dziewczyny

Włosi w Niepołomicach

– Jesteśmy zaskoczeni sytuacją jaką zastaliśmy w Polsce. Niezmiernie wiele zmieniło się u was w ostatnich latach. Sklepy są dobrze wyposażone, ludzie żyją godniej – mówi jeden z włoskich żołnierzy. – Ale chyba najbardziej spodobały nam się polskie dziewczyny, blondynki, choć i kuchnię macie dobrą, no może za bardzo obfita.



Żołnierze włoscy przyjechali do Niepołomic na wymienne szkolenie, a do Włoch wyjechali żołnierze polscy. Takie ćwiczenia odbywają się po to, by dopasować nasz system działania do systemu panującego w NATO.

Polsko-włoskie szkolenie pododdziałów odbywa się po raz pierwszy. Pluton żołnierzy włoskich z 183. pułku spadochronowego „Nambo” pod dowództwem kpt. Stelvio Baratelliego, składa się z dwudziestu szeregowców, dwóch ofice-

rów dwóch chorążych i trzech podoficerów. Strzelanie i marsze odbyły się na poligonie w Niepołomicach. 15-kilometrowy marsz kondycyjny oraz ćwiczenia ogólnospawnościowe na torze przeszkód wypadły znakomicie. W planach było szkolenie spadochronowe. Niestety pogoda splotała figla. Żołnierze sprawdzili swoje umiejętności w strzelaniu z broni, z której korzystają polskie wojsko.

Po zajęciach sprawnościowych goście zwiedzili Wawel,



zamek w Niepołomicach, roze- grali mecz z „czerwonymi beretami” – 9:1 dla naszych. Byli bardzo zaskoczeni wysoką sprawnością fizyczną Polaków.

Italiańcy zademonstrowali nie tylko dobre wyszkolenie wojskowe, ale i wokalne. Śpiewali nawet na dwa-trzy głosy.

– Wymiana Polsko-włoska została zorganizowana w celu przeszkolenia włoskich żołnierzy na polskim sprzęcie, a polskich na włoskim – komentuje dowódca 6 bdsz gen. bryg. Bronisław Kwiatkowski. – Obserwując zachodnie wyszkolenie, polscy oficerowie pod względem przygotowania fachowego i znajomości żołnier-

skiego rzemiosła, w niczym nie ustępują zawodowcom z armii Sojuszu Północnoatlantyckiego. To czego nam brakuje to nowoczesnego sprzętu i wyposażenia, a przede wszystkim środków łączności.

Pożegnanie żołnierzy włoskich odbyło się zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Specjalnie na tę uroczystość przyjechał atache obrony Włoch, płk. Pasquale Martinello. Po odegraniu hymnu włoskiego i polskiego, odczytaniu rozkazu okolicznościowego, major dypl. Roman Polko z 6 bdsz wręczył Włochom odznaki pamiątkowe, a dowódcy Baratiel- liemu emblemat z herbem brygady. **Monika STARTEK**

Tydzień Filmu Bawarskiego

Nie tylko o piwie

Sześć produkcji z południowych Niemiec można będzie obejrzeć w czasie rozpoczynającego się dziś w kinoteatrze „Reduta” Przeglądu Filmu Bawarskiego. Gościem drugiej edycji imprezy zorganizowanej przez kompleks ARS i Dom Norymberski, będą reżyserowie Sönke Wortmann i Joseph Vilsmaier oraz aktorka Dana Vavrova.

Niemieccy goście promować będą pod Wawelem najnowsze filmy nakręcone w Bawarii. Wortmann, autor znanego polskiej publiczności przeboju „Mężczyzna przedmiotem pożądania” zaprezentuje swój obraz „Campus”, rozpoczynający dziś o godz. 19 minifestiwal, który otworzy Helene Jungkunuz, nadburmistrz... Norymbergi. Z kolei Vavrova, oglądana podczas podobnego przeglądu przed rokiem, jako odtwórczyni głównej roli w filmie „Rama Dama” autorstwa Josepha Vilsmaiera, pokaże krakowskiej publiczności swój reżyserski debiut „Głód tęsknota za miłością” (niedziela, tak jak wszystkie seanse o godz. 19).

W poniedziałek czeka nas natomiast spotkanie z twórczością Rainera Kaufmanna. Jego „Aptekarka” to przykład dowcipnego kryminału z zaskakującą puentą. Z kolei „2 mężczyzn, 2 kobiety – 4 problemy” (reż. Vivian Naefe;



wtorek, godz. 19) to historia dwóch małżeństw, które odbędą podróż do Wenecji. Małżeństwu jednej z par wycieczka ta doda „kolorów”. Z kolei drugi związek wystawiony zostanie na wielki sprawdzian...

Na zakończenie przeglądu wyświetlone zostaną dzieła Andreea Kleinerta (dramat psychologiczny „W imię niewinności”, wtorek) i Petera Sehra (obyczajowa „Obsesja”, środa).

Jak więc widać, organizatorzy postarali się o różnorodny repertuar imprezy. W jej trakcie, cały czas czynna będzie, mieszcząca się w kompleksie ARS kawiarnia „Vice versa”, w której kinomani będą mogli, przed lub po seansach, posilić się i napić kawy. **(ART)**

Z notesu policjanta

Unikaj Górali

Mężczyzna przechodzący przez os. Górali w Nowej Hucie został napadnięty przez nieznanych sprawców, pobity i okradziony. Stracił 50 złotych.

Okradli mieszkanie

Do jednego z mieszkań przy ul. Targowej włamał się złodziej i ukradł wypożyczalnię, sprzęt hi-fi, odzież skórzaną itp. Straty oszacowano na 8 tys. zł.

Rodacy?

Nie wiadomo rodacy czy Polacy okradli obywatelkę Ukrainy, która zatrzymała się w jednym z pogórskich hoteli. Straciła torebkę z zawartością 4,5 tys. zł. **(mik)**

Kraków,
ul. Krowoderska 60
tel. 634-21-11
pon-pt 8-18, sob. 8-12

AKUMULATORY

- SPRZEDAŻ - ŁADOWANIE
- BADANIA - NAPRAWY

MEBLE SYSTEM XXI
SYSTEM SEGMENTOWY
Centrum Mix
Kraków ul. Wadowicka 8A, II piętro
tel. (0-12) 267-45-39
DOM HANDLOWY WANDA -
STOJSKO „TAPETY”,
tel. (0-12) 648-50-66 w. 52

Meble rattanowe
PRESTIGE
Centrum Mix
Kraków ul. Wadowicka 8A
tel. (0-12) 267-45-39
II piętro

Tapety DWÓJKA S.C.
Centrum Mix
Kraków ul. Wadowicka 8A
Tel. (012) 267-45-39
II piętro

Gorący 430-44-28

Mokry płaszcz i parasol

Anna Węgrzyn w czwartkowy wieczór wybrała się do „Bagateli”. W szatni zostawiła płaszcz i parasol. Jak twierdzi, spektakl był wspaniały. Dopiero po nim zaczęły się kłopoty...

– Kiedy ubrałam płaszcz, poczułam, że po plecach ścieka mi woda – opowiada. – Popatrzyłam więc na podszewkę płaszcza. Okazała się, że była mokrutka. Na haczyku w szatni pracująca tam pani zawiesiła płaszcz i mokre parasole. Szkoda, że nikt w tak kulturalnej instytucji, jaką jest teatr, nie pomyślał o kulturalnym traktowaniu przechodzących tam osób...
Intervencji nie udało się wyjaśnić wczoraj. Nie było bowiem odpowiedzialnego pracownika. Do sprawy wrócimy.

Kamienica czeka na straż

Nasza Czytelniczka (imię i nazwisko zastrzeżone do wiadomości Redakcji) mieszka w kamienicy przy ulicy Krasickiego 6. Niestety, nie jest to po wodem do dumy ani dla niej, ani dla jej sąsiadów...

– Administratorem budynku jest ADM. Niestety, ile razy zwracamy się do jej pracowników o naprawę usterek, słyszymy, że ADM nie będzie nic robiła, gdyż od stycznia kamienica będzie miała właściciela. Tymczasem nie brak usterek, które do stycznia całkowicie zatrąją nam życie. Przed laty zamontowano w kamienicy olbrzymią bramę wejściową. Nawet nie pamiętam kiedy zepsuł się mechanizm otwierający i zamykający bramę. Trzaska tak, aż podskakują szklanki na stole. Co więcej – w kamienicy jest tak zimno, że w kuchni nigdy nie mam więcej jak 11 stopni. Kiedy pada deszcz, z rynny woda leje się wprost na parapet. Na tym nie koniec kłopotów. W kamienicy jest strych. Ilekroć wynoszę tam pranie, muszę przejść przez góry odchodów i wymiotów. Chciałabym do kamienicy zaprosić Straż Miejską. Jeśli administratorzy nie chcą się nami zająć, niech zwołają strażnicę. Nikt z nas nie jest świnią, by żył w chlewie.

Intervencję zgłosiłam strażnikom miejskim. Chętnie skorzystali z zaproszenia. Szkoda tylko, że nikt z mieszkańców nie pafatygował się, by interwencję przekazać strażnikom osobiste. Wczoraj po południu budynek przy ulicy Krasickiego 6 sprawdził strażnicy. Wkrótce skonstatują się z administratorem, który zaniedbał swych obowiązków, co wykazała kontrola.

Karaluchy w bloku

Nasza Czytelniczka mieszka w bloku przy ulicy Wolskiej 6 na Kozłówek. W ubiegłym roku pojawiły się w nim karaluchy...
– Po długich walkach udało się nam wreszcie zainteresować administratorów bloku problemem – opowiada Czytelniczka. – Zaniósłam pismo z podpisanymi wszystkimi lokatorami. Niestety, administratorka powiedziała, że blok jest zadłużony i nie będzie czyszczonej. Potraktowała mnie w ten sposób, jakbym była winna zarobczenia i miała nieprawdopodobny bałagan w mieszkaniu.

Intervencję zgłosiłam do Sanepidu. W najbliższym czasie do bloku zostanie wysłana komisja. **Joanna KOSTRZ**

DLA DOMU
FAUNA, FLORA
SPRZEDAŻ
YORKSHIRE TERRERY. (012)421-96-53
INNE
TOWARZYSKIE
AGENCJA Pussy Cat. Otwinowskiego 6 (012)411-62-36
RÓŻNE
SALONIK antyczny, tapicerowany, XIX-wieczny
sprzedam. Tel. (012)644-68-26, 413-17-30.

Szybciej i bezpieczniej autobusem lub tramwajem Samochoodem do cmentarza

Dzisiaj o godz. 5 zmieniono organizację ruchu na ulicach dojazdowych do cmentarzy oraz na części al. Trzech Wieszczów i al. 29 Listopada. Zmiany w organizacji ruchu będą obowiązywać do niedzieli do godz. 20. Przy drogach pojawią się żółte tablice informujące o objazdach. By uniknąć korków na skrzyżowaniach staną policjanci.

Zmiana organizacji ruchu

Dzisiaj obowiązywać będą ograniczenia w zatrzymywaniu i parkowaniu samochodów na trasach objazdowych oraz na ulicach w pobliżu cmentarzy: Brodowicza, 29 Listopada, Kamiennej, Grochowskiej, Kościuszki, Darwina, Blokowej, Radzikowskiego, Bieżanowskiej, Żywieckiej, Niebieskiej, Jana Pawła II, Reduty, Wielickiej, Malczewskiego, Balickiej, Brogi, Prądnickiej i Miechowoty.

Zamknięta jest al. Mickiewicza od skrzyżowania z ul. Czarnowiejską, al. Słowackiego i al. 29 Listopada do skrzyżowania z ul. Wileńską. Na prawej stronie skierowanej w stronę Warszawy, na Alejach i al. 29 Listopada, jeździć będą tylko autobusy komunikacji zbiorowej (w obie strony). Na zamkniętym odcinku al. Mickiewicza i al. Słowackiego zostanie dopuszczony ruch poprzeczny samochodów. Informować będą o tym znaki namalowane na jezdni i ustawione na poboczu.

Na skrzyżowaniu al. Krasieńskiego i ul. Focha będzie można skręcać w lewo. Przed skrzyżowaniem stanie tablica informująca o zamknięciu al. Mickiewicza.

Zamknięta zostanie ul. 29 Listopada od Kleparza do Wileńskiej oraz wyjazd z ul. Warszewskiej na 29 Listopada. Samochody kierowane będą w lewą stronę na al. Słowackiego.

Cmentarz Batowicki

Zamknięto ul. Reduta, od skrzyżowania z ul. Powstańców na całej długości cmentarza.

Na ul. Powstańców od skrzyżowania z ul. Strzelców do Agromy, ruch jednokierunkowy. Na tym fragmencie drogi (od ul. Strzelców do pętli MPK) autobusy będą jeździć w obu kierunkach.

Na ul. Dobrego Pasterza na odcinku od ul. Lublańskiej do 29 Listopada zostanie wprowadzony ruch jednokierunkowy. Wjazd możliwy tylko od strony ul. Lublańskiej.

Na ul. Strzelców zostanie wprowadzony ruch komunikacji zbiorowej. Będą mogły tu też

wjechać samochody mieszkańców os. Prądnik Czerwony.

Na wszystkich drogach dojazdowych do cmentarza zostaną ustawione tablice, kierujące samochody na parking przy ul. Dobrego Pasterza, za hipermarketem „Geant”. Parking płatny — 1, 5 zł (w cenę wliczone bilety autobusowe dla pięciu osób. MPK będzie dowozić z parkingu pod obie bramy cmentarza).

Cmentarz Rakowicki

W sobotę i w niedzielę nie będzie można wjechać samochodem w okolice cmentarza.

Zamknięto ul. Rakowicką od skrzyżowania z ul. Lubomirskiego do ul. Grochowej.

Nie będzie również wyjazdu w ul. Prandoty i ul. Olszańskiej od ul. Beliny Prażmowskiego. Wjazd zostanie zamknięty w sobotę o godz. 5.

Parkingi: ul. 29 Listopada, Olszańska, ul. Kątowa, parking KCK (płyta „Centrum” na Dworcu Głównym), al. Beliny Prażmowskiego.

Parking przy ul. Prandoty dla osób niepełnosprawnych. O tym kto wjedzie na parking, decydować będą policjanci.

Cmentarz Podgórski

Zamknięto zostanie ul. Wapienna na odcinku od

skrzyżowania z ul. Wielicka do ul. pod Kopcem.

Parking prowadzony przez harcerzy naprzeciw cmentarza przy ul. Wielickiej. Czynnym będzie też, jak co roku, parking przy Pracowni Plastycznej. Parkowanie będzie też możliwe wzdłuż ul. Wielickiej oraz wzdłuż Powstańców Śląskich.

W okolicy cmentarza najłatwiej dojechać od ul. Kamińskiego, Swoszowicką. Wyjazd ul. Robotniczą.

Cmentarz Grębałów

Na ul. Darwina obowiązywać będzie ruch jednokierunkowy na odcinku od ul. Kocmyrzowskiej do ul. Blokowej. Wjazd ul. Blokową Łowińskiego na al. Ujastek.

Ruch jednokierunkowy na ul. Kocmyrzowskiej na odcinku od ul. Budowlanych do ul. Architektów. Jazda będzie możliwa w stronę Proszowic. Na ul. Kocmyrzowską można będzie wjechać z ul. Lubociek, ulicami Blokową, Łowińskiego i Ujastek.

Na ul. Darwina i Kocmyrzowskiej będzie można parkować przy prawej stronie ulicy.

Cmentarz Pasternik

Parkowanie na ul. Radzikowskiej po prawej stronie. (RR)

Po czterech miesiącach przerwy Radni wrócili



Frekwencja bez zarzutu. Oby tak do końca kadencji...
— Poprawiło się odkąd mamy czytelne zasady przyznawania diet. Są dość wysokie, ale co ważne dyscyplinują — uważa przewodniczący Rady, Stanisław Handzlik. — Liczę, że radni otrzymają przenośne komputery i praca pójdzie szybciej. A wtedy niewykluczone, że będziemy spotykać się tylko raz w miesiącu, zamiast raz w tygodniu...



Kolejna seria głosowań. Rączki w górę podnoszą radni Ruchu Inicjatyw Osiedlowych i Unii Wolności, rządzący w poprzedniej kadencji. Spokojnie przyglądają się: Barbara Bubula i Andrzej Grodecki jedyni radni Ruchu Patriotycznego Ojczyzna — najwięksi przeciwnicy poprzedniej ekipy. Po wyborach spotkali się po tej samej stronie sali. Ale różnice pozostały...



Ten gest mówi wszystko. Profesor Andrzej Gołaś triumfuje. Kląsce w dłonie burmistrz Zakopanego, Andrzej Bachleda-Curuś. Przed chwilą ogłoszono wynik najważniejszego głosowania. Kandydat na prezydenta, zgłoszony przez AWS otrzymał aż 44 głosy... (PBAR) Fot. Jadwiga RUBIŚ

Mała kronika

SOBOTA

SCENA TEATRU ZALEŻNEGO (Kanonicka 1): „Brel raz jeszcze” — koncert piosenek J. Breła w wykonaniu Janusza Zbiegiteła. Opieka artystyczna Krystyny Jandy — 20.

KLUB „ROTUNDA ORLIK” (Oleandry 1): „Rock Party” — największe rockowe hity — 21.

PIWNICA „POD ŻŁOTĄ PIPĄ” (Floriańska 30): koncert jazzowy — 21.

NIEDZIELA

BAZYLKA OO FRANCISZKANÓW (Franciszkańska): „Requiem” W. A. Mozarta w wykonaniu Capelli Cracoviensis. Udział wezmą: Stanisław Gաłański — dyrygent, Klaudia Cieślak — sopran, Maria Seremet — mezzosopran, Maciej Gallas — tenor, Zbigniew Grygielski — bas — 20.15.

„Echo Krakowa” Czytelnikom Nie wyrzucaj, daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całemu miastu. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorek i środy, w godz. 17-19, pod nr. tel. 430-43-79

Czytelnicy oferują:

Grzejnik olejowy, ławę, ponton z wiosłami, tel. 267-10-93

Czytelnicy proszą o:

Przedszkole dla Dzieci Niepełnosprawnych, ul. Fijołkowa 13 — o drabinkę gimnastyczną, materac, piłki, sprzęt rehabilitacyjny, fortepian lub organy, tel. 411-85-62 • Wdowa — o odzież i obuwie (172 cm, nr 39-40) i dla syna (160 cm, nr 40), tel. 267-10-93 • Inwalida I gr. — o narożnik, telewizor mały kolorowy • Szafka kuchenne, mały telewizor, narożnik, dywan • Rodzina (11 dzieci) prosi o

beczkę do kiszenia kпустy, instrumenty muzyczne, tel. 421-89-03 • Rodzina (5 dzieci) prosi o szafę, biurko, regał na książki, tel. 657-51-77 • Inwalida — o pościel, pizzamę, ręczniki, rower lub części, wersalkę, pralkę, telewizor, tel. grzechn. 637-15-71 (Malinowski) • Rencistka o — pralkę, lodówkę i odkurzacz, tel. 657-76-20 • Samotna matka o — biurko, dywan lub wykładzinę, tel. 641-37-04 • Inwalida I gr. — o pralkę automat., tel. grzechn. 641-30-11 • Emerytka — o pralkę, tel. 425-89-05 • Samotna matka — o telewizor, segment młodzieżowy, dwa fotele, tel. 421-81-93 • Telewizor do gabinetu lekarskiego 632-78-47 • Kurtki, dresy dla dziewczynek (134 i 158 cm), tel. 282-54-33 • Inhalator Baby Haler dla 2-letniego dziecka, ubranka, wózek sportowy kryty, odzież dla chłopca (150), tel. 658-50-04. (ik)

Kupieckie zaduszki

W poniedziałek o godzinie 8.30, w kościele św. Barbary przy Małym Rynku odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. To jedna z najbardziej pielęgnowanych w Krakowie tradycji związanej ze Świętem Zmarłych.

Członkowie kongregacji od wieków zbierali się na uroczystych nabożeństwach w furcie przy kościele św. Piotra i Pawła. Spotykali się tam w 6. niedzielę po Zielonych Świątkach, na cześć Opatrzności Boskiej oraz w dniu Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej. Kongregacja dysponowała dużą ilością naczyni liturgicznych oraz chorągwi. Wszystkie te przedmioty kultu religijnego przeszły na kościół św. Barbary w chwili, gdy stał się nową w Krakowie, świątynią kupiecką. W zamian za to kościół, tytułem wieczystej fundacji, zobowiązał się każdego roku 2 listopada odprawiać nabożeństwa żałobne za zmarłych członków kongregacji. Zwyczaj zapoczątkowany w 1907 r. trwa do dziś. (JOK)

HONDA SAMOCHODY OD REKI*

HONDA CIVIC 4D

PONADETO W OFERCIE:

- CIVIC 3D, 5D
- CIVIC AERO DECK
- ACCORD
- PRELUDE
- CR-V
- LEGEND

DO SAMOCHODÓW CIVIC 4D I 5D SPOJLER GRATIS*

FIRMA „KRĘŻEL & KRĘŻEL”

KLIMATYZACJA
NARATY
KREDYT 22%
PAKIET
UBEZPIECZENIOWY
JUŻ OD 3,5%

31-579 Kraków al. Jana Pawła II 142,
tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53

FIRMA OPTYCZNA WÓJCIK I SPÓŁKA

ul. Karmelicka 57, tel. 632-11-38

- gabinet okulistyyczny
- badania komputerowe
- badania dla kierowców
- soczewki kontaktowe
- szkła do pracy przy komputerze

DILER - RAY BAN

- oprawy najlepszych polskich i zagranicznych firm
 - szkła pocieniane, W, AR, fotochromy progresywne
- ul. Starowińska 31, tel. 421-82-17

duży wybór szkieł i opraw
najlepszych polskich i zagranicznych firm

Zapewniamy miłą, fachową obsługę i przystępne ceny.

NOBILES od 1897

FARBY ♦ LAKIERY

F.H.U. „Auto-Renolak”

HURTOWNIA
Kraków, ul. Grażyny 6, (0-12) 415-27-24

SKLEP FIRMOWY
Kraków, os. Szkolne 14, (0-12) 643-59-55
Kraków, os. Komarantów 7E, (0-602) 101-760

POŚCIEL Z KORY!

Poszwa 200x160
2 poszewki 80x80
38,99 brutto

HURT

FARO
ul. Kościuszki 38
tel. 421-86-87

NAJTAŃSZE w KRAKOWIE
Przy wezwaniu telefonicznym

RADIO-TAXI ROYAL

423-23-23

40% zniżki
tel. 423-23-23
tel. 96-23

**RENTGEN
ZĘBÓW**
panoramyczne,
punktowe

św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19
sob. 9-14
tel. 421-92-72

Ceny najniższe
- wyniki natychmiast

LEKARZ
WIZYTY
DOMOWE
LEKARZY SZPITALI
KRAKOWSKICH

658-49-59
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

- internistów
- pediatrów
- EKG
- laryngologów

L - 4

**GABINET LECZENIA
SCHORZEŃ:
INTERNISTYCZNYCH
UKŁADU
POKARMOWEGO**

**USG
EKG**

Kraków,
ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu)

Tel. 633 14 75

USG GABINET
LEKARSKI

Diagnostyki
Ultrasonograficznej

Kraków, ul. Szwedzka 27
pełny zakres
badań USG

(0-12) 267-69-66

**GABINET
PSYCHOLOGICZNY**

Psychologowie, logopeda
(dorośli, młodzież, dzieci)

- poradnictwo
- badania
- terapia

(0-12) 425-76-87
(wieczorem)

580 WZORÓW
TAPETY

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO
PACHOŃSKIEGO

ŁOKIETKA
WYKI
OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12) 415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

**Nauczycielskiego
FUNDACJA Kolegium
Języków Obcych**

**UNIERSYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO**
organizuje KURSY
JĘZYKA ANGIELSKIEGO
ORAZ
JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Zapisy i informacje:
Kraków ul. Kanoniczna 14, IIIp
tel. 422-79-55

!!! Niskie ceny!!!

**BISE
LEASING**

**REWELACYJNY
LEASING
SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH**
(bez przeróbek)

NASZ PARTNER
"FORZA" sc.
Kraków
ul. B. Krzywoustego 10
tel/fax. 012 645 57 79
0601 46 15 39
Tarnów 0601 51 47 27

PolDent
Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk),
tel. 633-44-42,
090-666-788
czynne 9.00-21.00

**Pełny
zakres usług**
* USŁUGI RATALNE *

Niedziela i święta od 9 do 20

USG SOPHIA

jama brzuszna,
piersi, tarczycy i inne

- * **KONSULTACJE**
wszystkich specjalistów
- * **ONKOLOGIA**
także choroby
sutka
- * **OKULISTYKA**
szkła kontaktowe
- * **ZABIEGI
OPERACYJNE,
ANALIZY,
ENDOSKOPIE,
EKG**

421-70-21
RYNEK GŁ. 34 421-95-83

**PRZYCHODNIA
PROFESORÓW
I DOCENTÓW**

Medicina®

KRAKÓW
ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroscopia
(oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania
biochemiczne.

**OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
MEDYCINA
PRODUKCJA
HANDEL
USŁUGI**

całodobowe
94-34
(0-12) 653-22-02
0-602 68-97-99

pon.-pt. 9-18
(0-12) 634-30-20
632-34-12

internet <http://www.coit.com.pl>

**Garaze
ocynkowane
usługi
ślusarskie**

najtaniej w Polsce
(0-18) 332-10-52
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

**sięgarnia
budowlana**

KRAKÓW

ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22

ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

KOMINKI
Jesienna Promocja

Francuskie Wkłady Kominkowe
Tylko w październiku
Już od 1190 z VAT-em

doradztwo • montaż • tanie obudowy
FPHU FLIZA
33-100 Tarnów, ul. Szkotnik 2b;
tel. (0-14) 22-40-54 w. 12
Zapraszamy w godz. 9-17

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja
protetyka, chirurgia, implanty,
RTG panoramiczny
Konsultacje profesorskie
Choroby przyzębia i błon śluzowych

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 634-58, 634-24-09

inmed

**APARATY
SŁUCHOWE**

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29 Listopada 130
tel. (012) 415-73-58,
415-80-81
- F.P.U.H. „GrAn”
Bochnia ul. Wygoda 3
Tel./fax (0-14) 611-26-10

**Aparaty
słuchowe
i AKCESORIA**

najniższe ceny - pełna obsługa

„Fonmed” - S.C. Kraków
ul. Św. Katarzyny 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja:
tel. **656-18-06**

KRI-MED
GABINET LEKARSKI

**DIAGNOSTYKA
LECZENIE**

- * **CHIRURGIA:**
naczyniowa
proktologiczna
dziecięca
- * **GINEKOLOGIA**
- * **DERMATOLOGIA:**
dorośli
dzieci
- * **USUWANIE ZĘBÓW
— PROTEZY**
- * **NEUROLOG**
- * **CHOROBY
WĄTROBY**
- * **KOLONOSKOPIA**
- * **USG (pełny zakres
usług)**
- * **MASAŻ LECZNICZY,
AKUPRESURA**

CZYNNY
od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych
Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębatów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Bato-
wice) 411-35-26

polecają

**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**
w ramach zasiłków ZUS
kompleksowa
obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy
i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.

**CAŁODOBOWY PRZEWÓZ
Z MIESZKAŃ**
ul. Reduty 1
(Batowice)
CENY KONKURENCYJNE!!!

**CAŁODOBOWA
POMOC
DROGOWA**

**Tel. 96-31
411-86-96**

TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA

-handel
-usługi
-produkcja

TEL. 94-77
<http://www.tai.com.pl>

**FIRMA POGRZEBOWA
A.H. MIREK**
MIĘDZYNARODOWY
PRZEWÓZ ZWŁOK
TRUMNY SPECJALNE

SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65

MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15

JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816

- Kosmetyka specjalistyczna - peeling azjatycki, maki-
jaż, zabiegi pielęgnacyjne i le-
czenie. (0-601) 51-11-67

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78
ul. Barska 12 (Dębnyki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne
dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, do-
rośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki
jądra, kaszaki,
tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroscopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie
hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy,
cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

NEWMED

❖ **sprzęt medyczny**

KRAKÓW,
ul. Prądnicka 53a,
tel. 422-38-19

WADOWICE,
ul. Pułaskiego 10

**APARATY
SŁUCHOWE**

tel. 422-22-91, tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4

tel. (0-18) 43-78-14
33-300 Nowy Sącz
ul. K. Wielkiego 4

Najdłuższa tradycja • Najniższe ceny

GAZETA
KRAKOWSKA

**BIURA
OGŁOSZEŃ**

KRAKÓW
al. Pokoju 3
tel. 430-43-30
fax 430-43-75
ul. Starowiślna 10
tel./fax 422-06-03

NOWY SĄCZ
ul. Narutowicza 6
tel. 443-53-34, 443-53-54

TARNÓW
ul. Krakowska 12
tel. 26-44-97

DĘBICA
ul. Rzeszowska 18,
tel./fax (0-14) 681-13-31,

NOWY TARG
Rynek 5,
tel./fax (0-18) 266-86-06

W klasie okręgowej

Czas Skalanki?

Dzisiaj może dojść do najbardziej sensacyjnego wydarzenia w okręgówce. Przed sezonem jako faworytów rozgrywek podawano 5 — 6 zespołów. Kiedy okazało się, że z tego grona odpadła Węgrzcanka i Wiślanka, ich miejsca zajął Orzeł i Prokocim. Nikt nawet nie wspomniał o Skalancie. Tymczasem drużyna ze Skalanki może dzisiaj zająć fotel lidera.



Skalanka po nie najlepszym początku, spokojnie i bez rozgłosu zbierała punkty, i nagle po efektownym zwycięstwie w Sułkowicach z Gościbią 3:0, dołączyła do czołówek. Teraz podejmuje Orła Piaski Wielkie, który bardzo dobrze prezentuje się na wy-

dobrym zespołem. Niedźwiedź podejmuje Clepardię, która gra chimerycznie, i właśnie dlatego, gospodarze wcale nie mogą już zaksięgować trzech punktów.

Węgrzcanka zdobyła ważne punkty w spotkaniu derbowym ze Strażakiem Kokotów, i liczy na powtórkę w pojedynku z rezerwami Cracovii. Tym bardziej, że pierwsza drużyna „pasów” godzinę wcześniej rozgrywa mecz, i gospodarze staną rzeczywistości naprzeciw rezerw Cracovii. Trzy pozostałe spotkania: Raba — Nadwiślanka, Gdovia — Gościbia, Strażak — Pogoń, są okazją dla gospodarzy na podreperowanie swojego dorobku punktowego. Ale Gdovia i Strażak będą musiały się poważnie pomęczyć, by zdobyć komplet punktów. Gościbia ostatnich występów nie może zaliczyć do udanych, ale każdy zła passa musi się kiedyś skończyć, a Pogoń już na tyle okrzepła w okręgówce, że potrafi wygrywać na wyjazdach.

Paweł GUGA

Wybrańcy na Wrocław

W niedzielę 22 listopada rozegrane zostaną we Wrocławiu finały mistrzostw Polski młodzików w judo.

W zmaganiach tych weźmie udział 39 młodych judoków z klubów z naszego regionu. Rekrutują się oni z następujących drużyn: Wisły-Code Kraków, MOS Jasło, Yamabushi Zakopane, MOSiR Bochnia, Pałac Młodzieży Tarnów, Jordana Kraków, LZS Sułkowice, MDK Beskidzka Kraków i Krosna. Do grona tych, którzy winni powalczyć we Wrocławiu

o medale zalicza się czołową dziesiątkę w małopolskim ranking w judo. Znaleźli się w tym gronie: Przemysław Czarnecki (MOS Jasło) — 36 pkt rankingowych, Piotr Kaszycki (Yamabushi) — 34 pkt, Łukasz Gałuszka (MOS) — 33 pkt, Paweł Kabała (MOS) — 26 pkt, Dominik Wyrasz (MOSiR) — 25,5 pkt, Paweł Trojański (Wisła-Code) — 25 pkt, Michał

Czarnecki (MOS) — 24,5 pkt, Dawid Długosz (MOS) — 24 pkt, Marcin Srebro (PM Tarnów) — 23 pkt, Karol Kocot (MOSiR) i Tomasz Bidziński (Jordan) — po 19,5 pkt.

Wymieniliśmy czołową małopolskiego ranking, co jednak nie znaczy, że także inni judocy nie mogą sprawić przyjemnych niespodzianek. Znając ich waleczność oraz niezłe umiejętności nie można tego wykluczyć.

(WB)

„Zwierzyniecki” Klub Sportowy

Wizytówka Zwierzynca

U zbiegu al. Focha i rzeki Rudawy, znajduje się stadion „Zwierzynieckiego” Klubu Sportowego. Ten zasłużony dla krakowskiego sportu, jeden z najstarszych w mieście, założony w 1921 r. klub, na dobre zapisał się w pamięci krakowian; a i teraz, choć czasy największej świetności dawno minęły, dobrze im służy.

Niegdyś w klubie działało wiele sekcji. Najmocniejszą z nich była I-ligowa sekcja piłki ręcznej. Sukcesy odnosili zawodnicy innych dyscyplin; koszykówki, narciarstwa, tenisa stołowego czy szermierki. Tu swoje pierwsze kroki stawiał znakomity szermierz Wojciech Zabłocki.

Obecnie pozostała jedynie sekcja piłki nożnej. Na utrzymanie pozostałych, klubowi brak funduszy. W klubie trenuje 6 drużyn (ok. 90 zawodników).

W „Zwierzynieckim” pracuje 4 trenerów. Seniorów szkoli były reprezentant Polski i piłkarz „Wisły”, Jerzy Płonka. Juniorów trenuje Leszek Gargula, trampkarzy Krzysztof Burdak i Bogusła Szela, a bramkarzy (społecznie), były bramkarz „Cracovii” i „Zwierzynieckiego”, Janusz Nowotnik.

Pierwsza drużyna seniorów gra w klasie „A”, a drugi zespół w klasie „C”. W lipcu, seniorzy przebywając na obozie na Słowacji rozegrali mecze z miejscowymi klubami, „Bobrovec” i OŠK „Jamnik”.

Żartobliwie można powiedzieć, że klub ma też swój drobny udział w sukcesach „Wisły”, której zespół korzy-

sta podczas treningów ze Zwierzynieckiego boiska.

Na terenie klubu znajduje się 6 kortów tenisowych, dostępnych również zimą oraz działa szkoła tenisowa.

Klub udostępnia swe obiekty na zajęcia WF-u uczniom okolicznych szkół oraz zaplecze socjalne dla uczestników biegów po zdrowie (z udziałem m.in. Roberta Korzeniowskiego).

„Zwierzyniecki” to klub typowo amatorski. Dużą uwagę skupia na pracy z dziećmi i młodzieżą. Brak własnej hali zmusza zimą do wynajmowania na treningi sal gimnastycznych w szkołach.

Budżet klubu jest skromny. Może on na szczęście liczyć na przyjaciół i sympatyków. Znaczącą pomoc finansową klub otrzymuje z Urzędu Miasta oraz ze strony Rejonu Dróg Miejskich — Krowodrza S.A. i jego prezesa, byłego piłkarza „Garbarni”, Jerzego Jasiówki.

W tych trudnych dla klubu czasach, nie można przecenić sponsorskiej opieki jaką rozciągnął nad nim znany krakowski przedsiębiorca, Ryszard Starnawski, który w latach 1993-97 był członkiem Zarządu klubu, a obecnie jest

jego Sekretarzem. To właśnie on, jak podkreśla kierownik klubu, Andrzej Garzeł, potrafi docenić znaczenie klubu dla lokalnej społeczności i jego rolę w wychowaniu zwierzynieckiej młodzieży. Szczególnie zaś wyczułony jest na punkcie właściwego funkcjonowania i wizerunku klubu. Dzięki jego pomocy możliwe były zimowe wyjazdy młodzieży na obozy szkoleniowe. Współfinansuje również wyjazdy letnie oraz zakupy tak potrzebnego klubowi sprzętu.

Klubu nie oszczędziła zeszłoroczna powódź. Obiekt został zalany. Dzięki dotacji z Wojewódzkiego Urzędu Kultury i Turystyki wyremontowano zniszczoną kotłownię. Dużym problemem jest brak kanalizacji. Tutaj w sukcesie klubowi przyszło Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A.

Mimo trudności, działacze z prezesem Robertem Parysem na czele, stale myślą o podniesieniu rangi i prestiżu klubu oraz o jego rozbudowie. Planowana jest modernizacja budynku. Dużą wagę przykłada się też do podniesienia estetyki obiektu i jego otoczenia.

Musimy wspólnie zadbać o wygląd obiektu i jego otoczenie — mówi Andrzej Garzeł — „Zwierzyniecki” jest przecież wizytówką Zwierzynca.

Jacek DWORZAŃSKI

Zakopane 2006

Biznesmeni a olimpiada zimowa

Profesjonalna Szkoła Biznesu w Krakowie, Klub Menedżera zorganizowała naradę, której celem było zapoznanie biznesmenów z Małopolski z planami Międzygminnego Związku Olimpijskiego Zakopane 2006, celem e. włączenia się tutejszego biznesu w olimpijskie przygotowanie i promocje.

Obszerny program igrzysk zimowych w Zakopanem i w Krakowie przedstawił burmistrz Zakopanego i jednocześnie prezes Zarządu Związku, Adam Bachleda-Curus, pokazując na foliogramach plany obiektów i tras olimpijskich. Nieco dłużej zatrzymał się przy projektowanej trasie jazdowej z Kasprowego Wierchu przez Myślenickie Turnie na tzw. Równieki Kondrackie.

W Zakopanem i w Tatrach przebywał ostatnio ekspert MKOl, były medalista olimpijski w zjeździe, Szwajcar Bernard Russi. Przedstawiono

mu alternatywny przebieg środkowo-dolnego odcinka trasy, kiedy nie byłoby potrzeby wycinki drzew w rejonie Myślenickich Turni. Russi wstępnie zaaprobował nowy wariant trasy, przy czym nie zmieniłby się ani jej długość, ani różnica wzniesień (812 metrów). Zdaniem Bachledy-Curusa, TPN mógłby zaakceptować tę trasę i w ten sposób zniknąłby największy problem, jakim jest dzisiaj trasa zjazdowa z Kasprowego.

Do Polski przyjedzie 1 listopada 16-osobowa komisja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, która przeby-

wać będzie zarówno w Zakopanem jak i w Krakowie. Za pozna się szczegółowo z przebiegiem prac przygotowawczych i oceni program zawodów, trasy i obiekty. I choć komisja ma tylko zaopiniować projekt i trasy, a jej ustalenia nie są wiążące, to jednak głos komisji będzie brany pod uwagę w czerwcu przyszłego roku w Seulu, gdzie zapadnie decyzja, które z miast kandydatkich (Zakopane, Sion, Turyn, Klagenfurt, Helsinki, Poprad) uzyska prawo organizowania zimowych igrzysk 2006.

Natomiast krakowscy biznesmeni widzą także swoją szansę w igrzyskach olimpijskich w Polsce, są im przychylni, jednak ze sponsorowaniem wola się wstrzymać do czerwca 1999 roku.

Zbigniew RINGER

Zapisy do lig

Krakowska TKKF inauguruje kolejny sezon zmagani ligowych w hali w koszykówce, siatkówce oraz w kręglarstwie.

W rozgrywkach mogą brać udział zawodnicy, którzy ukończyli 18 lat. Zwycięzcy wylonieni zostaną po zakończeniu dwurundowej ligi rozgrywanej systemem „każdy z każdym”.

Zgłoszenia przyjmuje ZW TKKF, ul.Lenartowicza 14, tel 633-26-62 od godz 9 do 15. (n)

Dzieci na tatami

Dominacja „białych gwiazdek”

83 zawodników wystartowało w mistrzostwach okręgu krakowskiego w judo dzieci. Obserwatorzy podkreślają duże zainteresowanie zawodami oraz dobry poziom.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: 30 kg — Mateusz Białas (Wisła-Code Kraków), 34 kg — Mariusz Wiśniowski (Wisła-Code), 38 kg — Olaf Stala (Wisła-Code), 42 kg — Bartosz Czaja (Wisła-Code), 46 kg — Radosław Migas (Wisła-Code), 50 kg — Piotr Skórski (Wisła-Code), 55 kg — Michał Kuczyński (Yamabushi Zakopane), 60 kg — Paweł Sieczka (Yamabushi), +60 kg — Konrad Franasowicz (MDK Beskidzka Kraków), +70 kg — Roger Wojewodzie (Wisła-Code).

Dominacja młodych judoków „Białej Gwiazdy” nie dziwi, gdyż od lat przy Reymonta prowadzona jest wzorcowa praca właśnie z dziećmi. Zainteresowanie jest tak duże, że wiślaczy szkoleniowcy nie mogą przyjmować na zajęcia wszystkich chętnych! Cieszy także efektywna praca pod Giewontem, a także w małym krakowskim klubiku przy ul. Beskidzkiej. Po prostu — praca z dziećmi, przywiązywanie ich do sportu to już jest wielki sukces.

(BAT)

Symetryczna gra

WAWEL II— GREBAŁOWIANKA

8:2 (4:1)

Bramki: Pater 3, 25, 43, Szumiec 12, 59, Kępski 49, Ryś 73, Mielec 85 — Stolarski 30, 87. Sędziąwał: Marian Banowski. Żółte kartki: Chrobak, Domes — R. Kręcisz, Bączek. Czerwone: Domes 78 — Zawada 50. Widzów ok. 50

WAWEL II: Chrobak — Kurkiewicz, Domes, K. Szczepaniak, Bajczuk — Pater (46 Kępski), Kozik (46 Hamowski), Szumiec, Ryś (77 Rogala) — Mielec, T. Szczepaniak (80 Mielniczuk)

GREBAŁOWIANKA: Sudek (30 Bohun) — Król (70 W. Sendor), Szczudło, Orlewicz, G. Sendor (75 Towarek) — Żychowski, Zawada, Bęben (60 D. Kręcisz) — Stolarski, Bączek

Już w 3 min w zamieszaniu podbramkowym Pater z 13 metrów z woleja mocno uderzył obok prawego słupka i bramkarz gości był bez szans.

W 12 min Szumiec efektywnym strzałem z 20 metrów w samo okienko podwyższył na

2:0. Trzecią bramkę zdobył w 25 min ponownie Pater, który po minieciu trzech rywali technicznym lobem pokonał Sudeka. W 30 min kontaktowe trafienie dla gości uzyskuje Stolarski, który wygrywa pojedynkę sam na sam z Chrobakiem. W 43 min Pater uzyskuje hat-trick. W drugiej połowie na cztery trafienia wojskowych gości odpowiedzieli tylko jednym golem w samej końcówce meczu. W 49 min przebojowy atak Rysia kończy ładną główką Kępski. Dziesięć minut później Szumiec na raty zdobywa szóstą bramkę dla swojego zespołu. W 73 min. dobrą grę pieczętuje własną bramką Ryś, pokonując strzałem w długi róg rezerwowego bramkarza gości. Ostatnią bramkę dla gospodarzy zdobywa w 85 min. Mielec.

Rafał DYBIŃSKI

W meczu grupy II Podgórze II — ORZEŁ II 0:1 (0:0) bramka Kawiła.

Kalendarzyk imprez sportowych

Piłka nożna

II liga — Hutnik — Korona Kielce, sobota godz. 11, stadion przy ul. Ptasińskiego.

III liga — Cracovia — Spartakus Daleszyce, sobota godz. 11, stadion przy ul. Kaluży.

IV liga — Kabel — Garbarnia, sobota godz. 12, stadion przy ul. Wielickiej.

Świt Krzeszowice — BKS Bochnia, sobota godz. 14, stadion w Krzeszowicach.

Klasa okręgowa — sobota: Węgrzcanka — Cracovia II 14.00, Prokocim — Wiślanka 14.00, Niedźwiedź — Clepardia 14.00, Raba — Nadwiślanka 11.00, Skalanka — Orzeł 14.00 Gdovia — Gościbia 14.00, Strażak — Pogoń 14.00.

Klasa A, grupa I — sobota: Słomniczanka — Zwierzyniecki 14.00, Nadwiślan — Luszczanka 14.00, Lotnik — Krak Gamma Szcz. 14.00, Sparta — Kmita 14.00, Wanda — Hutnik II 11.00, Wisła — Dąbski 14.00; grupa II — sobota: Prądniczanka — Kabel II 11.00, Piłkarz — Zryw 14.00, Puszcza — Rożnowa 14.00, Czarnochowice — Czarni 14.00, Wisła — Bronowianka 14.00, Wolni — Biezanowianka 14.00; grupa III — sobota: Zielonka — Skalnik 13.00, Clavia — Garbarnia II 13.30, Grodzisko — Armatura 13.30, Peimianka — Pasternik 13.30, Iskra — Staw 14.00, Tempo — Dziewiarz 14.00, Krakus — Skawinka 14.00.

Koszykówka

II liga — Hutnik — Glimar Gorlice, sobota godz. 17, hala przy ul. Ptasińskiego.

(bk)